Horacio Cerutti-Guldberg

Wybitny filozof i historyk idei (ur. 12 XI 1950 r.). Studia filozoficzne ukończył w Universidad Nacional del Cuyo, Mendoza, w Argentynie. Stopień doktora filozofii uzyskał w Universidad de Cuenca, Azuay, w Ekwadorze. Od 1982 roku jest profesorem Universidad Nacional Autónoma de México. W 1986 roku był stypendystą Fundacji Aleksandra Humboldta.

Obiektami badań naukowych profesora są tendencje filozoficzne w myśli latynoamerykańskiej, związki idei filozoficznych z polityką i praktyką społeczną, nurty utopijne w piśmiennictwie społeczno-politycznym i filozoficznym, a także procesy demokratyzacyjne i integracyjne w Ameryce Łacińskiej.

Prof. Cerutti Guldberg jest autorem ok. 500 publikacji, w tym kilkunastu książek. Od lat uczestniczy w badaniach polskich latynoamerykanistów i bierze udział w pracach redakcyjnych pisma Centrum Studiów Latynoamerykańskich UW *Revista del CESLA*.

Horacio Cerutti Guldberg

Destacado filósofo e historiador de las ideas (nacido el 12.XI.1950). Se licenció en filosofía en la Universidad Nacional del Cuyo, Mendoza, Argentina. Obtuvo el título de doctor en filosofía por la Universidad de Cuenca, Azuay, Ecuador. A partir del año 1982 a la fecha es Catedrático de la Universidad Nacional Autónoma de México. En el año 1986 fue becario de la Fundación Alexander von Humboldt.

Las investigaciones científicas del profesor abarcan las tendencias filosóficas dentro del pensamiento latinoamericano, las relaciones entre las ideas filosóficas, la política y la práctica social, las corrientes utópicas en la literatura socio-política y filosófica, como también los procesos de democratización e integración en América Latina.

El profesor Cerutti Guldberg es autor de unas 500 publicaciones, entre ellas más de una docena de libros. Participa, desde hace varios años, en las investigaciones realizadas por los latinoamericanistas polacos y colabora en los trabajos de redacción de la revista del Centro de Estudios Latinoamericanos de la Universidad de Varsovia *Revista del CESLA*.

Uroczystość wręczenia dyplomu doktora honoris causa
Uniwersytetu Warszawskiego
Profesorowi Horacio Ceruttiemu Guldbergowi

Acto solemne de entrega del diploma
de Doctor Honoris Causa de la Universidad de Varsovia
al prof. Horacio Cerutti Guldberg

20 maja 2010 roku
20 de mayo de 2010

Uroczystość wręczenia dyplomu

doktora honoris causa

Uniwersytetu Warszawskiego

Profesorowi

Horacio Ceruttiemu Guldbergowi

Warszawa
Uniwersytet Warszawski
20 maja 2010 r.

Tłumacz (traductor): Paulina Bojarska-Gargulińska

Redakcja wersji hiszpańskiej
(redactor de la versión española): Francisco Rodriguez Abraham

Biuro Promocji Uniwersytetu Warszawskiego

© Biuro Promocji UW

Skład i druk: AND Spółka z o.o.

ISBN: 83-88374-79-6

Zdjęcia: Marcin Kluczek

Program uroczystości
wręczenia dyplomu doktora honoris causa
Uniwersytetu Warszawskiego
prof. Horacio Ceruttiemu Guldbergowi

- *Hymn państwowy*

- Otwarcie uroczystości przez JM Rektor
  – prof. dr hab. Katarzynę Chałasińską-Macukow

- Laudacja promotora
  – prof. Ryszarda Paradowskiego

- Wystąpienie Dyrektora Instytutu Ameryk i Europy
  – prof. dr. hab. Adama Elbanowskiego

- Wręczenie dyplomu doktora honoris causa

- *Gaude Mater Polonia*

- Wystąpienie doktora honoris causa,
  prof. Horacio Ceruttiego Guldberga

- Zamknięcie uroczystości przez JM Rektor

- *Gaudeamus igitur*

UCHWAŁA NR 224
SENATU UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO
z dnia 21 kwietnia 2010 r.
w sprawie przyjęcia recenzji i nadania tytułu doktora honoris causa

Na podstawie art. 62 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365 z późn. zm.) oraz § 8 Statutu Uniwersytetu Warszawskiego (Monitor UW z 2006 r. Nr 7A, poz. 94 z późn. zm.), po zapoznaniu się z recenzjami: prof. Eugeniusza Górskiego z Polskiej Akademii Nauk, prof. Aleksandra Posern-Zielińskiego z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz prof. Lubomira Zyblikiewicza z Uniwersytetu Jagiellońskiego dotyczącymi dorobku prof. Horacio Ceruttiego Guldberga - kandydata do tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego, Senat Uniwersytetu Warszawskiego postanawia, co następuje:

§1

Nadaje się prof. Horacio Ceruttiemu Guldbergowi tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego.

§2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodnicząca Senatu
Uniwersytetu Warszawskiego
Rektor
Prof. dr hab. Katarzyna Chałasińska-Macukow

Prof. dr hab. Eugeniusz Górski
Instytut Filozofii i Socjologii PAN

Opinia
dla Senatu Uniwersytetu Warszawskiego
w związku z nadaniem tytułu doktora honoris causa
Profesorowi Horacio Ceruttiemu Guldbergowi

Horacio Cerutti Guldberg urodził się 12 listopada 1950 roku w stolicy stanu Mendoza w Argentynie. Tam ukończył studia filozoficzne i podjął pracę uniwersytecką w andyjskim mieście Salta. Zmuszony do emigracji w okresie skrajnie represyjnych rządów wojskowych wyjechał do Ekwadoru, gdzie doktoryzował się, a następnie osiadł chyba już na stałe w Meksyku. W 1993 roku naturalizował się w tym kraju i jest obecnie profesorem tytularnym na Wydziale Filosofia y Letras słynnego stołecznego Universidad Nacional Autónoma de Mexico (UNAM). W latach 1986-1990 był dyrektorem Kolegium Studiów Latynoamerykańskich tegoż Wydziału. Dalsze studia po doktoracie prowadził w RFN jako stypendysta Fundacji Aleksandra von Humboldta.

Jako filozof, historyk idei i latynoamerykanista specjalizuje się w historii myśli społeczno-filozoficznej i politycznej Ameryki Łacińskiej. W sposób nowatorski porusza problemy latynoamerykańskiej tożsamości kulturowej. Od czasu śmierci swego wielkiego mistrza meksykańskiego, profesora Leopoldo Zea, uchodzi za najwybitniejszy być może w świecie autorytet w dziedzinie badań nad tożsamością latynoamerykańską i nad wciąż problematycznym wkładem myśli latynoamerykańskiej do światowej kultury.

Prof. Cerutti Guldberg sprawował wielokrotnie wysokie funkcje akademickie w macierzystym uniwersytecie oraz w krajowych i międzynarodowych organizacjach naukowych. Jest konsultantem i redaktorem naukowym licznych serii wydawniczych w Meksyku, Buenos Aires i Madrycie. Posiada tytuł doktora honoris causa uniwersytetu w Limie (Peru), był profesorem wizytującym w innych uniwersytetach latynoamerykań-

skich i europejskich. Jako intelektualista cieszący się wysokim prestiżem naukowym wygłaszał wykłady inauguracyjne i plenarne na wielu ważnych kongresach światowych, zwłaszcza na kongresach amerykanistów – oprócz Meksyku – m. in. w USA, w Japonii, w Niemczech, w Hiszpanii, w Argentynie, Brazylii, Paragwaju, Kostaryce, Porto Rico i w Polsce. W 1985 r. był Sekretarzem Generalnym XI Kongresu Interamerykańskiego Filozofii, jaki miał miejsce w Guadalajarze; w 1990 r. był Sekretarzem Generalnym I Kongresu Latynoamerykańskiego Filozofii w Ciudad Juarez; w latach 1996-2000 kierował Meksykańskim Towarzystwem Filozoficznym.

Prof. Cerutti Guldberg prowadził w Meksyku i poza jego granicami liczne cykle wykładów i seminaria na temat historii idei, filozofii politycznej i dyskursu utopijnego wokół Ameryki jako Nowego Świata, na temat idei demokracji i procesów demokratyzacji, etniczności, etnorozwoju i praw człowieka, na temat filozofii i rzeczywistości historycznej Ameryki Łacińskiej oraz realiów prekolumbijskich i ich dziedzictwa. Kilkadziesiąt osób z Meksyku i ze świata (w tym z Polski) napisało pod kierunkiem profesora Ceruttiego Guldberga prace magisterskie i doktorskie.

Prof. Cerutti Guldberg jest autorem 14 książek autorskich, 15 prac zbiorowych przez niego redagowanych, około 200 większych artykułów i wielu drobniejszych prac, łącznie blisko 500 publikacji: książek, artykułów i recenzji w czasopismach i rozdziałów w książkach. Najważniejsze, wielokrotnie wydawane w Meksyku książki Autora to: *Filosofía de la liberación latinoamericana* (trzy wydania w 1983, 1992 i 2006 r.); *Configuraciones de un filosofar sureador* (2005, 2006); *Presagio y tópica del descubrimiento* (1991 i 2007) traktująca w sposób dość oryginalny o 500-leciu odkrycia, inwazji czy podboju Ameryki, dramatycznego spotkania się dwóch światów; *La utopía de Nuestra América* (1989, 2007). W Argentynie ukazały się *Democracia e integración en nuestra América. Ensayos* (2007) w Kostaryce *Memoria comprometida* (1966). W Meksyku ukazała się dwukrotnie (w 1997 i w 2001 r.) jego książka pt. *Filosofías para la liberación, liberación del filosofar?,* a ostatnio (w 2008 r.) roku również i w Argentynie. Jedenaście publikacji prof. Ceruttiego Guldberga ukazało się po

hiszpańsku lub po polsku w wydawnictwach Centrum Studiów Latynoamerykańskich (CESLA) Uniwersytetu Warszawskiego. Jego prace ukazywały się w licznych krajach obu Ameryk, Azji, Afryki i Europy (tu głównie w Hiszpanii i w Niemczech).

Trzeba tu podkreślić, że latynoamerykański profesor, podobnie jak kiedyś jego meksykański nauczyciel Leopoldo Zea, mocno związany jest z Uniwersytetem Warszawskim od początku istnienia CESLI jako konsultant i współtwórca kierunku badań poświęconego studiom nad tożsamością i myślą filozoficzno-społeczną Ameryki Łacińskiej. Współpracował aktywnie zarówno w działaniach międzynarodowych CESLA, kiedy prof. Andrzej Dembicz pełnił kierownicze funkcje w FIEALC (Międzynarodowa Federacja Studiów nad Ameryką Łacińską i Karaibami) i w CEISAL (Europejska Rada Badań Społecznych Ameryki Łacińskiej), jak i w przedsięwzięciach naukowych Uniwersytetu Warszawskiego, zwłaszcza brał udział w 1991 r. w II sympozjum UW na temat Ameryki Łacińskiej, w 1993 r. uczestniczył w VI Kongresie Międzynarodowej Federacji Studiów nad Ameryką Łacińską, organizowanym przez CESLA UW. W 2000 r. w trakcie Międzynarodowego Kongresu Amerykanistów w Warszawie koordynował sympozjum pt. „Utopie amerykańskie" i wygłosił wykład plenarny na temat uniwersalnych przesłań Ameryki Łacińskiej na XXI wiek. Jest to tylko krótki wykaz jego licznych dokonań (szczegółowe *curriculum vitae* tak pracowitego Autora liczy ponad 180 stron).

Twórczość naukowa prof. Ceruttiego Guldberga od dłuższego czasu jest coraz wyraźniej dostrzegana w licznych środowiskach naukowych, zwłaszcza w tych które koncentrują uwagę na rosnącym znaczeniu Ameryki Łacińskiej w dzisiejszym świecie. Północnoamerykański profesor David Crocker zwraca uwagę na zbieżność filozofowania Ceruttiego Guldberga z propozycjami zmarłego niedawno Richarda Rorty'ego. Inni wskazują na nowatorstwo w metodologii historii idei, mogące zainspirować w badaniach nad historią idei w innych obszarach świata, dość długo zmarginalizowanych i peryferyjnych podobnie jak Ameryka Łacińska. Wartościowe i mocno inspirujące były zwłaszcza te badania, dodatkowo oparte na bezpośredniej

obserwacji uczestniczącej, nad wczesnym, argentyńskim etapem lewicowej i populistycznej filozofii wyzwolenia z początku lat 70. XX wieku. Osobiście zwróciłem baczną uwagę na te badania już w moim obszernym studium pt. *Filozofia latynoamerykańska i teologia wyzwolenia*, jakie ukazało się w 1988 r. w pracy zbiorowej pt. *Teologia wyzwolenia* i w innych, szerzej raczej nieznanych – nawet omawianemu Autorowi – moich pracach z przełomu lat 80. i 90. W tej wczesnej filozofii wyzwolenia Cerutti Guldberg wyróżnił cztery główne wersje: filozofia ontologiczna, filozofia analektyczna, historyczna i problemowa. Dwa pierwsze typy filozofowania Autor określa mianem antyhistorycznego populizmu. Ahistoryzm ten przyznaje, że kultura latynoamerykańska jest kulturą uciskaną, ontologicznie zależną. Celem jest wypracowanie nowej ontologii, stosownej do specyficznej rzeczywistości. Autor wykazał, że tzw. filozofia ontologiczna w rzeczywistości argentyńskiej zbliżała się do irracjonalistycznej prawicy peronistycznej. Bardziej dopracowaną wersją idealistycznego antyhistoryzmu była tzw. filozofia analektyczna, będąca przygotowaniem do jednej z wersji teologii wyzwolenia. Polemizujący z prawicowym populizmem, a potem z neoliberalizmem i postmodernizmem, Cerutti Guldberg bliski jest lewicowej, historycznej i problemowej wersji filozofii wyzwolenia. Zwracał też uwagę na takie jej tendencje, które podejmowały analizę metodologiczną wypowiedzi filozoficznych i politycznych, dokonywały rewizji epistemologicznej swych podstaw w celu powiązania z innymi naukami społecznymi. Meksykański filozof celnie wykazał istotny wpływ Hegla, Marksa, Heideggera, Marcusego i Levinasa w latynoamerykańskiej filozofii wyzwolenia. Wciąż ważne i otwarte są następujące pytania stawiane przez Autora: jak należy filozofować, jak osiągnąć autentyzm, oryginalność i uniwersalność wychodząc od własnej, niepowtarzalnej rzeczywistości latynoamerykańskiej. W pogłębionej formie zagadnienia te na nowo rozważone zostały w książce Autora pt. *Filosofar desde nuestra América. Ensayo problematizador de su modo operandi* (Mexico 2000).

W następnych latach już po 1988 roku powoływałem się na twórczość charakteryzowanego tu Autora w moich książkach opublikowanych przez UNAM w Meksyku, przez Ka-

tolicki Uniwersytet Ameryki w Waszyngtonie i przez CESLA Uniwersytetu Warszawskiego.

Warto dodać, że już w 2001 r. ukazał się w Meksyku pt. *Filosofía, utopía y política, En torno al pensamiento y a la obra de Horacio Cerutti Guldberg* obszerny zbiór studiów i rozpraw nawiązujących do twórczości naukowej tego wówczas stosunkowo młodego, ale szeroko znanego w środowisku latynoamerykanistów filozofa i historyka idei. Celem tej publikacji zbiorowej przygotowanej przez uczniów Ceruttiego Guldberga było nie tylko przybliżenie twórczości ich nauczyciela i wychowawcy, ale twórcze dowartościowanie całej Ameryki Łacińskiej i uprawianej na jej obszarze refleksji społeczno-filozoficzno-politycznej. Wedle jednej z współautorek szczególny wkład Ceruttiego Guldberga polega na rewaloryzacji dyskursu utopijnego, specyficznej symboliki i języka poetycko-metaforycznego w myśli filozoficznej subkontynentu. Argentyńsko-meksykański filozof, o odległych włosko-duńsko-żydowskich korzeniach, zawsze zwracał uwagę na charakterystyczną dla Ameryk (w tym zwłaszcza Jego Ameryki Łacińskiej, „naszej Ameryki") różnorodność i heterogeniczność. Jak wielu myślicieli tamtego regionu świata, jest też przepojony żarliwym, mistycznym i niemalże mesjanistycznym przekonaniem, że kontynent ten wciąż ma wiele do zaoferowania światu i ludzkości. Takie przekonanie wyraził m.in. w wykładzie plenarnym w trakcie 50. Kongresu Amerykanistów w Warszawie.

Ważna w twórczości Autora pozostaje refleksja nad demokracją, nad jej kruchością, utopijnym jej pragnieniem, nad trudnościami zaprowadzenia realnej, a nie tylko fasadowej demokracji w Ameryce Łacińskiej po tylu latach dyktatur osobiście doświadczonych przez Autora podczas rządów wojskowych w Argentynie, kiedy „zaginął" ojciec filozofa. Zagadnień demokracji dotyczył zwłaszcza jego projekt badawczy pt. *Demokracja i utopie: przestrzeń publiczna i subiektywizm w Ameryce Łacińskiej*, realizowany na początku bieżącej dekady. Dostrzegał nasz Autor dramatyzm dziejów Ameryki Łacińskiej, dylematy jej jedności i różnorodności, być może najdobitniej widziane z perspektywy Meksyku rozdartego między projektem integracji północnoamerykańskiej (NAFTA) a rebelią indiańską w stanie Chiapas.

Studia latynoamerykanistyczne proponowane przez Ceruttiego Guldberga mają na celu m. in. ukonstytuowanie się Latynoamerykanina w autonomiczny podmiot poznania, a nie tylko pozostawanie pasywnym przedmiotem zewnętrznego poznania i obcych manipulacji.

Prof. Cerutti Guldberg, twórczy kontynuator wielkiego dzieła prof. Leopolda Zea i Argentyńczyka prof. Arturo Andresa Roiga, pozostaje począwszy od 2001 r. członkiem Rady Wydawniczej czasopisma „Revista del CESLA", w maju 2008 r. wystąpił z wykładem inauguracyjnym na konferencji z okazji 20-lecia CESLA UW. Wówczas otrzymał honorowe wyróżnienie „Za nieoceniony wkład w rozwój CESLA i studiów latynoamerykanistycznych w Uniwersytecie Warszawskim". Warto dodać, iż prof. Cerutti Guldberg od lat prowadzi aktywną działalność na rzecz promocji Uniwersytetu Warszawskiego i nauki polskiej w świecie. Uniwersytet ten posiada dobrą współpracę z UNAM, sądzę zatem, iż wyróżnienie doktoratem honoris causa tak prominentnego przedstawiciela tej uczelni przyczyni się do dalszej owocnej współpracy UW i nauki polskiej ze światem iberoamerykańskim.

Prof. dr hab. Aleksander Posern-Zieliński
Członek-korespondent PAN
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Opinia
dla Senatu Uniwersytetu Warszawskiego w związku z nadaniem tytułu doktora honoris causa Profesorowi Horacio Ceruttiemu Guldbergowi

Inicjatorem wystąpienia o przyznanie prof. Horacio Ceruttiemu Guldbergowi z UNAM godności honorowej Doktora Honoris Causa była Rada Instytutu Ameryk i Europy UW, która w dniu 25 lutego 2009 r. podjęła w tej sprawie stosowną uchwałę na wniosek złożony przez Centrum Studiów Latynoamerykańskich (CESLA), a więc jednostkę wchodzącą w skład tegoż Instytutu. Senat UW pozytywnie rozpatrzył tę inicjatywę i w dniu 22 kwietnia br. postanowił swą uchwałą (nr 91) wszcząć postępowanie o nadanie prof. H. Ceruttiemu Guldbergowi tytułu Doktora Honoris Causa UW.

Na mocy tej samej decyzji, z upoważnienia Rektora UW – prof. dr hab. K. Chałasińskiej-Macukow, Rektor UAM – prof. dr hab. Bronisław Marciniak powierzył mi opracowanie recenzji o dorobku kandydata, zapewne ze względu na profil mojej terytorialnej specjalizacji (studia nad kulturą i społeczeństwem Ameryki Łacińskiej), wieloletnie naukowe kontakty z latynoamerykańskimi środowiskami naukowymi i znajomość badawczych osiągnięć profesora H. Ceruttiego Guldberga.

Wyżej wymienione kompetencje autora tej opinii oraz analiza załączonej do wniosku szczegółowej dokumentacji dorobku naukowego i osiągnięć organizacyjnych kandydata zarówno na niwie meksykańskiej, latynoamerykańskiej, światowej a także i polskiej pozwoliła recenzentowi na wypracowanie stanowiska zdecydowanie wspierającego wniosek Senatu UW w ww. sprawie. Nie ulega wątpliwości, iż w osobie prof. H. Ceruttiego Guldberga mamy do czynienia z naukowcem najwyższej próby, legitymującym się ogromnym i znaczącym dorobkiem, uznanym za istotny na arenie międzynarodowej, z profesorem, który dzięki

swej wyjątkowo aktywnej działalności organizacyjnej położył ogromne zasługi dla rozwoju specjalistycznych studiów nad Ameryką Łacińską oraz wydatnie wspierał i promował (czyniąc to konsekwentnie nadal) poczynania polskich latynoamerykanistów, szczególnie skupionych na UW w działającym tam Centrum Studiów Latynoamerykańskich.

Dlatego też – jako recenzent dorobku kandydata – wniosek Senatu UW o nadanie prof. H. Ceruttiemu Guldbergowi godności Doktora Honoris Causa UW rekomenduję Senatowi UAM jako w pełni uzasadniony, w zatem warty pozytywnego zaopiniowania, co jest elementem niezbędnym dla kontynuowania dalszego postępowania w tej sprawie przez Senat UW.

UZASADNIENIE

Sylwetka kandydata i jego profil badawczy

Profesor H. Cerutti Guldberg (r. 1950) jest tytularnym profesorem na głównym i największym w Meksyku, ale i w całej Ameryce Łacińskiej uczelni – *Universidad Nacional Autónoma de México,* z którą związany jest od 1980 r. W trakcie blisko 30 lat pracy na tej uczelni pełnił wiele odpowiedzialnych i kierowniczych funkcji, w dużej mierze związanych z kształceniem i badaniami nad regionem Ameryki Łacińskiej. Obecnie kandydat jest związany z *Centro de Investigaciones sobre América Latina y El Caribe,* placówką badawczą działającą w ramach tej uczelni, a będącą głównym ośrodkiem studiów tego typu w Meksyku i Ameryce Środkowej.

Profesor H. Cerutti Guldberg jest z pochodzenia Argentyńczykiem (naturalizowanym w Meksyku) i w swym ojczystym kraju skończył studia humanistyczne. Jednakowoż w latach 70. XX w., tj. w okresie autorytarnych i wybitnie przestępczych rządów wojskowych, jako emigrant polityczny musiał opuścił swój kraj, aby najpierw w Ekwadorze (gdzie uzyskał doktorat w r. 1978), a następnie w Niemczech (jako stypendysta Fundacji Humboldta – 1986) rozwijać i doskonalić swe naukowe pasje w zakresie historii idei oraz filozofii społeczno-politycznej. Tym zagadnieniom jest wierny do dziś, zajmując się przede wszyst-

kim analizą dyskursów prowadzonych w tym zakresie w Ameryce Łacińskiej.

W centrum jego zainteresowań znajdują się m.in. takie zagadnienia jak główne tendencje filozoficzne w myśli latynoamerykańskiej, związki idei filozoficznych z polityką i praktyką społeczną, nurty utopijne w piśmiennictwie społeczno-politycznym i filozoficznym; w ostatnich zaś latach przede wszystkim koncentruje się na kwestiach związanych z procesami demokratyzacyjnymi i integracyjnymi w Ameryce Łacińskiej. Nie ulega wątpliwości, iż podejście reprezentowane przez prof. H. Ceruttiego Guldberga ma zdecydowanie charakter z jednej strony interdyscyplinarny, łącząc niezwykle udanie refleksje filozoficzne z historycznymi, politologiczne z socjologicznymi oraz kulturoznawcze z antropologicznymi, z drugiej zaś strony jego dorobek naukowy dotyka zawsze problematyki najbardziej znaczącej, przykuwającej uwagę, traktowanej najczęściej na sposób syntetyczny, lecz zawsze w sposób oryginalny i prowokujący do dyskusji nie tylko naukowców, ale także ludzi polityki, kultury i sztuki.

Dorobek naukowy

Dorobek naukowy profesora H. Cerutti Guldberga jest niezwykle obfity, szeroki tematycznie, oparty na solidnych analizach i oryginalnych przemyśleniach, a do tego trafnie wpisujący się w główny nurt debat nauk humanistycznych poszukujących nowych narzędzi opisu współczesności. W przypadku dociekań naukowych kandydata poszukiwania te obejmowały przede wszystkim refleksję nad drogą rozwoju Ameryki Łacińskiej, nad sposobami przezwyciężania ograniczeń wynikających z kolonialnych i trzecioświatowych historycznych kontekstów, wreszcie nad poszukiwaniami nowego miejsca dla tego kontynentu (cywilizacji) w dobie globalizacji XXI w.

Na te i inne tematy profesor H. Cerutti Guldberg wypowiadał się w sposób kompetentny, inspirujący i twórczy w 16 autorskich książkach (w tym w 5 wydanych w naszym stuleciu), publikowanych w Meksyku, Argentynie i Kostaryce. W tym samym okresie wydał także pod swą redakcją kolejnych 5 książek,

poświęconych ważnym zagadnieniom współczesności, takim jak związki religii z polityką, rola społeczeństwa obywatelskiego i budowa nowych demokratycznych porządków w Ameryce Łacińskiej. Jest także autorem ok. 200 esejów, artykułów i rozdziałów w pracach zbiorowych publikowanych m.in. w wielu liczących się pismach filozoficznych, politologicznych i kulturoznawczych Meksyku, Ameryki Łacińskiej, a także i w krajach poza obszarem języka hiszpańskiego (m.in. Niemcy, Wielka Brytania, USA, a także i Polska).

Poza tymi ściśle naukowymi publikacjami w dorobku tego profesora znajduje się jeszcze ok. 300 drobniejszych pozycji, w tym wiele pism i wypowiedzi świadczących o wielkim zaangażowaniu kandydata w bieżącą debatę polityczną i naukową wokół kwestii związanych z poszukiwaniem przez kraje Ameryki Łacińskiej własnej drogi demokratycznego rozwoju. Całość dorobku profesora (obejmująca jego publikacje do r. 2000) znalazła już pełne omówienie w odrębnej książce poświęconej – jak głosi jej tytuł – „myśli i dziełu H. Cerutiego Guldberga", a wydanej przez jego macierzystą uczelnię w r. 2001 (R. Garcia Clark, L. Rangel, K. Mutsaku, *Filosofía, utopía y política. En torno al pensamiento y la obra de Horacio Cerutti Guldberg,* UNAM, México). O walorach tego niezwykle obfitego dorobku świadczą przede wszystkim niezwykle przychylne recenzje, komentarze, polemiki i liczne cytowania jego ustaleń, wypowiedzi i przemyśleń.

W tym bogatym piśmiennictwie naukowym na szczególną uwagę zasługują trzy wybijające się w sposób zdecydowany na plan pierwszy nurty. Otóż jednym z nich są studia nad myślą o charakterze utopijnym w Ameryce Łacińskiej, szczególnie nad tymi ideami, które pojawiały się w wiekach XIX i XX. Profesor H. Cerutti Guldberg jest jednym z najlepszych znawców tego zagadnienia, które analizował w licznych regionalnych kontekstach (argentyńskim, ekwadorskim, meksykańskim, wenezuelskim), a także rozpatrywał wnikliwie w obrębie filozofii, literatury, polityki i teologii. Jego studia w tym zakresie ukazały stałą obecność utopijnego myślenia i utopijnych projektów społeczno-politycznych w postkolonialnych i najnowszych dziejach Ameryki Łacińskiej oraz ujawniły w jak

wielkiej mierze zaciążyły one na specyfice rozwoju tego kontynentu. Niewątpliwie ten dorobek profesora jest niezwykle interesujący i wartościowy, gdyż przynosi istotne nowe spojrzenie na przeszłość i teraźniejszość Ameryki Łacińskiej jako „cywilizacji" od początku swej egzystencji kształtowanej z jednej strony utopijnymi ideami, a z drugiej twardymi realiami.

Drugi bardzo wyraźny nurt badawczy kandydata to studia z zakresu dziejów latynoamerykańskiej myśli filozoficznej. Obejmują one wnikliwe analizy głównych nurtów filozofii uprawianej na tym kontynencie; identyfikują charakter i rozmiary oddziaływań płynących z ośrodków europejskich; ukazują jak te inspiracje nabierały lokalnego kolorytu, wreszcie wskazują na podstawowe tendencje rozwojowe widoczne w dzisiejszej myśli filozoficznej Ameryki Łacińskiej. Do najbardziej cennych i wartościowych kontrybucji kandydata w tym zakresie zaliczam jego oryginalną koncepcję „filozofii wyzwolenia" (*filosofía de la liberación*). Według H. Ceruttiego Guldberga polegać ma ona przede wszystkim na intensywnym wyzwalaniu się filozofii latynoamerykańskiej z dominujących oddziaływań najpierw kolonialnych (hiszpańskich), następnie europejskich, a także na poszukiwaniu własnych dróg rozwoju, które to byłyby dostosowane do potrzeb, wyzwań i specyfiki latynoamerykańskiego kontynentu. Choć osobiście uważam, iż z tego typu koncepcjami sam H. Cerutti Guldberg wpisuje się po części w poczet „ulubionych" przez niego myślicieli „utopijnych", to jednak te jego rozważania i propozycje są niezwykle interesujące i inspirujące do dalszych poważnych debat.

Wreszcie trzeci nurt twórczości naukowej obejmuje rozważania nad współczesną kondycją transformującej się Ameryki Łacińskiej, odchodzącej od rządów autorytarnych i przyswajającej rozwiązania demokratyczne. W tej sferze twórczości w sposób naturalny i zrozumiały rozważania filozofa i historyka idei mocno splatają się z refleksją socjologiczną, politologiczną i kulturoznawczą. Taki integralny sposób patrzenia na społeczeństwo Meksyku i całej Ameryki Łacińskiej jest u początku XXI wieku w pełni uzasadniony, szczególnie gdy prowadzi się rozważania na temat skutków globalizacji, edukacji interkulturowej, trwałości

tendencji populistycznych, umacniania mechanizmów demokratycznych w polityce i w życiu społecznym, roli etyki w procesie wdrażania projektów rozwojowych, czy wreszcie znaczenia pamięci i „zapominania" traumatycznych wydarzeń w kształtowaniu się tożsamości.

Ta lista zagadnień poruszanych przez profesora H. Ceruttiego Guldberga wskazuje wyraźnie, iż jest on dzisiaj osobą szczególnie mocno zainteresowaną naukową interpretacją bieżącej rzeczywistości latynoamerykańskiej, i to w mocnym przeświadczeniu, iż tego rodzaju akademicka refleksja również wnosić może istotny wkład w realne zmiany społeczne i polityczne. Jednym z ważkich, rzec można makro-problemów analizowanych przez kandydata są jego dociekania nad dzisiejszą kondycją Ameryki Łacińskiej, szczególnie w związku z ideami i procesami integracyjnymi oraz wysiłkami na rzecz zachowania własnej tożsamości i budowy odrębnej specyfiki, zarówno od Stanów Zjednoczonych, jak i świata europejskiego.

Aktywność naukowo-organizacyjna

Wysokie uznanie dorobku naukowego zapewniło prof. H. Cerutti Guldbergowi znaczącą pozycję w świecie meksykańskiej i latynoamerykańskiej humanistyki oraz w międzynarodowych gremiach specjalistów od Ameryki Łacińskiej. Z tej też racji zapraszany jest niezwykle często na różnego rodzaju kongresy, konferencje i sympozja w charakterze głównego referenta, wysokiej klasy specjalisty czy osoby, której powierza się przewodniczenie ważnym spotkaniom i debatom naukowym. W ostatnim okresie (2008-2009) powierzono mu obowiązki wiceprezydenta 53 Międzynarodowego Kongresu Amerykanistów, który odbył się w mieście Meksyk w lipcu b.r. Mając okazję uczestniczyć w tej wielkiej imprezie naukowej mogłem również z bliska i bezpośrednio zaobserwować wkład profesora w jego organizację i szacunek jakim cieszy się on na międzynarodowym forum. Wysoka ocena jego kompetencji niewątpliwie przyczyniła się do jego wyboru do stałych władz tegoż kongresu, a więc do gremium międzynarodowego odpowiedzialnego w istocie za kształt i politykę światowego ruchu amerykanistów. Należy jeszcze dodać

w tym miejscu, że prof. H. Cerutti Guldberg jest również często zapraszany z wykładami na zagraniczne uczelnie – zarówno na uniwersytety Ameryki Łacińskiej jak i Europy.

Pod jego kierunkiem przygotowanych i obronionych zostało 17 prac doktorskich, a kilka następnych znajduje się w toku. Warto także odnotować, iż kandydat pełnił i nadal pełni wiele ważnych społecznych funkcji naukowych wskazujących na znaczne uznanie jakim cieszy się w różnych środowiskach. I tak w latach 1996-1998 był prezydentem Stowarzyszenia Filozoficznego Meksyku, w 2004 był jednym z inicjatorów powołania do życia nowej organizacji o nazwie *Sociedad de Estudios Culturales de Nuestra América.* Jednocześnie profesor H. Cerutti Guldberg jest także aktywny na niwie wydawniczej redagując od r. 2004 ważne czasopismo filozoficzne – *Pensares y Quehaceres. Revista de políticas de la filosofia;* równoległe znany jest w Meksyku jako redaktor kilku ważnych serii wydawniczych poświęconych filozofii, demokracji i kulturze.

Związki naukowe z Polską i UW

Począwszy od lat 80. profesor H. Cerutti Guldberg utrzymuje ożywione kontakty z polskimi latynoamerykanistami, przede wszystkim ze środowiskiem badaczy Ameryki Łacińskiej z Uniwersytetu Warszawskiego, skupionym głównie wokół Centrum Studiów Latynoamerykańskich, założonym i prowadzonym przez prof. A. Dembicza. Trzeba zauważyć, iż przez wszystkie lata funkcjonowania tego unikatowego ośrodka prof. H. Cerutti Guldberg wspierał wydatnie jego działalność, niewątpliwie przyczyniając się do rozwoju międzynarodowych kontaktów CESLA UW z podobnymi placówkami w Meksyku. Czynił to w wieloraki sposób – zapraszając badaczy, doktorantów i studentów z UW na imprezy naukowe w Meksyku, inicjując wspólne badawcze przedsięwzięcia (konferencje i wydawnictwa), propagując w trakcie licznych swych wystąpień dorobek polskiej latynoamerykanistyki, a także zachęcając swych kolegów do bliższej współpracy z naukowcami z Polski.

Profesor H. Cerutti Guldberg od lat aktywnie uczestniczy także w życiu warszawskiego środowiska naukowego.

Wielokrotnie brał udział w konferencjach i sympozjach, występował jako wykładowca i konsultant. Uczestniczy także w pracach redakcyjnych (jako członek Rady Wydawniczej) głównego pisma CESLA *(Revista del CESLA)* oraz intensywnie publikuje na łamach wydawnictw UW (w sumie 11 artykułów). W uznaniu zasług dla rozwoju warszawskiej latynoamerykanistyki CESLA uhonorowała profesora specjalnym wyróżnieniem (w r. 2008). Na zarysowanym tu pokrótce tle intensywnych kontaktów profesora H. Ceruttiego Guldberga z Uniwersytetem Warszawskim i jego Centrum Studiów Latynoamerykańskich postać ta jawi się ewidentnie jako ambasador nauki meksykańskiej w Polsce i promotor polskiej humanistyki w Meksyku.

Konkluzje

W świetle wyżej przedstawionych osiągnięć naukowych i organizacyjnych profesora H. Cerutttiego Guldberga nie ulega wątpliwości, iż mamy do czynienia z naukowcem wybitnym, o znaczącym międzynarodowym dorobku. W uznaniu tych zasług dla nauki profesor H. Cerutti Guldberg wyróżniony już został w r. 2006 Doktoratem Honoris Causa przez prestiżową uczelnię peruwiańską – Universidad Ricardo Palma z Limy.

Jako recenzent jego dorobku naukowego z UAM uważam, iż wniosek Senatu UW w sprawie nadania prof. H. Ceruttiemu Guldbergowi godności Doktora Honoris Causa jest w pełni uzasadniony, zarówno znaczącymi osiągnięciami naukowymi kandydata jak i jego wieloletnim zaangażowaniem się we współpracę badawczą z warszawskimi latynoamerykanistami. W tej sytuacji rekomenduję Senatowi UAM wniosek Senatu UW do pozytywnego zatwierdzenia, tak aby postępowanie w sprawie nadania profesorowi Horacio Ceruttiemu Guldbergowi tytułu Doktora Honoris Causa UW, z udziałem promotora tego przewodu w osobie dyrektora CESLA – profesora Andrzeja Dembicza, mogło wejść w swą kolejną fazę.

Prof. dr hab. Lubomir W. Zyblikiewicz
Uniwersytet Jagielloński

Opinia
dla Senatu Uniwersytetu Warszawskiego w związku z nadaniem tytułu doktora honoris causa Profesorowi Horacio Ceruttiemu Guldbergowi

Horacio Cerutti Guldberg urodził się 12 listopada 1950 r. u stóp Andów, w Mendozie, w środkowej części Argentyny, dość blisko granicy z Chile (w linii powietrznej Mendozę od stolicy Chile, Santiago dzieli mniej niż 200 km).

W 23 lata później kończył studia filozoficzne na Wydziale Filosofía y Letras de la Universidad Nacional de Cuyo w jego rodzinnym mieście. Rozprawa *América en las utopías del renacimiento*, czyli – w chropawym tłumaczeniu – *Ameryka w utopiach odrodzenia* była zapowiedzią poszukiwań trwających już kilkadziesiąt lat, które z pewnością nie dobiegają końca. W pięć lat później został doktorem filozofii w Universidad de Cuenca, w odległym Ekwadorze. Tym razem rozprawa nosiła tytuł *Lectura de la filosofía de la liberación latinoamericana*, tytuł nieprzypadkowo bardzo bliski tytułowi zdecydowanie najważniejszej – moim zdaniem – książki profesora Ceruttiego.

Stanowiło to już część jego, najpierw z przymusu, po prostu z brutalnej konieczności, lecz później z własnej już woli, nieustającej peregrynacji po „nuestra América", naszej Ameryce. Chodzi stale o Amerykę języka hiszpańskiego i portugalskiego, wyraźnie odrębną, wręcz przeciwstawną innej części, tej posługującej się językiem angielskim, a więc przede wszystkim Stanom Zjednoczonym. Brał odtąd, i bierze nadal, bardzo intensywnie udział w życiu naukowym i ideowym „naszej Ameryki" w bardzo wielu miejscach i w różnych formach.

Argentynę musiał opuścić w marcu 1976 r., po nie pierwszym, lecz – jak dotąd – szczęśliwie ostatnim zamachu wojskowym w tym kraju. Zanim to nastąpiło, nauczał w latach 1973–75 w uniwersytecie w Salta, w północno-zachodniej Ar-

gentynie. W styczniu 1976 r. przybył do San Carlos de Bariloche w prowincji Río Negro, by, korzystając z pomocy Fundacji Bariloche, odbyć podyplomowe studia w zakresie nauk społecznych, a w szczególności zająć się, przeżywającą swój burzliwy rozwój, filozofią wyzwolenia.

Wkrótce, już w Ekwadorze, znalazł miejsce do życia i pracy na uniwersytecie we wspomnianej już Cuenca'e. Spędził tam trzy lata, do roku 1978. Swoją aktywność naukową i dydaktyczną w Meksyku zaczął od Universidad Pedagógica Nacional w stolicy tego kraju, gdzie pracował w latach 1980–1983.

W ciągu ostatnich 30 lat był profesorem wizytującym w kilku uniwersytetach w krajach Ameryki Łacińskiej (poza Meksykiem) i w Hiszpanii. Uczestniczył czynnie w bardzo wielu konferencjach naukowych, przede wszystkim w Ameryce Łacińskiej, choć z czasem lista miejsc, w jakich przedstawiał rezultaty swoich badań, znacząco się będzie wydłużać. W tym miejscu zwrócę jeszcze uwagę na dwa pobyty w Niemczech, najpierw w 1980 roku, a następnie w 1986 roku; ten ostatni mógł dojść do skutku dzięki otrzymaniu stypendium Fundacji Humboldta.

Przed 30 laty zaczął się, trwający do dzisiaj, okres w życiu profesora Ceruttiego, który można nazwać meksykańskim. Bodaj pierwszy krok został uczyniony, kiedy spotkał się, jeszcze w stolicy Ekwadoru, Quito w 1978 r., z nestorem badań nad latynoamerykańską myślą społeczno-polityczną, 66-letnim wówczas profesorem Universidad Nacional Autónoma de México, Leopoldem Zeą. Ten, po zapoznaniu się z tekstem pracy doktorskiej, obiecał zarekomendowanie jego publikacji prestiżowemu wydawnictwu Fondo de Cultura Económica. Wkrótce głównym miejscem pracy prof. Ceruttiego stał się UNAM, gdzie – po kolejnych awansach – obecnie jest profesorem tytularnym na Wydziale Filosofía y Letras. W latach 1986–90 kierował tam Colegio de Estudios Latinoamericanos tego Wydziału. Od 1983 r. związał się ściśle z Centro Coordinador y Difusor de Estudios Latinoamericanos (CCyDEL), przekształconym w El Centro de Investigaciones sobre América Latina y el Caribe (CIALC), czyli Centrum Studiów Latynoame-

rykańskich, po przekształceniu obejmujących także i Karaiby. Większość jego książek ukazała się w Meksyku, poczynając od *Filosofía de la liberación latinoamericana*, wydanej po raz pierwszy w 1983 r. przez Fondo de Cultura Económica.

Rozmiary opublikowanego dorobku i rozległość zainteresowań, jakie znajdują odzwierciedlenie w jego tekstach, mogą wręcz porażać. Jako recenzent poczuwałem się do obowiązku zapoznania się z jeszcze jednym tekstem, liczącym 182 strony, już nie wymienionym wśród publikacji. Chodzi o *Curriculum Vitae*. Część VII, zatytułowana „Konferencje, kongresy i spotkania", w których – w przytłaczającej większości czynnie – prof. Cerutti uczestniczył, liczy 62 strony, zapisane gęstym drukiem. Z kolei część X, zatytułowana „Publikacje", liczy 44 strony, przy czym, po wymienieniu 16 książek (dwie z nich oczekiwały na początku 2009 r. na publikację), pojawia się wykaz tytułów artykułów, referatów i rozdziałów książek, zajmujący blisko 20 stron.

W przypadku książek zróżnicowanie tematyczne jest nieco mniejsze. Większość z nich to książki wybitnego historyka przede wszystkim idei, badającego myśl filozoficzną i społeczno-polityczną Ameryki Łacińskiej, szczególnie zainteresowanego poszukiwaniami utopii **w** i **dla** „naszej Ameryki". Zwykłem zwracać uwagę, dostrzegając w tym uznanie dla książki dużo silniejsze, niż nawet najbardziej pochlebne recenzje, na kolejne wydania. Otóż z 12 książek wydanych w latach 1983–2005 jedynie połowa nie doczekała się kolejnych wydań. Wyróżniają się, doczekawszy się już trzeciego wydania, wspominana już *Filosofía de la liberación latinoamericana* (kolejne wydania w 1992 r. i 2006 r.) oraz *Filosofías para liberación ¿liberación de filosofar?* (wydania 1997, 2001 i 2008). Tę drugą należy traktować jako kontynuację tej pierwszej. Nie zmieniając bowiem w niczym tekstu pierwotnego pierwszej, teksty dotyczące tej właśnie problematyki, jakie napisał do końca lat osiemdziesiątych, umieścił właśnie w tej drugiej.

W przypadku tekstów drobnych tylko z najwyższym trudem można znaleźć jakieś granice dla zainteresowań profesora Ceruttiego. Chcąc zilustrować tę różnorodność pytań, któ-

re darzy filozoficzną refleksją, ograniczę się do jednego tylko przykładu, do referatu *El amor a través de filosofía*, wygłoszonego na początku 2004 r. Nieco już poważniej, mnie – zajmującego się stosunkami międzynarodowymi – szczególnie zainteresowały teksty znajdujące się jednak na poboczu jego głównych zainteresowań, a dotyczące procesów globalizacji, integracji regionalnej, czy neoliberalizmu. Warto też zwrócić uwagę (także i na datę, 4 października 2001 r., w kilka tygodni po wydarzeniach 11 września w Nowym Jorku i Waszyngtonie) na referat *¿Cómo podría apoyar (debería ayudar) América Latina a los Estados Unidos y al mundo?*. W tłumaczeniu, „jak mogłaby wesprzeć (i powinnaby wesprzeć) Ameryka Łacińska Stany Zjednoczone i świat?".

Nie będę ukrywać, że ocenienie i, w konsekwencji, docenienie całego dorobku profesora Ceruttiego w stopniu, na jaki zasługuje, nie jest zadaniem łatwym. Wiedziałem o tym od samego początku, od chwili wyrażenia zgody na podjęcie się wykonania tego, jakże zaszczytnego, zadania. Przyczyna jest prosta. Profesor Cerutti jest przede wszystkim i zawsze w swoich tekstach filozofem. Ja nim nie jestem. Ale właśnie dlatego chciałbym wyrazić w tym miejscu swoją gorącą wdzięczność Autorowi za książkę już nie raz jeden wspominaną. Była ona – podczas podejmowanych przeze mnie wysiłków, by sprostać zadaniu – czymś wyjątkowym, zajmuje miejsce szczególne. Chodzi oczywiście o książkę *Filosofía de la liberación latinoamericana*, w jej ostatnim wydaniu z 2006 r.

Zmagałem się z nią w miejscu zapewniającym wygodę, na wyspie między Europą i Ameryką Łacińską, co łagodziło w jakiejś mierze towarzyszący jednak jej lekturze duży znój umysłu. Nie było łatwo, lecz z całą pewnością było warto. Znalazłem się, i pozostaję nadal, pod jej bardzo mocnym wrażeniem. Oczywiście, może u kogoś wzbudzić zdziwienie użycie przeze mnie, a tak uczynię, określenia „*opus vitae*" wobec tekstu, który w rzeczywistości jest dziełem bardzo młodego wówczas człowieka.

Przedstawienie go jest wyjątkowo trudne, zwłaszcza biorąc pod uwagę względy czasowe. Pożyczę wręcz ze *Wstępu* do trze-

ciego wydania, podpisanego 10 maja 2005 r., zdanie samego Autora, o czym była, napisana przez niego przed 28 laty, a więc w 1977 r., książka. Przedmiotem jej, pisze, są „wielkie debaty zbiorowe na wielu frontach, w których zresztą odzwierciedlały się otaczające je konflikty polityczne i społeczne, przetłumaczone na język filozofii w sposób możliwy w tamtych czasach, z pozycji ideologiczno-politycznych, przy użyciu bardzo różnorakich narzędzi intelektualnych wówczas dostępnych".

Wprawdzie zniknęło z tytułu słowo „lektura", lecz tekst stanowią rzeczywiście szczegółowe notatki Czytelnika o głodzie intelektualnym trudnym do zaspokojenia, a będące bodźcem dla tworzenia własnych pytań i odpowiedzi. Rezultatem jest pobudzający do dalszych przemyśleń zapis niesłychanie burzliwej, z licznymi i zmieniającymi się liniami zasadniczych podziałów, debaty, zaczętej w połowie lat siedemdziesiątych w Argentynie, lecz rozszerzającej się szybko na inne kraje „naszej Ameryki". Debata toczyła się między intelektualistami Ameryki Łacińskiej z różnych pokoleń, co zresztą mocno zaważyło na zajmowanych w niej stanowiskach. Schematyczny – co przyznaje sam Autor – lecz pozostający zasadniczym podział filozofii wyzwolenia, to podział na dwa „sektory", „populistyczny" i „krytyczny". Trudno nie dostrzec ogromnego, choć pośredniego udziału w niej najświetniejszych myślicieli europejskich, jak również i nacisku zewnętrznego o różnym charakterze. Zapożyczę tutaj, idąc śladami Ceruttiego, dwa określenia, by zwrócić uwagę na środowisko zewnętrzne. Pierwsze z tych określeń pochodzi od, starszego o 16 lat od Autora, Enrique'a Dussela; jest nim „centro dominador nordatlantico", czyli „dominujący ośrodek północnoatlantycki". Drugie należy do, bodaj młodszego, Hugona Osvalda Ortegi, który pisze o dwu projektach. Pierwszy z nich, dominujący, sam siebie określa jako „cywilizacja zachodnia i chrześcijańska", a naprzeciw niego pojawia się, jako biegun antagonistyczny, „ośrodek wschodnioeuropejski, który dąży do projektu socjalistycznego". Naturalnie, wydaje się dopuszczalne użycie w tym miejscu także określenia „Północ". To spod tych właśnie wpływów – na bardzo różnych polach – poszukuje się wyzwolenia. Naturalnie, wzajemne oddziaływania są dużo bardziej złożone, lecz nie

sposób ich w tym miejscu przedstawić. Może warto tylko zauważyć, że w tej sferze ścierania się idei, bardzo silnie obecny, w debacie i w książce ją przedstawiającej, marksizm jest marksizmem z Europy Zachodniej jedynie.

Czytając liczącą kilkaset stron książkę (trzon liczy 424 strony), i będąc pod silnym wrażeniem zarówno bogatej treści, jak i formy trafnie dostosowanej do celów (a było ich kilka), jakie stawiał sobie w drugiej połowie lat siedemdziesiątych Autor, towarzyszyły mi nieustannie dwa istotne pytania.

Pierwsze z nich wynika z tego, że być może nieco przerysowując, można jednak bronić opinii, że książka jest swoistym studium przypadku, o względnie wąsko zakreślonych granicach w przestrzeni i w czasie. Nie powinno bowiem wzbudzać sporów stwierdzenie, zwłaszcza w przypadku wydań drugiego i trzeciego, z 1992 r. i 2006 r., że Czytelnik powraca, wraz z Autorem, do Argentyny, Ameryki Łacińskiej i świata, które należą do zamkniętej już przeszłości. Uległy one i nadal ulegają dramatycznym i głębokim przeobrażeniom. Można się spierać, ile mamy zmiany, a ile ciągłości, lecz nie będę ukrywać, iż poczucie dystansu podczas lektury mocno u mnie przeważało. I stąd pytanie, czy nie należałoby dokonać niezbędnych przewartościowań.

Jednak nie. I to nie tylko dlatego, że tak spójna i przemyślana jest cała konstrukcja, tak splecione są ze sobą treść i forma tej książki. Przede wszystkim dlatego, że dużo mniej ważne są szczegóły konkretno-historyczne. Właściwie, zaryzykowałbym, są one już niemal obojętne dla nas teraz. Ważne są sposoby „czytania" rzeczywistości, w tym wypadku poprzez teksty, sposoby zadawania pytań i poszukiwania odpowiedzi. Ważne są wartości. Świat, w którym rozgrywają się tragedie greckie, jest dużo bardziej odległy. Lecz sięgamy do nich nie ze względu na kostiumy i dekoracje. W tym przypadku, światu wchodzącemu w okres rzeczywistego pluralizmu, przezwyciężającemu wyłączność – przez kilka wieków – Zachodu, te sposoby zadawania pytań i poszukiwania odpowiedzi, jakich możemy się uczyć, czytając teksty Ceruttiego, mogą się bardzo przydać.

To prowadzi do drugiego pytania, które może się wydać nieco prowokacyjnym. Otóż, jeśli obecność w świecie profesora Ceruttiego jest zróżnicowana, to można bronić zdania, że jego związki z Polską, z Uniwersytetem Warszawskim, zwłaszcza dzięki wieloletnim wysiłkom naprawdę nieodżałowanej pamięci Andrzeja Dembicza, są ponadprzeciętnie mocne. Oczywiście, biorąc pod uwagę świat poza Ameryką Łacińską i Półwyspem Iberyjskim. A jednak podczas lektury często zadawałem sobie pytanie, na ile to, co najcenniejsze w dorobku profesora Ceruttiego, trafiło do intelektualnego „krwioobiegu" Polski. I nie chodzi mi o przetłumaczenie i wydanie w Polsce tych najważniejszych jego książek, obu, lub co najmniej tej wcześniejszej. Na początku lutego 2010 r. zajrzałem do katalogów bibliotek dwu Uniwersytetów, Warszawskiego i mojego macierzystego, Jagiellońskiego. Jeśli w Warszawie znaleźć można kilka z książek profesora Ceruttiego, to niestety tych dwu najważniejszych nadal brak. W Krakowie jest dużo gorzej. Dlatego, jeszcze przed końcową konkluzją w sprawie najważniejszej, chciałbym stanowczo wyrazić postulat: w obu bibliotekach koniecznie powinny być łatwo dostępne dwie najważniejsze książki profesora Ceruttiego, *Filosofía de la liberación latinoamericana* (2006) i *Filosofías para liberación ¿liberación de filosofar?* (2008).

W sprawie najważniejszej: jestem mocno i jednoznacznie przekonany o słuszności wniosku o nadanie doktoratu honoris causa przez Uniwersytet Warszawski profesorowi Universidad Nacional Autónoma de México, Horacio Ceruttiemu Guldbergowi.

Uroczystość Wręczenia
Dyplomu
Doktora Honoris Causa

Profesorowi
Horacio Ceruttiemu Guldbergowi

Prof. dr hab. Ryszard Paradowski
Centrum Studiów Latynoamerykańskich
Instytut Ameryk i Europy UW

LAUDACJA

Magnificencjo,
Panie Dyrektorze Instytutu Ameryk i Europy,
Panie, Panowie Senatorowie,
Szanowni Państwo,

Centrum Studiów Latynoamerykańskich Instytutu Ameryk i Europy, podobnie jak cały Uniwersytet, z radością uczestniczy w obchodach dwustulecia niepodległości krajów Ameryki Łacińskiej, po których to obchodach zaczniemy wkrótce świętować dwustulecie rozpoczęcia procesu zniesienia niewolnictwa w tym rejonie świata. Zarówno niepodległość jak i wolność są w tym wypadku szczególnie ważne, albowiem Horacio Cerutti Guldberg, którego mamy zaszczyt przyjmować dziś do grona doktorów Uniwersytetu Warszawskiego, jest filozofem wolnych ludzi.

Horacio Cerutti Guldberg urodził się w Mendozie, w Argentynie, 12 listopada 1950 roku. Jego dzieło obejmuje szczególne pole filozofii, zwanej u nas latynoamerykańską, a przez niego „filozofią Naszej Ameryki", co pozwoli jego zdaniem uniknąć wykluczenia któregokolwiek z ludów zamieszkujących ten kontynent na przestrzeni dziejów, w tym również populacji o pochodzeniu afrykańskim. Pojęcie Nasza Ameryka zawiera w sobie również marzenie, bo wolność i równość to zadanie, którego realizacja wymaga ciągłego trudu wyobraźni.

Zagadnienia badawcze, nie tylko zresztą filozoficzne, poprzez które Horacio Cerutti Guldberg realizuje swoje marzenie, to historia idei, filozofia latynoamerykańska, różne nurty filozofii wyzwolenia, filozofia polityki, epistemologia, ale także demokracja i integracja w jego, a więc i Naszej, nie tylko łacińskiej, Ameryce, oraz widziane z jej perspektywy badania latynoamerykanistyczne.

Inicjacji filozoficznej dostąpił Horacio w roku 1968, gdy został studentem filozofii na Wydziale Filozofii i Literatury Uniwersytetu w Cuyo, w prowincji Mendoza w Argentynie, po studiach wykładał na innym uniwersytecie argentyńskim, w Salcie, studia podyplomowe odbył jako stypendysta w Bariloche (1976), następnie wykładał w Ekwadorze, na Uniwersytecie w Cuenca, gdzie w roku 1978 uzyskał doktorat z filozofii. Pod koniec lat siedemdziesiątych, podczas pobytu w Niemczech, poznawał na miejscu niemiecki sposób filozofowania, by w roku 1980 osiąść na stałe w Meksyku. Dziś jest profesorem na Autonomicznym Uniwersytecie Meksykańskim, w Centrum Badań nad Ameryką Łacińską i Karaibami; jest wykładowcą na Wydziale Filozofii i Literatury.

Przez wszystkie te lata przedmiotem badań Horacia były:

- utopia, zwłaszcza jej specyficzne przejawy latynoamerykańskie, wraz ze stosowną metodologią;
- epistemologiczna ocena różnych nurtów swoiście latynoamerykańskiej filozofii wyzwolenia, ale też latynoamerykańska filozofia w ogóle i latynoamerykańskość uprawianej na kontynencie filozofii;
- historia idei, również, podobnie jak utopia, silnie przeniknięta pierwiastkiem metodologicznym. Najpierw była to historia idei filozoficznych, gdzie Cerutti przybliża nam myśl filozoficzną José Gaosa. Potem filozofia polityczna, taka filozofia, która ma zastosowanie w rozwiązywaniu problemów, jakie niesie ze sobą rzeczywistość, wreszcie filozofia praktyczna, zawsze odpowiadająca określonym okolicznościom i zawsze te okoliczności przekraczająca;
- osadzone w filozoficznie rozumianej latynoamerykańskości integralne studia latynoamerykańskie.

W badaniach nad utopią jego dążenie do rozgraniczenia trzech poziomów w rozumieniu utopii zaowocowało stworzeniem nowych narzędzi konceptualnych i pozwoliło przeciwstawić się uproszczonemu, trywializującemu, potocznemu ujęciu tego zagadnienia, ale także odróżnić jego rozumienie

filozoficzne od jego rozumienia na przykład jako gatunku literackiego, który porównuje filozof do gatunków obecnych w Biblii, a także od tego, co określił mianem „utopii działającej w historii". Poza tym Horacio Cerruti Guldberg dokładnie określił granice „gatunku" w oparciu o klasyczne dzieło Thomasa More'a z 1516 roku, którego powstanie miało związek z wydarzeniem, zwanym potocznie „odkryciem Ameryki". Poświęcił również wiele uwagi skomplikowanym relacjom między utopią, uchronią, mitem, eschatologią, teoriami mesjanistycznymi i milenarystycznymi [1].

Pośród różnych aspektów filozofii wyzwolenia – a sam Horacio Cerutti należy do twórców tego terminu – jego wkład ma związek z rekonstrukcją procesu powstawania tych idei, które pojawiły się w Argentynie w latach sześćdziesiątych XX wieku. Cerutti bardzo wnikliwie analizował elementy filozoficzne i kulturowe w nauczaniu i w teatrze, w tak zwanej teorii zależności, w teologii wyzwolenia, znajdując cztery główne nurty tej filozofii. Postawione przez niego tezy znajdowały potwierdzenie w podstawowych kwestiach pojawiających się w jego badaniach, prowadzonych aż do dnia dzisiejszego. Określił te nurty jako: ontologizujący, analektyczny, historyzujący i problemowy. Jako pionier w badaniach tego rodzaju, Cerutti dostarczył niezbędnych elementów heurystycznych, pozwalających zrozumieć jego dokonania, ograniczenia i osiągnięcia. Poza tym nadał szczególną rangę wymiarowi epistemologicznemu i nazwał wspomniane idee filozofią „na rzecz"

---

1 Dla uproszczenia, w tej laudacji, zdecydowaliśmy się podawać jako odnośniki przede wszystkim tytuły książek, z uwagi na ogromną liczbę artykułów, rozdziałów w publikacjach zbiorowych, wykładów i referatów. Książki poświęcone utopii: *Ensayos y utopía (I i II)*, Toluca, Universidad Autónoma del Estado de México, 1989. 150 s.; *La utopía de Nuestra América (De Varia Utópica. Ensayos de Utopía III)*, Heredia, Kostaryka, Universidad Nacional, II wydanie (pierwsze w Bogocie, w roku 1989), 2007, 222 s.; *Presagio y tópica del descubrimiento (Ensayos de Utopía IV)*, Meksyk, UNAM / Eón II wydanie (pierwsze w 1991), 2007, 195 s.; *Utopía es tarea y compromiso responsable (Ensayos de Utopía V),* Monterrey, w prasie.

wyzwolenia, kładąc nacisk na wymiar wyzwoleńczy obecny w procesach politycznych i historycznych [2].

W ramach historii idei zajął się nie tylko rekonstrukcją drogi rozwoju tej dyscypliny w Ameryce Łacińskiej, w ujęciu metadyscyplinarnym i metahistorycznym, ale także dogłębnym i krytycznym badaniem dorobku niektórych spośród najwybitniejszych filozofów regionu, takich jak: Alonso Reyes, Pedro Henríquez Ureña, José Gaos, Samuel Ramos, Francisco Romero, Arturo Ardao, Leopoldo Zea, Vera Yamuni, Francisco Miró Quesada, Arturo Andrés Roig, Ricaurte Soler, María del Carmen Rovira Gaspar, Joaquín Sánchez MacGrégor, Mario Magallón Anaya, David Sobrevilla, i inni. Nie zapomniał również o wybitnych autorkach latynoamerykańskiego feminizmu, ani o przedstawicielach myśli ludów zamieszkujących pierwotnie ten kontynent, ani też o myśli afroamerykańskiej. Jego najistotniejszy wkład metodologiczny wiąże się z dążeniem do wyjaśnienia 'materialnego' wymiaru idei, czy mówiąc inaczej – jego osadzenia w samym sercu konfliktów społecznych, stanowiących ważny kontekst jego pracy badawczej[3].

Filozofii politycznej, będącej jednym z głównych obszarów jego zainteresowania, nie postrzega Cerutti Guldberg jedynie jako (sub)dyscypliny filozoficznej, przyjmującej za cel badaw-

---

2 Wśród jego książek dotyczących filozofii wyzwolenia należy wymienić: *Filosofía de la liberación latinoamericana.* Meksyk, Fondo de Cultura Económica, III wyd. (I w 1983, II w 1992), 2006, 527 s.; *Filosofías para liberación ¿liberación de filosofar?* San Luis, Argentyna, Editorial de la Universidad Nacionalde San Luis, III wyd. (I w 1997, II w 2001, oba w Toluce, w Meksyku), 215 s.

3 Książki związane z tą tematyką, to: *Pensamiento idealista ecuatoriano.* Estudio introductorio, selección de textos (Biblioteca Básica del Pensamiento Ecuatoriano, 8). Quito, Banco Central del Ecuador / Corporación Editorial Nacional, 1981, 553 s. *Hacia una metodología de la historia de las ideas (filosóficas) en América Latina.* Meksyk, Miguel Angel Porrúa / UNAM, II wyd. (pierwsze w 1986 r.), 1997, 214 s.; *Memoria comprometida.* Heredia. Kostaryka, Universidad Nacional, 1996, 165 s.; *Experiencias en el tiempo.* Morelia, jitanjáfora, 2001, 109 s.; wspólnie z Mario Magallonem Anaya, *Historia de las ideas latinoamericanas ¿Disciplina fenecida?* Meksyk, Universidad de la Ciudad de México / Casa Juan Pablo, 2003, 181 s.; *Filosofando y con el mazo dando.* Madryt, Editorial Biblioteca Nueva / UACM, 2009, 291 s.

czy politykę, przeciwnie, uważa politykę za immanentny składnik filozofii. Polityka stanowi zatem wymiar praktyczny i konstytutywny każdego przedsięwzięcia filozoficznego. Przedsięwzięciem filozoficznym jest u niego również nakreślenie obrazu pełnej demokracji jako właściwego celu, który kontynent nazywany przez niego Naszą Ameryką musi osiągnąć. 'Pełna demokracja' w rozumieniu Ceruttiego jest tym, co prowokacyjnie określa on jako demokrację trzech „c" – od trzech hiszpańskich wyrazów: *calle, casa y cama*, kierując tym samym naszą uwagę na wyraźnie określone trzy sfery stosunków, fundowanych na wartościach demokratycznych: publiczną, prywatną i intymną. Horacio Cerutti odnosi się do poglądów kwestionujących 'demokrację delegowaną' i zwraca uwagę na możliwości demokracji bezpośredniej i przedstawicielskiej. To nawiązanie do idei demokracji bezpośredniej i przedstawicielskiej łączy się z ideą integracji nakreśloną z perspektywy społeczeństw Naszej Ameryki, w oparciu o to, co najgłębsze i wciąż aktualne w jej historii. Do tego należy dodać jego badania nad nacjonalizmem, populizmem i rewolucją[4].

Horacio Cerutti wyjaśnił specyfikę filozofii uprawianej w jego Ameryce, kładąc nacisk na problemy epistemologiczne. Przeanalizował i rozwinął ideę zależności między historią idei i aktem uprawiania filozofii. Jednocześnie zajmował się funkcją krytyczną i kreatywną tej filozofii, która dąży do przekształcania rzeczywistości i budowania społeczeństwa, w którym będzie można żyć godnie. W tym kontekście uprawianie filozofii z perspektywy tej nie tylko łacińskiej Ameryki oznacza myślenie w sposób krytyczny i twórczy o rzeczywistości, oznacza wzięcie za punkt wyjścia historii i nastawienie na zmianę[5].

---

4 Spośród jego książek na temat filozofii politycznej należy wymienić: *Democracia e integración en Nuestra América (Eseje)*, Mendoza, Argentyna, Editorial de la Universidad Nacional de Cuyo, 2008, 180 s.; *Y seguimos filosofando...* Hawana, Editorial de Ciencias Sociales, 2009, 146 s.

5 Książki o filozofii w Naszej Ameryce: *Filosofar desde Nuestra América. Ensayo problematizador de su modus operandi.* Meksyk, Miguel Angel Porrua / UNAM, 2000, 202 s.; *Configuraciones de un filosofar sureador.* Veracruz, H. Ayuntamiento de Orizaba, I dodruk (I wyd. w 2005), 2006, 168 s.

W ramach studiów latynoamerykanistycznych do osiągnięć Ceruttiego należy, między innymi: argumentowanie na rzecz przyjęcia nazwy „Nasza Ameryka", jako najtrafniej określającej ten region świata, z którym jest związany; oznacza świadomość konieczności zrekonstruowania programu tych studiów, aby możliwy był postęp w tej dziedzinie. Horacio Cerutti podkreśla znaczenie rozumienia związków między różnymi dyscyplinami jako warunku właściwego ich uprawiania. Kładzie przy tym nacisk na znaczenie wiedzy historycznej, geografii, nauk społecznych i dyscyplin humanistycznych, nie wykluczając także roli nauk ścisłych. Poza tym wielokrotnie zwraca uwagę, że niezbędne jest włączenie do badań latynoamerykanistycznych aspektu międzyamerykańskiego i globalnego[6].

Wiele miejsca pośród jego osiągnięć zajmuje praca dydaktyczna jako nauczyciela wielu cieszących się dziś uznaniem, wybitnych naukowców, intelektualistów i intelektualistek, pracujących na uniwersytetach w różnych częściach świata. Jego praca zarówno jako promotora, jak i inspiratora i koordynatora zespołów badawczych jest bardzo owocna.

---

6 Jego prace z tej dziedziny to: *Lecturas críticas.* Morelia, IMCED, 1996, 165 s.; *"Nuestra América ... hoy"* (wstęp do dwujęzycznej, polsko-hiszpańskiej publikacji tekstu José Martíego) w: *José Martí a cien años de Nuestra América.* Warszawa, CESLA, 1992, s. 25-32, wersja polska w tłum. Danuty Rycerz;

„Latinoamericanismo en Cuenca" w: *Pucarra.* Cuenca. Ekwador. Universidad de Cuenca, nr 12, czerwiec 1992 – styczeń 1993, s. 54-58; "Más que nunca nos urge una mística latinoamericanista" w: *Memoria del coloquio: Los estudios latinoamericanos hoy.* Meksyk, UNAM, 1993, s. 53-62; wydany ponownie w: *Actas Latinoamericanas de Varsovia;* Uniwersytet Warszawski, 1994, s. 21-30; „Perspectivas y nuevos horizontes para las ciencias sociales en América Latina" w: Johannes Maerk i Magaly Cabriolé (autorzy kompilacji), *¿Existe una epistemología latinoamericana? Consstrucción del conocimiento en América Latina y el Caribe.* Meksyk, Plaza y Valdés / Universidad de Quintana Roo, 1999, s. 29-46; "Invitación a renovar (¿reinventar?) Nuestra América (y los estudios que a ella se refieren)" w: *Revista del CESLA.* Warszawa, nr 1, 200, s. 178-184; „25 años después: tareas pendientes" w: opracowanie zbiorowe *Los estudios sobre América Latina y el Caribe: nuevos temas y perspectivas.* Meksyk, CCYDEL (UNAM), s. 563-585.

Należy wreszcie wymienić niektóre z wielu wyróżnień i dowodów uznania, jakie otrzymał profesor Horacio Cerutti Guldberg za swoje akademickie zasługi.

W 1973 roku otrzymał jako student filozofii wyróżnienie za najlepsze wyniki w nauce.

W 1976 roku otrzymał w drodze konkursu stypendium na studia podyplomowe, przyznane przez Departament Nauk Społecznych Fundacji Bariloche w Río Negro, w Argentynie, z dziedziny Epistemologii Nauk Społecznych. Wtedy to zamach stanu zmusił go do przerwania studiów i do wyjazdu za granicę.

W 1981 roku przystąpił do konkursu o stypendium na studia post-doktoranckie Fundacji Alexandra von Humboldta. Skorzystał z niego w roku 1986, prowadził wówczas badania nad kulturą andyjską w Norymberdze i Berlinie.

W roku 1984 Horacio Cerutti Guldberg został wyróżniony tytułem „Honorowego Gościa" miasta San Cristóbal de Las Casas w stanie Chiapas, w Meksyku, w związku z udziałem w sympozjum zatytułowanym: „Brat Bartolomé de Las Casas. Transcendencja jego dzieła i jego doktryny".

Od roku 1990 nasz doktorant jest członkiem Krajowego Systemu Badawczego Narodowej Rady Naukowej i Technicznej Meksyku (CONACYT), początkowo I, a od 1994 roku II stopnia.

W 1990 roku Horacio Cerutti otrzymał „Wyróżnienie Uniwersytetu Narodowego w Meksyku dla Młodych Naukowców" w dziedzinie Dydaktyki Nauk Humanistycznych. Jest to najwyższa nagroda tego rodzaju przyznawana przez uniwersytet.

W roku 2006 otrzymał doktorat honoris causa Uniwersytetu imienia Ricardo Palmy w Limie, za „swój wkład w rozwój humanistycznej filozofii latynoamerykańskiej".

W 2007 roku Narodowy Uniwersytet w Heredia, w Kostaryce przyznał mu wyróżnienie z podziękowaniem za „zasługi dla uniwersytetu jako założycielowi latynoamerykańskich stu-

diów doktoranckich", gdy minęła pełna dekada realizowanych tam zajęć.

W roku 2008, podczas obchodów XX-lecia Centrum Studiów Latynoamerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego Horacio został odznaczony „za wielki wkład w rozwój CESLA i studiów latynoamerykanistycznych na Uniwersytecie Warszawskim".

W roku 2009 otrzymał zaproszenie do współpracy korespondencyjnej ze *Scuola Internazionale di Alti Studi, Fondazione Collegio San Carlo di Modena,* we Włoszech, w charakterze '*Soci Corrispondenti*' .

Spośród publikacji na temat dorobku intelektualnego Horacio Ceruttiego Guldberga należy wymienić prace:

Amy A. Oliver – „Cerutti Guldberg, Horacio" w: Stuart Brown, Diane Collinson and Robert Wilkinson: *Biographical Dictionary of Twentieth-Century Philosophers.* Londyn, Nowy Jork, Routledge, 1996;

Rubén García Clark, Luis Rangel i Kande Mutsaku (autorzy wyboru esejów) *Filosofía, utopía y política. En torno al pensamiento y a la obra de Horacio Cerutti Guldberg (Filozofia, utopia i polityka. Wokół myśli i dzieła Horacio Ceruttiego Guldberga).* Meksyk, UNAM, 2001, 342 s.;

Laura Mues de Schrenk „Horacio Cerutti Guldberg (1950)" w zbiorze pod redakcją Clary Alicii Jalif de Bertranou *Semillas en el tiempo. El latinoamericanismo filosófico contemporáneo (Ziarna rzucone w czasie. Współczesna filozoficzna myśl latynoamerykańska)* Mendoza (Argentyna), Universidad Nacional de Cuyo, 2001;

María del Rayo Ramírez Fierro "Horacio Cerutti Guldberg (1950) w: *Personajes latinoamericanos del siglo XX (Osobowości Latynoameryki XX wieku),* zbiór pod redakcją Mario Magallón Anaya, Meksyk, UNAM, 2006;

Oscar Wingartz Plata „Horacio Cerutti Guldberg. Un filósofo de y para Nuestra América" (Horacio Cerutti Guldberg. Filozof z i dla Naszej Ameryki) w: *Superación Académica (Rozwój Akademicki)*, Meksyk, Sindicato Unico del Personal Académico

de la Universidad Autónoma de Querétaro, rocznik 17, nr 37, listopad 2008;

María del Rayo Ramírez Fierro y Gustavo R. Cruz, "Horacio Cerutti Guldberg (1950-) w: publikacji pod redakcją E. Dussela, E. Mendiety i C. Bohorqueza *El pensamiento Filosófico Latinoamericano, del Caribe y "Latino" (1300-2000) (Myśl filozoficzna latynoamerykańska, karaibska i "latynoska" (1300-2000)*. Meksyk, Siglo XXI / CREFAL, 2009.

Nieodżałowanej pamięci profesor Andrzej Dembicz, założyciel i wieloletni dyrektor Centrum Studiów Latynoamerykańskich, wielki przyjaciel naszego doktoranta, określił kiedyś Horacio Ceruttiego jako niestrudzonego myśliciela i badacza, którego celem jest osiągnięcie „intelektualnej wspólnoty w badaniu i rozumieniu ludzkich ideałów i utopii", jako współtwórcę ideału Ameryki zjednoczonej, demokratycznej i sprawiedliwej, w której ludzie, skłonni do porozumienia i współpracy, wzajemnie szanować będą swą godność. To są marzenia, którym Horacio Cerutti poświęca swoje życie i swoje myśli.

Kończąc swoją orację na temat Horacia, od dziś jednego z doktorów naszego Uniwersytetu, jednego z tych szczególnych, honorowych doktorów, pragnę zauważyć, że zalecaną przez Platona pięćdziesięcioletnią *preparazione alla sapienza* odbył Horacio Cerutti Guldberg w czasie znacznie krótszym. Tym nie mniej nie sądzimy, by chciał być uważany za mędrca, zadowalając się skromnym, a zarazem najwyższym z możliwych tytułem filozofa.

Przemówienie
Dyrektora Instytutu Ameryk i Europy UW
dr. hab. Adama Elbanowskiego, prof. UW

Magnificencjo,
Szanowni Państwo,

Prof. Horacio Cerutti Guldberg związany jest z Uniwersytetem Warszawskim od roku 1988, od początku powstania Centrum Studiów Latynoamerykańskich, jako konsultant i współtwórca kierunku badań poświęconego studiom nad tożsamością i myślą społeczno-polityczną i filozoficzną Ameryki Łacińskiej.

Prof. Horacio Cerutti Guldberg uczestniczył w działaniach CESLA na forum międzynarodowym, szczególnie w latach 1993-1995 i 2002-2007 – w okresie prezydentury prof. Andrzeja Dembicza w FIEALC (Federación Internacional de Estudios sobre América Latina y el Caribe) i w CEISAL (Consejo Europeo de Investigaciones Sociales de América Latina). Prowadzi aktywną działalność na rzecz promowania Uniwersytetu Warszawskiego, zapraszając polskich badaczy do udziału w imprezach naukowych i w publikacjach, a także wspierając całym sercem polskie studia latynoamerykańskie.

Prof. Horacio Cerutti Guldberg brał udział w licznych przedsięwzięciach Uniwersytetu Warszawskiego.

We wrześniu 1991 r. uczestniczył w II Sympozjum UW o Ameryce Łacińskiej.

W czerwcu 1993 r. wziął udział w VI Kongresie FIELC, organizowanym przez CESLA.

W roku 1994 uczestniczył w debacie na temat problemów i perspektyw studiów latynoamerykańskich, zaś jego wystąpienie zatytułowane „Más que nunca nos urge una mística latinoamericanista" ukazało się w 16. tomie „Actas Latinoamericanas de Varsovia".

W lipcu 2000 r., podczas 50. Międzynarodowego Kongresu Amerykanistów w Warszawie, wygłosił wykład plenarny, a także koordynował sympozjum „Utopie amerykańskie".

Od roku 2001 prof. Horacio Cerutti Guldberg jest członkiem Rady Wydawniczej „Revista del CESLA", jednego z pism wydawanych przez Centrum Studiów Latynoamerykańskich.

W maju 2008 roku wziął udział w Konferencji „Ameryka Łacińska – interpretacje na początku XXI wieku", z okazji XX-lecia CESLA. Podczas Konferencji prof. Horacio Cerutti Guldberg wygłosił wykład inauguracyjny, a także otrzymał Wyróżnienie Honorowe CESLA „Za nieoceniony wkład w rozwój CESLA i studiów latynoamerykańskich w Uniwersytecie Warszawskim".

Prof. Horacio Cerutti Guldberg opublikował w wydawnictwach CESLA 11 tekstów, zarówno w języku hiszpańskim, jak i polskim.

I tak, w roku 2000 w kwartalniku „Ameryka Łacińska" ukazały się dwa jego artykuły: „Między pamięcią a nostalgią" (nr 27) i „Uniwersalne przesłania Ameryk na XXI wiek" (nr 29-30). W tym samym roku w pierwszym numerze pisma „Revista del CESLA" opublikował kolejne dwa teksty: "Historia de la Filosofía en Contextos Postcoloniales" oraz „Invitación a renovar (¿reinventar?) Nuestra América (y los estudios que a ella se refieren)".

CESLA wydała ponadto szereg referatów wygłoszonych przez prof. Horacio Ceruttiego Guldberga na rozmaitych sympozjach zorganizowanych w Uniwersytecie Warszawskim: "La tradición latinoamericana de la categoría de 'identidad' y su posible valor teórico futuro" (*Ameryka Łacińska regionalna i lokalna . Międzynarodowe Sympozjum nt. Ameryki Łacińskiej*: wrzesień 1991); "¿Cómo filosofar desde nuestra América?" (*VI Kongres FIEALC*: czerwiec 1993); a ponadto wspomniany wcześniej wykład plenarny wygłoszony na 50. Międzynarodowym Kongresie Amerykanistów: „Mensajes universales de las Américas para el siglo XXI" (lipiec 2000).

Na kolejne publikacje składają się artykuły prof. Horacio Ceruttiego Guldberga w publikacjach zwartych CESLA: „Nuestra América...hoy" w dwujęzycznym wydaniu „Nuestra América" José Martiego (1991); esej "Utopía en la teología de la liberación (para un primer acercamiento)" opublikowany w Księdze Jubileuszowej z okazji 40-lecia pracy naukowej prof. Andrzeja Dembicza ("Ameryka Łacińska – sercem i rozumem", 2003), a ponadto szkic "Nuestra América integrada y democrática: ¿sueño diurno?", wydany w tomie "América Latina – interpretaciones a inicios del siglo XXI" (2009).

Dzisiejsza uroczystość nadania wybitnemu uczonemu, jakim jest prof. Horacio Cerutti Guldberg, tytułu doktora honoris causa UW jest szczególnym wydarzeniem dla mnie, jako dyrektora Instytutu Ameryk i Europy – Instytutu, który zgłosił tę inicjatywę. Ale, co należy podkreślić, promotorem i autorem owej inicjatywy był w istocie ŚP. Prof. Andrzej Dembicz. Chciałbym w tym miejscu zacytować e-mail – proszę wybaczyć mój nietakt, bo jest to korespondencja prywatna – który prof. Dembicz skierował do prof. Horacio Ceruttiego Guldberga w tej sprawie. W nagłówku tego e-maila, wysłanego dokładnie rok temu, figuruje wymowny tytuł „Pensando en lindos textos": *Obviamente, como promotor oficial actúa tu amigo y servidor. De ahí, que tenemos que pensar los dos en los lindos textos: yo en el de "laudación", y tú en una conferencia sobre el tema que corresponda y que esté vinculado con tus ideas y trabajos*.

Przemówienie
Profesora Horacio Ceruttiego Guldberga,
Doktora Honoris Causa Uniwersytetu Warszawskiego

Jej Magnificencjo Pani Rektor, władze uczelni,
koledzy i studenci,

Ekscelencje, Pani Ambasador i Panowie Ambasadorowie, przedstawiciele Korpusu Dyplomatycznego Naszej Ameryki akredytowanego w Polsce, Panie i Panowie,

Przyjęcie tytułu, jakim chce mnie uhonorować drogi mi Uniwersytet Warszawski, jest dla mnie wielkim zaszczytem. Jest to dla mnie również wielkie zobowiązanie, które powinno skłaniać do stawiania sobie większych wymagań w najbliższej przyszłości. Proszę o przyjęcie tych oto owoców mojej pracy z ostatnich lat. Niech będzie to skromny, choć mam nadzieję, że właściwy sposób okazania wdzięczności za ten wielki zaszczyt. W dwóch tylko słowach chcę wyrazić przepełniające mnie uczucia: Bardzo dziękuję!

Chciałbym na wstępie przytoczyć słowa nieżyjącej już argentyńskiej śpiewaczki, Mercedes Sosy, zwanej „La Negra":

„Jestem nagradzana nie tylko dlatego, że śpiewam (w moim przypadku powiedziałbym, nie tylko dlatego, że mówię, wykładam, czytam lub piszę), ale dlatego, że myślę. Myślę o ludziach, o niesprawiedliwości. Myślę, że gdybym nie myślała, moje życie potoczyłoby się zupełnie inaczej".

PRZESTRZEŃ DLA PEŁNI LUDZKIEJ GODNOŚCI[7]

W zeszłym roku zmarł mój przyjaciel, mój 'starszy brat' Andrzej Dembicz. Kilka tygodni temu doszło do katastrofy lotniczej, w której zginęła znaczna część polskich elit rządzących. Wkrótce po tym otrzymałem list od Pani Rektor, w którym zawiadamiała mnie, że Senat Uniwersytetu Warszawskiego zde-

7 Wykład na uroczystości otrzymania doktoratu honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego, wygłoszony w dniu 20 maja 2010 r.

cydował przyznać mi doktorat honoris causa. Co można powiedzieć wobec tych wszystkich zdarzeń? Od śmierci Andrzeja nie umiałem znaleźć właściwych słów, chodziłem bez celu głęboko zasmucony. Zapytałem mojego młodszego syna, Adriana, co powinienem w tej sytuacji zrobić. Odpowiedział mi bez wahania, bardzo jasno: „Powinieneś powiedzieć, co czujesz". I tak właśnie pozwolę sobie zrobić. Powiem, co czuję i jak to czuję oraz co myślę i w jaki sposób o tym myślę.

Odczuwam wielki ból po stracie mojego przyjaciela i brata, z którym dzieląca nas odległość, paradoksalnie, zawsze nas jednoczyła. W trudnych chwilach wspieraliśmy się wzajemnie i pragnąłem jedynie, by ta owocna przyjaźń trwała jak najdłużej. Z kolei katastrofa lotnicza, która niedawno miała miejsce była ciężkim ciosem dla polskiego społeczeństwa. Jedyne, co można zrobić w tej sytuacji, to modlić się i działać, by ten dramat przemienił się w nowe możliwości. Jeśli chodzi o Andrzeja, jego nieobecność odczuwam jako obecność, podobnie jak inni nasi wspólni przyjaciele, jak wiele naszych koleżanek i kolegów, z którymi dzielę zobowiązanie oddania czci jego pamięci oraz zadanie, by sprostać pozostawionej przez niego spuściźnie, zarówno intelektualnej, jak i ludzkiej. A jednocześnie, to uczucie bólu i świadomość zobowiązania, przeplatają się w moim sercu z ogromną satysfakcją, jaką odczuwam na myśl o tak wysokim wyróżnieniu, które przyznaje mi Uniwersytet Warszawski właśnie dzięki staraniom tego mojego przyjaciela, o których ja nic nie wiedziałem, zgodnie z obowiązującymi zasadami, dopóki cała procedura nie była już dalece zaawansowana.

Ta złożona mieszanka uczuć prowadzi mnie (z powrotem) do stwierdzenia, które jawi się, jako nieuniknione: to, co przeżywamy (czym żyjemy) kwestionuje sens samego (naszego) życia. Z tego względu, być może, nie będzie przesadą stwierdzenie, że zawsze jesteśmy w tej delikatnej sytuacji, zawsze (wciąż na nowo) poszukując sensu naszego życia. W jakim celu, dlaczego, jak, gdzie, w jaki sposób, dokąd zmierzając – żyjemy, to obsesyjnie powracające pytania, które mogą nas nawet przytłaczać. I są to typowe pytania dla przeżywających życie, jako że tym bez wątpienia jesteśmy: tymi, którzy przeżywają.

W jakim kontekście zadajemy dziś pytanie o sens? Dopuszczam, że teraźniejszość jest zawsze skomplikowana, a nawet zagrażająca. Znajdujemy się w tym, a nie innym miejscu, a wystarczy spojrzeć na mapy Polski w ciągu ostatnich wieków, aby zobaczyć na pierwszy rzut oka kraj ulotny, o ruchomych granicach, wciąż zmieniający swoje położenie, zawsze zagrożony i zawsze domagający się autonomii dla swojego narodu. Pojęcia z ubiegłego wieku, takie jak „polski korytarz" lub „*Lebensraum*" sugerują nieco więcej na ten temat. Jednak obecna sytuacja ma odcienie być może, potencjalnie, nawet bardziej dramatyczne dla Polski, dla Naszej Ameryki i ogólnie dla całego świata. Czy tak się nam wydaje dlatego, że informacje docierają do nas obecnie niemalże natychmiast? Czy też ze względu na dozę dezinformacji, którą ta natychmiastowość w sobie zawiera? Nie jestem tego na sto procent pewien. Aby lepiej wyrazić to, co próbuję zasugerować, posłużę się wyliczaniem, bez zachowania chronologii. Będzie to jedynie zbiór przykładów: zamach stanu w Hondurasie, siedem amerykańskich baz wojskowych w Kolumbii, Brazylia zaopatrująca się we Francji w broń, obecność IV Floty na morzach Naszej Ameryki po trzech dekadach nieobecności, światowy kryzys finansowy, trzęsienie ziemi na Haiti, trzęsienie ziemi w Chile, pogłębiający się kryzys ekonomiczny w Grecji i poważne zagrożenie dla Hiszpanii i Portugalii, wybuch wulkanu na Islandii, stopniowa destrukcja z przyczyn ekologicznych rzymskiego Koloseum, niekontrolowany wyciek ropy naftowej w Zatoce Meksykańskiej, wprowadzenie prawa antyimigracyjnego w Arizonie i bardzo długie „i tak dalej" związane ze skażeniem środowiska, globalnym ociepleniem, głodem, wciąż zwiększającym się wykluczeniem ogromnej większości mieszkańców świata z najbardziej podstawowych praw i dostępu do elementarnych usług, konflikty etniczne i religijne, wojny (potencjalne, ukryte, przygotowywane, wstrzymane, rozważane i planowane). Czy jest to wizja apokaliptyczna? Nie, w żadnym wypadku i mówi to ktoś, kto spędził niemal czterdzieści ostatnich lat zgłębiając temat apokalipsy i eschatologii. Nie. To nie jest wizja katastroficzna, tylko zwyczajne stwierdzenie części – na szczęście nie całości – faktów z otaczającej nas rzeczywistości. A co jeszcze,

oprócz tych strasznych rzeczy, nas otacza? Dowody braterstwa, solidarności, zrozumienia, nie tylko tolerancji, ale prawdziwej gościnności. Trzeba dokonać wysiłku, aby nie odrzucać płodnego doświadczenia przyjaznej codzienności i teraźniejszości, w których dobre życie przejawia się w pełni, bez ograniczeń, z całą radością i pięknem, które zawiera się w doświadczeniu miłości, czułości, szacunku, uznania i wsparcia, a które jedni i jedne z nas okazują z wzajemnością innym. Ale czy w ten sposób nie przechodzimy od pierwszej wizji, pozornie katastroficznej, apokaliptycznej i negatywnej do drugiej, rajskiej, złudnej i nie mającej żadnego pokrycia w rzeczywistości? Rzeczywiście, ryzyko jest ogromne. Najważniejsze zagadnienie można by, być może, sformułować następująco: Czy, aby uniknąć tego ryzyka, możemy się powstrzymać od wyobrażania sobie lepszego świata? Czy powinniśmy zadowolić się stwierdzeniem „Już wszystko przepadło" i stanąć, pokonani, z założonymi rękami, nie próbując nawet, nie tyle spełnić nasze marzenia, ale przynajmniej, na początek zbadać, z zachowaniem wymogów teoretycznych i merytorycznych, w jakiej relacji pozostajemy względem naszych ideałów i pragnień? A może wszystko ma pozostać na poziomie moralizowania, nieskutecznego z definicji, polegającego na tym, że głosi się to, czego się nie robi, na przykład: że trzeba być dobrym, itd., itd., co w gruncie rzeczy oznacza: 'rób to, co mówię, ale nie to, co robię'?

W tym momencie konieczne jest wprowadzenie kilku pojęć, wzajemnie powiązanych i z zachowaniem początkowej perspektywy geograficznej (chociaż nie wyłącznej, ani nie wyłączającej) a nawet, z każdym dniem coraz bardziej, astronomicznej. Nie bez przyczyny tym pojęciom poświęcił się ciałem i duszą, z wielkim uporem, nasz przyjaciel Andrzej Dembicz. Nie są to pojęcia proste, być może ze względu na ich wzajemne odniesienia: przestrzeń, miejsce, położenie, region, środowisko, *locus, topos,* usytuowanie, teren, strefa, wewnątrz, na zewnątrz, pejzaż, otoczenie, kres, punkt, odstęp. A także towarzyszące im pojęcia: gdzie, w, na, skąd oraz w relacji z innymi, różnymi, poziomami dyskursu: horyzont, granica, powietrze, kosmos, zaświaty, raj, przejście. Każde z tych pojęć, jak również ich lista nie ma być, w założeniu, wyczerpująca. Pozwala natomiast

zaznaczyć różne aspekty, warianty, strony tego, co w pierwszej instancji jest, mówię to tutaj w sensie pozytywnym, przestrzenią życiową, przestrzenią, *w* której zamieszkujemy lub *którą zamieszkujemy*. I to ostatnie rozróżnienie, choć subtelne, nie jest przez to mniej istotne. Zamieszkujemy ją, ponieważ to my budujemy tę przestrzeń w sposób symboliczny i faktyczny. Spójnik „i" odgrywa tu rolę nierozłącznie łączącą.

Pozwolę sobie przedstawić teraz moją mocną tezę (hipotezę?), którą postaram się następnie uzasadnić, najlepiej jak potrafię. Przestrzeń nie jest czymś nam danym, w czym rozwijamy nasze działania, chociaż tak się nam wydaje. To my, indywidualnie i kolektywnie, kształtujemy i budujemy przestrzeń, formujemy ją na naszą miarę lub na miarę tego, co uznajemy za naszą miarę, nawet jeśli później staje się ona dla nas niczym sieć lub plątanina, która nas ogranicza, przytłacza, odbiera powietrze, jest klaustrofobiczna. Śmierdzące podwórko, albo przepiękny ogród. Bardzo niewiele, jeśli w ogóle cokolwiek z tego wszystkiego jest nam dane, mam na myśli nas-ludzi, na ile uważamy się za istoty ludzkie. Wszystko jest zbudowane. Kultura zatapia naturę do tego stopnia, aż oba te wymiary stają się prawie niemożliwe do rozróżnienia. I to przenikanie jednego wymiaru w drugi coraz bardziej narasta. Pejzaż, który nie byłby kształtowany ręką ludzką, jest już czymś prawie nie do pomyślenia. Dlatego właśnie to, co symboliczne jest nie tylko połączone z tym, co naturalne, ale poniekąd kształtuje to, co naturalne. Nie stykamy się wprost z tym, co naturalne, nie jest nam ono bezpośrednio dostępne, a jedynie za pośrednictwem tego, co symboliczne, co z kolei jest immanentnie historyczne. Ta historyczność jest również, na samym końcu, zbudowana z przestrzenności, trwającej w napięciu, natężonej, rozległej, wewnętrznie sprzężonej, a nawet cyklicznie narastającej.

Zgodnie z tym, co zostało powiedziane, poddać się życiu – o ile można nazwać życiem, to co odbywa się według uogólnionego, rozpowszechnionego wzorca 'Auschwitz', w którym przestrzeń publiczna została praktycznie wyeliminowana, a sfera prywatna, niczym w więzieniu, jest coraz bardziej redukowana, ultrastrzeżona i gdzie co najwyżej dopuszczone jest

bierne „współżycie" z telewizją lub z wirtualnymi mediami, takie poddanie się życiu prowadzi jedynie do ograniczenia przestrzeni w takim stopniu, że jest to nie do wytrzymania. Czy to właśnie nas spotyka? W znacznej mierze. Nasze doświadczenia przestrzenne i czasowe jawią się, wszystkie, jako z góry przewidziane i określone, niemalże w całości. Jaką drogą idziemy, o której godzinie, z kim przebywamy, w jakim celu, w jaki sposób, itd., itd. Wszystko (z góry) zaplanowane, (z góry) przygotowane, (z góry) określone i zdecydowane. Co zmusza nas do postawienia pytania: „O czym, zatem, możemy zdecydować my sami?" O, możemy wybierać z dostępnego menu, co tylko chcemy. O ile nie przyjdzie nam do głowy kwestionować, czy zmieniać samego menu lub, co gorsza, także sposobu gotowania, składników dań, rytmu pracy, przepisów, zestawu kuchennych sztućców i naczyń, usytuowania kuchni i jadalni, godzin jedzenia, wystroju sali, kucharek i kucharzy, przypraw i całej reszty. Taka transgresja postrzegana jest jako irracjonalna, złudna, niemożliwa do zrealizowania, nieuzasadniona, nierealna, na granicy obłędu, 'utopijna'. Idiotyzm (w sensie etymologicznym), absurd, a nawet coś niebezpiecznego. Naiwne sugerowanie, że raj jest możliwy prowadzi zazwyczaj do piekieł gorszych niż te zastane. Dlatego lepiej się powstrzymać. A w takim razie, moglibyśmy się prześliznąć od apokaliptycznego lub idealistycznego ryzyka do pewnych odmian mesjanizmu, które mogłyby nawet przybrać odcienie milenarystyczne. Sądzę, że nie jest to właściwa droga, którą powinny podążać nasze myśli. Powinniśmy raczej, podejmując to ryzyko wędrowania po cienkiej linie, po gzymsie, nad przepaścią, niczym cyrkowcy, twórczo podążać naprzód.

Ponieważ, najważniejsze pytanie, decydujące i nie do uniknięcia, mogłoby brzmieć tak: „Czy możliwe jest, tak, *czy możliwe,* byśmy zrezygnowali z pełni ludzkiej godności?" Wydawać by się mogło, że odpowiedź będzie oczywista: *nie*. Ale zaraz po tym zaczną się różne niuanse: nie rezygnujemy, a jedynie akceptujemy to, co jest akurat możliwe. Gorzej by było, gdybyśmy nic nie robili. Lepsze jest wrogiem dobrego. Musimy się zadowolić tymi okruchami przestrzeni i czasu, które są nam dane (resztkami ze stołu?), a w końcu oto moje *carpe diem*, *mutatis*

mutandi, jak mój imiennik Horacy. Innymi słowy, póki to możliwe – niech żyje bal, unikajmy trudności, nie zostawiajmy na jutro tego, co można zrobić (z czego można skorzystać?) już dzisiaj lub też, w myśli etyki darwinizmu społecznego: „Zażywać świata, póki służą lata". Więc, jedźmy na wakacje. A tam natrafimy znowu na tę samą przeszkodę. Okaże się, że znów wszystko jest (z góry) zorganizowane i kontakt z naturą okaże się równie sztuczny, niezależnie od tego, które biuro turystyczne na świecie zorganizowało nasze wakacje. Teraz planowane są nawet wycieczki turystyczne na księżyc! Kolejne będą pewnie na Marsa, itd., itd.

Jak powinniśmy się zachowywać wobec tej z góry zaplanowanej rzeczywistości, by skutecznie jej uniknąć? To jest właśnie punkt newralgiczny. Czy to inteligentne korzystać z tu i teraz? Oczywiście! Natomiast nie jest inteligentne przyjąć, że *hic et nunc* zostały narzucone pod pozorem braku innych możliwości. I to nie dlatego, że życzymy sobie, by te inne możliwości istniały, ale dlatego że one naprawdę są lub możemy je zbudować (a może wymyślić?). To kwestia naszej pomysłowości (*rozumu pełnego pasji i dzięki temu niezmąconemu)* zbadać wszystkie krawędzie i szukać odpowiedzi na pytania: „Jak?", „Kiedy?" i „Gdzie?" można je przekroczyć, a szczególnie odpowiedzieć sobie: „W jakim celu?" i „Dla kogo?" to robimy. To praca, która wymaga synchronizacji działań, intelektualnej wspólnoty, tworzenia środowiska – bractwa w poszukiwaniu ideałów i dążeniu do przemieniania ich w konkret. Najważniejsze jest znalezienie sposobu myślenia o nowej rzeczywistości i realizowania nowego, którego pragniemy i potrzebujemy.

Nasza Ameryka była początkowo postrzegana jako pusta przestrzeń, gotowa do wypełnienia zgodnie z potrzebami i projektami tych, którym udało się ją 'odkryć'. Gdy się okazało, że zamieszkiwali ją ludzie, w pierwszym okresie bez wahania uznano ich za „dobrych", lecz gdy tylko stawili opór temu, co próbowano im narzucać, przylgnęły do nich negatywne określenia: barbarzyńcy, dzicy, prymitywni itp. Jedynym, być może, rodzajem uznania, z jakim się spotkali było określenie ich jako „człekopodobni". Tym sposobem nie odmówiono im

całkowicie człowieczeństwa, co pozbawiłoby sensu misję ewangelizacyjną i związane z nią zadanie kolonizacji, ale uznano je w minimalnym zakresie, nie uwzględniając pełni, ani wagi tego faktu. Podmioty podległe, czy raczej plastyczne przedmioty, łatwe do manipulowania wedle upodobania najeźdźców. Cała historia od tego momentu wypełniona była dążeniem do samouznania, do odzyskania poczucia własnej wartości i autonomii, dążeniem, by być podmiotem podtrzymującym własną zasadniczą rolę w historii, odpowiedzialność za samego siebie, za swoje marzenia, decyzje i życzenia. Wszystko to łatwo się mówi, ale okazało się być bardzo trudne do zrealizowania.

Nie jest przypadkowe, że tak zwane 'odkrycie' tej części kuli ziemskiej niosło ze sobą również ideę Nowego Świata. Miał to więc być świat nowoczesny, w którym to wszystko, co trudno było wyobrazić sobie w starym świecie, miało być możliwe, skutecznie zrealizowane, mogło podlegać eksperymentowaniu, a nawet być doświadczane z przyjemnością. Historia tej części świata wypełniona jest mieszaniną stwierdzonych faktów oraz idei prześlizgujących się niemal niepostrzeżenie w sfery fantazji, ciekawie i sugestywnie przepełnionych erotyzmem. Wizje raju przeplatały się z przestrzenią otwartą na wszystkie rodzaje ideałów, jakie były i będą. Tak jakby ten skrawek planety był miejscem, przestrzenią, odpowiednimi, aby śnić na jawie. To nie wszystko, miał być też miejscem szczególnie właściwym, by te sny i marzenia przemieniały się w namacalną rzeczywistość, z której można korzystać. Nie bez przyczyny utopia narodziła się w związku z tym właśnie obszarem światowej geografii. Odnoszę się tu do tego pojęcia mając na myśli wszystkie przeplatające się i kojarzone z nim aluzje. Ten rodzaj *topos* niedostępny w Starym Świecie objawił się jak na dłoni w Świecie Nowym. I był szansą, by wymyślić – wyobrazić sobie – rozważać – wymarzyć – zaprojektować – zająć to 'nie miejsce', które nie istnieje, ale powinno zaistnieć, jeżeli... Rozległe, warunkowe „jeżeli", które określa zasady wszystkiego, czego sobie w każdym odrębnym przypadku życzymy. Dlatego także musimy zwracać uwagę na toponimię. Nazwy miejsc nie są przypadkowe, niekończąca się lista nazw, które zostały nadane lub przypisane do naszych regionów. Ponieważ nazywając je lub nadając im

nazwy człowiek starał się i dalej się stara zapewnić sobie pewną dominację, głównie symboliczną, nad tą przestrzenią.

Ten trud szukania zbieżności i budowania wymaga połączenia wysiłku i pełnego szacunku dialogu, przy jednoczesnym maksymalnym wytężeniu uwagi w obliczu naturalistycznego i idealistycznego fałszu. To nie może być ani nieuważny przepływ od opisów do dyrektyw, ani od dyrektyw do opisu. Na szczęście te trudności i pomieszanie pomiędzy tym, co opisowe, a tym, co normatywne są zwykle dalekie od utopijnego napięcia. Gdyż pomylenie tego, co jest z tym, co powinno być, czy co chcielibyśmy, by było, równałoby się unieważnieniu tego napięcia, które wynika właśnie z przeciwstawienia tego, co jest (a czego sobie nie życzymy) temu, co być powinno (czego pragniemy, życzymy sobie, o czym marzymy). Właśnie dzięki temu napięciu poruszana jest cała struktura naszego codziennego wyobrażania sobie – decydowania – i – działania, konsekwentna struktura procesu, jaki w nas się toczy, której nie możemy uniknąć, ani zignorować. To, co powszechnie i w wielkim uproszczeniu zostało uznane za ucieczkę w utopię, w rzeczywistości wcale nią nie jest. Ani w odniesieniu do tzw. 'gatunku' utopijnego, ani tym bardziej wobec napięcia utopijnego pomiędzy niemożliwym do zaakceptowania *status quo*, a upragnionym ideałem pełni życia, czy bardziej przyjaznego świata.

A gdy podejmujemy wysiłki, by móc w pełni korzystać z prawa do naszej utopii, abyśmy zaprzestali być jedynie postrzegani jako miejsce dla cudzych utopii, utopii tych, którzy rzecz jasna nigdy nie brali pod uwagę naszych praw, a raczej narzucali nam swoją wolę siłą, konieczne jest pełne pasji zaangażowanie w odbudowanie naszej własnej historii, naszej własnej wizji historii. Musimy odbudować własne rozumowanie i filozofię, własne ideały i poszukiwania. Musimy dokonać ponownego zawłaszczenia przestrzeni symbolicznej naszego *locus* czy *topos* w przestrzeni i w czasie.

Byliśmy kolonią, czyli przestrzenią, w której wprowadzano w życie wyłącznie decyzje podejmowane w metropolii. I nawet wówczas, gdy wielu miejscowych urzędników stosowało for-

mułę „przyjmuje się do wiadomości, ale bez polecenia wykonania", zawsze jednak cudze interesy miały być tu załatwiane. Gdy kolonialna więź została zerwana, pozostały przestrzenie neokolonialne. Najbardziej wyrazistym przykładem zdaje się być Portoryko wraz ze swoim ciekawym statusem „wolnego państwa stowarzyszonego", który to galimatias słowny otworzył drogę do politycznego zaistnienia, czego nie udało się przekształcić w rzeczywistą niepodległość, wciąż odsuwaną na później. Natomiast pozostała część regionu, z własnymi hymnami, flagami, siłami zbrojnymi i domniemaną suwerennością, przy pełnym monopolu na przemoc ze strony państwa na danym terytorium (włącznie z wodami terytorialnymi), widziana była jako miejsce wypełnione przez udane państwa narodowe. Jednakże, istotne decyzje w dalszym ciągu zapadały w centrum i te peryferie w rzeczywistości zapadły na chorobę, którą można określić jako zależność z dominacją. W obliczu diagnozy tak specyficznej sytuacji zależności, która nie była już ani kolonialna, ani neokolonialna, w ostatnim trzydziestoleciu ubiegłego wieku zaczęto ponownie mówić o konieczności pobudzania procesów wyzwoleńczych, które doprowadziłyby do pełnej niepodległości, do całkowitej emancypacji. W tym kontekście, domaganie się prawdziwej demokracji, nie jedynie proceduralnej, tej pełnej demokracji, w której najwyższa władza jest rzeczywiście w rękach obywatelek i obywateli, w rękach ludu politycznego, w mocnym sensie tego słowa, tego zbiorowego podmiotu, który rzeczywiście zostaje wezwany, by decydował o swoim losie i by wymagał od swoich reprezentantów skutecznego, dokładnego, odpowiedzialnego, zgodnego z prawem wypełniania swojego mandatu, było największym pragnieniem w ostatnich dziesięcioleciach i jest to najważniejsze żądanie obecnie. Oczywiście łączy się z nim żądanie zaspokojenia w odpowiedni sposób podstawowych potrzeb społeczeństwa, które ma już dosyć czekania na poprawę swojego losu i które w dość licznych miejscach regionu postanowiło się zorganizować, aby wymyślić nową politykę, by wymyślić ją od początku do końca, z całym ryzykiem i ambiwalencją, która się z tym wiąże.

W związku z tym zaczął kształtować się również inny rodzaj percepcji, który stopniowo staje się coraz bardziej powszechny,

a dotyczy tak zwanego długu zagranicznego, który być może trzeba rzeczywiście uznać za dług wiekuisty. Aby wyrazić to bez ogródek: uświadamiamy sobie nagle, że z domniemanych dłużników stajemy się wierzycielami. A to dlatego, że ilość dóbr, które samowolnie wywieziono z Naszej Ameryki przewyższa wartość długu zaciągniętego przez ten region świata. Nawet wliczając odsetki i nowe długi ściśle z nich wyliczone, wszystko to zostało już zapłacone z nawiązką.

Wreszcie, stwierdzić należy, że odrodzenie w życiu zbiorowości odbywać się musi na drodze reform konstytucyjnych, nie na drodze przemocy. Podobnie, niemal w całym regionie rozpowszechniają się próby głębokiej odnowy instytucyjnej, o których dopiero się przekonamy, czy będą skuteczne.

Zadaniem, które wciąż czeka na realizację jest integracja społeczeństw, z uwzględnieniem ich najniższych warstw oraz budowanie Naszej Ameryki jako podmiotu relacji na arenie międzynarodowej. Najprawdopodobniej, bez tego wymiaru pozostanie w sferze niemożliwości stworzenie przestrzeni, w której człowiek może żyć w pełni godności. Mamy przed sobą otwartą drogę. Potrzeba godnego życia jest coraz jaśniej i wyraźniej formułowana. Pojawiają się propozycje rozwiązań i coraz większą jest w tym aspekcie kreatywność ogromnych sektorów społeczeństw naszego regionu. Można powiedzieć, że w istocie, śnimy nasze sny na jawie. I nie ma w tym nic złego. Będzie źle natomiast, jeśli nie podejmiemy w sposób zdyscyplinowany zadania, by te sny przemienić w rzeczywistość. Ponieważ sny i marzenia są zawsze częścią rzeczywistości i mają swój udział w jej kształtowaniu i przekształcaniu. Naszej rzeczywistości. Tej, z której przychodzimy, w której jesteśmy i którą musimy zmienić. Jest to rozpoczęta praca, którą należy wykonać, której nikt i nic nie może przerwać, czy zaprojektować w sposób totalitarny. Będziemy przy niej trwać, my i córki i synowie naszych córek i synów, dopóki nie doprowadzimy do tego tak upragnionego i mamy nadzieję, że zasłużonego celu.

Filozofia ma w tych wszystkich sprawach wiele do zrobienia. Brak filozoficznej krytyki i samokrytyki sprawia, że trudno o całościowe spojrzenie, dzięki któremu można dostrzec

pomysły pozbawione sensu i właściwie ukierunkować działania. Filozofia jest wezwana właśnie w tym celu, aby objąć myślą tę skomplikowaną rzeczywistość, by znajdować szczeliny w wewnętrznej i zewnętrznej dominacji i ćwiczyć umysł w poszukiwaniach możliwości realizacji przemian, które nie będą prowadziły do powielania wciąż tego, co jest, ale do prawdziwie alternatywnej przyszłości. Jest bowiem bardzo ważne, by nie popadać w cierpiętnictwo i nie przypisywać wszystkiego przypadkowi i okolicznościom zewnętrznym, co nas ogranicza, ale przyjąć na siebie to, co powinniśmy. Czasowość, która rozgrywa się w trzech instancjach, pozwala nam osadzić się w przestrzeni jako głównym bohaterom. A rekonstrukcja pamięci o przeszłości jest pomocna, byśmy nie musieli przeżywać ponownie jako komedii tego, co zdarzyło się już jako tragedia. Jeśli o poranku uważnie popatrzymy w przyszłość, będziemy mogli stawić czoła widokom o zmierzchu, a filozofia pełnić tu będzie jedynie funkcję wyjaśniania tego, co jest nam dane (co zostało osiągnięte, narzucone, ustanowione, umocnione). W ten sposób, tak jak zawsze, wszystko rozgrywa się w teraźniejszości. Ta teraźniejszość, na którą składa się złożone przesłanie wynikające z tu i teraz jest płodną czasoprzestrzenią, w której kiełkuje zarodek tego, co będzie, odbudowuje się to, co już było i gdzie można cieszyć się tym, co akurat się dzieje. Dlatego będę z uporem sytuował moje filozofowanie, a nawet sugeruję, że było by dobrze to upowszechnić, w symbolicznej sferze kolibra, z całym jej ciężarem i siłą polisemiczną. Ten amerykański ptak rozbija dziobem zamknięcie kwiatu i dzięki temu wydarza się coś, co zarówno w teorii, jak i w praktyce okazuje się decydujące: chodzi o to, by nie przybyć za późno. Potrzeby są liczne, zadania ogromne, trzeba wziąć na siebie odpowiedzialność i zawierzyć płodnej kreatywności. Nie możemy zatrzymać się na samych tylko alegoriach. Trzeba wziąć się do pracy, podjąć wraz z innymi ryzyko, dzielić osiągnięcia i porażki bez lęku, ani drżenia! Ponieważ ludzkie życie zasługuje na to, by przeżywać je w pełni, a ludzka godność, wszystkich kobiet i mężczyzn, nie jest i nie może być pod żadnym względem tematem negocjacji, czy handlu wymiennego!

Acto solemne de entrega del diploma de Doctor Honoris Causa de la Universidad de Varsovia

al prof. Horacio Cerutti Guldberg

Varsovia, 20 de mayo de 2010

Programa del acto solemne
de entrega del diploma de Doctor Honoris Causa
al prof. Horacio Cerutti Guldberg

- *Himno nacional*

- Inauguración del acto por la Rectora Magnífica, Prof. Dra. Katarzyna Chałasińska-Macukow

- Laudatio pronunciada por el Padrino, Prof. Dr. Ryszard Paradowski

- Discurso del Director de Instituto de las Américas y Europa – Prof. Dr. Adam Elbanowski

- Entrega del diploma

- *Gaude Mater Polonia*

- Discurso del Doctor Honoris Causa, Prof. Horacio Cerutti Guldberg

- Clausura de la ceremonia por la Rectora Magnífica

- *Gaudeamus igitur*

RESOLUCIÓN N° 224
DEL SENADO DE LA UNIVERSIDAD DE VARSOVIA
del día 21 de abril de 2010
sobre la aprobación de las reseñas y el otorgamiento del título Doctor Honoris Causa de la Universidad de Varsovia

En base al art.62 apartado 1 punto 9 de la ley del día 27 de julio del año 2005 ´Ley de Educación Superior´ (Diario Oficial N° 164, pos. 1365 con cambios posteriores) y del § 8 del Estatuto de la Universidad de Varsovia (Monitor UV del 2006, N° 7 A, pos. 94 con cambios posteriores), después de tomar conocimiento de las reseñas justificativas del Prof. Eugeniusz Górski de la Academia Polaca de Ciencias, del Prof. Aleksander Posern-Zieliński de la Universidad´Adam Mickiewicz´ de Poznan y del Prof. Lubomir Zyblikiewicz de la Universidad Jaguellónica, referentes a la obra del Prof. Horacio Cerutti Guldberg, candidato al título Doctor Honoris Causa de la Universidad de Varsovia, el Senado de la Universidad de Varsovia resuelve lo siguiente:

§ 1

Se otorga al prof. Horacio Cerutti Guldberg el título Doctor Honoris Causa de la Universidad de Varsovia.

§ 2

La presente resolución entre en vigor el día de su aprobación.

Presidenta del Senado
de la Universidad de Varsovia
Rectora
Prof. Dra. Katarzyna Chałasińska – Macukow

Prof. Dr. Eugeniusz Górski
Instituto de Filosofía y Sociología
de la Academia Polaca de Ciencias

Opinión para el Senado de la Universidad de Varsovia con respecto al otorgamiento del título Doctor Honoris Causa al Profesor Horacio Cerutti Guldberg

Horacio Cerutti Guldberg nació el 12 de noviembre de 1950 en la capital de la Provincia de Mendoza, en Argentina. Allí terminó sus estudios y empezó a trabajar en la universidad de la ciudad andina de Salta. Forzado a emigrar, durante el gobierno militar extremadamente represivo, se exilió en Ecuador donde defendió su tesis doctoral. A continuación pasó a vivir en México, ya para siempre, según parece. En el año 1993 se naturalizó en este país y actualmente es Catedrático en la Facultad de Filosofía y Letras de la famosa Universidad Nacional Autónoma de México (UNAM). En los años 1986-1990 fue director del Colegio de Estudios Latinoamericanos de esa misma facultad. Continuó sus estudios, después del doctorado, en Alemania Federal, como becario de la Fundación de Alejandro von Humboldt.

Como filósofo, historiador de ideas y latinoamericanista, se especializa en la historia del pensamiento socio-filosófico y político de América Latina. Aborda, de manera novedosa, los problemas de la identidad cultural latinoamericana. Desde la muerte de su gran maestro mexicano, el profesor Leopoldo Zea, es considerado en el mundo como, probablemente, la mayor autoridad en el área de investigaciones de la identidad latinoamericana y del aporte, siempre problemático, del pensamiento latinoamericano en la cultura mundial.

El profesor Cerutti ocupaba muchas veces importantes cargos académicos, tanto en su universidad como en las organizaciones científicas nacionales e internacionales. Es consultor y redactor científico de numerosas series editoriales en

México, Buenos Aires y Madrid. Fue distinguido con el título Doctor Honoris Causa por la Universidad „Ricardo Palma" (Lima, Perú), se desempeñó como profesor visitante en otras universidades latinoamericanas y europeas. Como un intelectual de gran prestigio científico, ha pronunciado discursos de inauguración y plenarios en numerosos e importantes congresos mundiales, especialmente en congresos de americanistas, tanto en México, como en Estados Unidos, Japón, Alemania, España, Argentina, Brasil, Paraguay, Costa Rica, Puerto Rico, Polonia y otros países. En 1985 fue Secretario General del XI Congreso Interamericano de Filosofía, que se celebró en Guadalajara; en 1990 fue Secretario General del I Congreso Latinoamericano de Filosofía en Ciudad Juárez; en los años 1996-2000 se desempeñó como Presidente de la Asociación Filosófica de México.

El Prof. Cerutti Guldberg realizó en México y también en el extranjero numerosos ciclos de conferencias y seminarios, dedicados a los temas de la historia de ideas, filosofía política y discurso utópico referente a América como Nuevo Mundo, como también sobre la idea de democracia, los procesos de democratización, la etnicidad, el etnodesarrollo y derechos humanos, sobre la filosofía y realidad histórica de América Latina, y sobre la realidad precolombina y su herencia. Decenas de personas, provenientes de México y de diferentes países del mundo (entre ellos de Polonia) han escrito, bajo la tutoría del profesor Cerutti Guldberg sus tesis de maestría o doctorado.

El Prof. Cerutti Guldberg es autor de 14 libros – publicaciones individuales, además fue redactor de 15 publicaciones colectivas, es autor de más de 200 artículos mayores y muchos otros textos más pequeños. En total es autor de cerca de 500 publicaciones: libros, artículos y reseñas publicadas en revistas, como también capítulos en libros. Sus libros más importantes, editados y reeditados varias veces en México son: *Filosofía de la liberación latinoamericana* (tres ediciones: en 1983, 1992 y 2006); *Configuraciones de un filosofar sureador* (2005, 2006); *Presagio y tópica del descubrimiento* (1991 y 2007) que trata de manera bastante original el tema de 500 aniversario del descubrimien-

to, invasión o conquista de América, del encuentro dramático de dos mundos; *La utopía de Nuestra América* (1989, 2007). En Argentina fue publicado su libro *Democracia e integración en nuestra América. Ensayos* (2007), en Costa Rica *Memoria comprometida* (1996). En México hubo dos ediciones (en 1997 y en 2001) de su libro titulado *Filosofías para la liberación.¿Liberación del filosofar?,* y últimamente (en el año 2008), también en Argentina. Once publicaciones del prof. Cerutti Guldberg, en español o en polaco, aparecieron en la editorial del Centro de Estudios Latinoamericanos (CESLA) de la Universidad de Varsovia. Sus trabajos se publicaron también en numerosos países de ambas Américas, en Asia, Africa y Europa (sobre todo en España y Alemania).

Hay que destacar que el catedrático latinoamericano, al igual como en el pasado su maestro mexicano Leopoldo Zea, está muy unido a la Universidad de Varsovia desde los principios de la existencia del CESLA, como consultor y co-fundador de la línea de estudios dedicada a las investigaciones de la identidad y pensamiento socio-filosófico de América Latina. Colaboraba, de manera activa, tanto en las actividades internacionales del CESLA cuando el Profesor Andrzej Dembicz desempeñaba los cargos directivos en FIEALC (Federación Internacional de Estudios de América Latina y el Caribe) y en CEISAL (Consejo Europeo de Investigaciones Sociales de América Latina), como en las actividades científicas de la Universidad de Varsovia. Hay que destacar su participación, en el II simposio de la Universidad de Varsovia sobre América Latina organizado por el CESLA, en el año 1991. En 2000, durante el Congreso Internacional de Americanistas en Varsovia fue coordinador del simposio titulado "Utopías americanas" y pronunció una conferencia plenaria sobre los mensajes universales de América Latina para el siglo XXI. Es ésta una lista corta de sus numerosos logros (el detallado Curriculum Vitae de un Autor tan trabajador consta de más de 180 páginas).

La creación científica del profesor Horacio Cerutti Guldberg es valorada cada vez más en muchos círculos científicos, sobre todo los que concentran su interés en el creciente signi-

ficado de América Latina dentro del mundo actual. El profesor norteamericano, David Crocker, subraya la coincidencia del filosofar de Cerutti Guldberg con las propuestas del fallecido hace poco tiempo Richard Rorty. Otros señalan la novedosa metodología por él aplicada en la historia de las ideas, que puede servir de inspiración en las investigaciones de la historia de las ideas en otras partes del mundo, las que durante un tiempo bastante largo eran como América Latina marginadas y periféricas. Entre sus investigaciones especialmente valiosas e inspirantes mencionaría seguramente las que se refieren a la etapa temprana, argentina de la filosofía de liberación, izquierdista y populista, de los principios de los años 70 del siglo XX, que además estaban basadas en la observación participativa, directa del profesor. Dichas investigaciones atrajeron mi atención ya en el pasado, me refería a ellas en mi estudio, bastante amplio, titulado "Filosofía latinoamericana y teología de la liberación", que apareció en el año 1988 en una publicación colectiva "Teología de la liberación", como también en otros de mis trabajos, menos conocidos – tal vez desconocidos por el Autor al que me refiero – del final de los años ´80 y principios de los ´90. Cerutti Guldberg distinguió en esa temprana filosofía de la liberación sus cuatro versiones principales: la filosofía ontológica, la filosofía analéctica, histórica y problemática. El Autor define dos primeros tipos del filosofar mencionados como un populismo antihistórico. Dentro de este enfoque ahistórico se reconoce que la cultura latinoamericana es una cultura oprimida, ontológicamente dependiente. El objetivo consiste en elaborar una nueva ontología, adecuada al carácter específico de la realidad en cuestión. El Autor demostró que en la realidad argentina la llamada filosofía ontológica se acercaba a la derecha peronista irracionalista. Una versión del antihistorismo idealista, elaborada con más esmero, presentaba la llamada filosofía analéctica, que preparaba el camino a una de las versiones de la teología de la liberación. Polemizando con el populismo derechista y luego con el neoliberlismo y postmodernismo, Cerutti Guldberg es cercano a la versión izquierdista, histórica y problemática de la filosofía de la liberación. Su atención se dirigía hacia estas

tendencias de dicha filosofía que se planteaban el análisis metodológico de las declaraciones filosóficas y políticas y en las que se efectuaba una revisión epistemológica de sus propias bases, con la finalidad de crear un enlace con otras ciencias sociales. El filósofo mexicano demostró, de manera acertada, la importante influencia de Hegel, Marx, Heidegger, Marcuse y Lévinas en la filosofía de la liberación latinoamericana. Las preguntas planteadas por el Autor siguen siendo importantes y abiertas: ¿Cómo se debería filosofar?, ¿Cómo llegar a lo auténtico, original y universal partiendo de la propia e irrepetible realidad latinoamericana? Las reflexiones sobre esas mismas cuestiones volvieron de nuevo, de forma profundizada, en su libro *Filosofar desde nuestra América. Ensayo problematizador de su modo operandi* (México 2000).

En los años siguientes, ya después del año 1988, en mis libros publicados por UNAM en México, por la Universidad Católica de América en Washington y por CESLA de la Universidad de Varsovia, me refería a menudo a las obras del Autor a quien aquí presento.

Merece la pena añadir que ya en el año 2001 se publicó en México *Filosofía, utopía y política. En torno al pensamiento y a la obra de Horacio Cerutti Guldberg*, una colección amplia de estudios y disertaciones referentes a la creación científica de este filósofo e historiador de ideas, entonces bastante jóven, pero ya bien conocido entre los latinoamericanistas. Esta publicación colectiva, preparada por los alumnos de Horacio Cerutti Guldberg, tenía por objetivo no sólo acercar la obra de su maestro y educador, sino también devolver, de manera creativa, el sentimiento de valor propio a toda América Latina y a la reflexión sociológica, filosófica y política cultivada en este continente. En opinión de una co-autora del libro, la contribución especialmente valiosa de Cerutti Guldberg consiste en dotar de nuevo el discurso utópico de valor y firmeza, con el específico simbolismo y el lenguaje poético y metafórico propios del pensamiento filosófico del subcontinente latinoamericano. El filósofo argentino-mexicano, de lejano origen italiano-danés-judío, siempre ha subrayado la diversidad y la heteroge-

neidad tan características de las Américas (especialmente de su América Latina: "Nuestra América"). Como muchos pensadores de aquella región del mundo comparte una convicción – apasionada, mística y casi mesiánica – de que su continente tiene mucho que ofrecer al mundo y a la humanidad. Expresó esta convicción suya, entre otras ocasiones, en una conferencia plenaria dictada durante el 50 Congreso de Americanistas de Varsovia.

En la obra del Autor sigue siendo importante la reflexión acerca de la democracia, su fragilidad, el deseo utópico de conseguirla, las dificultades de llevar en América Latina a una democracia real y no sólo a una fachada democrática, después de tantos años de dictaduras. Es parte de la experiencia personal del Autor, ya que en la época del gobierno de los militares en Argentina su padre fue uno de los "desaparecidos". A las cuestiones relacionadas con la democracia dedicó su proyecto de investigación titulado "La democracia y las utopías: espacio público y subjetividad en América Latina", realizado a principios de la presente década. Nuestro Autor está consciente del dramatismo de la historia de América Latina, de los dilemas de su unidad y diversidad, tal vez vistos con más claridad desde la perspectiva de México, desgarrado entre el proyecto de la integración norteamericana (NAFTA) y la rebelión de los indígenas en el estado de Chiapas.

Los estudios latinoamericanistas que propone realizar Cerutti Guldberg tienen por objetivo, entre otros, llevar al Latinoamericano a constituirse como el sujeto autónomo de conocimiento, en vez de ser sólo el objeto pasivo de conocimiento externo y de manipulaciones ajenas.

El profesor Cerutti Guldberg, continuador creativo de la gran obra del Prof. Leopoldo Zea y del argentino, Prof. Arturo Andrés Roig, es desde el año 2001 miembro del Consejo Editorial de la "Revista del CESLA". En mayo de 2008 dictó una conferencia de inauguración en las celebraciones del XX aniversario del CESLA UV. En esa misma conferencia fue distinguido con la mención honorífica "Por su valiosa contribución al desarrollo del CESLA y de los estudios latinoamericanos en

la Universidad de Varsovia". Bien merece añadirse que el profesor Cerutti Guldberg realiza desde hace muchos años una activa labor de promoción de la Universidad de Varsovia y de la ciencia polaca en el mundo. La Universidad de Varsovia mantiene una buena colaboración con la UNAM. Creo que el hecho de distinguir con el Doctorado Honoris Causa a tan prominente representante de dicho centro académico contribuirá al desarrollo de la fructífera cooperación entre la Universidad de Varsovia y la ciencia polaca con el mundo iberoamericano.

Prof. Dr. Aleksander Posern Zieliński
Miembro – corresponsal de la Academia Polaca de Ciencias
Universidad 'Adam Mickiewicz' en Poznan

Opinión
para el Senado de la Universidad de Varsovia con respecto al otorgamiento del título Doctor Honoris Causa al profesor Horacio Cerutti Guldberg

La iniciativa de proponer el otorgamiento al prof. Horacio Cerutti Guldberg de la UNAM del título honorífico de Doctor Honoris Causa fue presentada por el Consejo del Instituto de las Américas y Europa de la Universidad de Varsovia, que el 25 de febrero del 2009 aprobó una resolución correspondiente sobre la solicitud del Centro de Estudios Latinoamericanos (CESLA), que es uno de los centros de este Instituto. El Senado de la Universidad de Varsovia resolvió aceptar la iniciativa y el día 22 de abril del año en curso decidió mediante su resolución (N° 91) comenzar el procedimiento para otorgar al prof. H. Cerutti Guldberg el título Doctor Honoris Causa por la Universidad de Varsovia.

De acuerdo con esta decisión y por autorización de la Rectora de la UV, la Profa. Dra. K. Chałasińska – Macukow, el Rector de la Universidad ´Adam Mickiewicz´, el Prof. Dr. Bronisław Marciniak me encomendó la tarea de elaborar una reseña de los logros científicos del candidato, probablemente tomando en consideración el perfil de mi especialización territorial (estudios sobre la cultura y las sociedades de América Latina), largos años de contactos científicos con los círculos científicos latinoamericanos, como también mis conocimientos de la labor investigadora del profesor H. Cerutti Guldberg.

Las competencias del autor de la presente opinión, mencionadas arriba, junto con el análisis de la documentación bien detallada de la labor científica, adjunta a la solicitud, y de los éxitos organizativos del candidato, tanto en el ámbito mexicano, latinoamericano y mundial, como en el polaco, le han permitido elaborar su posición de decidido apoyo a la solicitud

del Senado de la UV relacionada con el asunto en cuestión. No queda la menor duda de que tenemos, en la persona del Prof. H.Cerutti Guldberg, a un científico de la mayor relevancia, con numerosos e importantes logros, reconocido en el ámbito internacional, a un profesor que gracias a su excepcionalmente activa labor organizativa contribuyó en gran medida al desarrollo de los estudios especializados sobre América Latina, quien en numerosas ocasiones dio su apoyo y se dedicó a promocionar las actividades de los latinoamericanistas polacos (y lo sigue haciendo también en la actualidad), especialmente los que trabajan en la Universidad de Varsovia, en el Centro de Estudios Latinoamericanos.

Por lo anteriormente expuesto, y como el autor de la opinión sobre la labor científica del candidato, recomiendo al Senado de la UV la solicitud de conceder al prof. H. Cerutti Guldberg el título honorífico Doctor Honoris Causa, como plenamente justificada, y que por lo tanto merece sin duda una opinión positiva, lo que constituye un elemento imprescindible para que el Senado UV pueda continuar el procedimiento correspondiente.

JUSTIFICACIÓN

Perfil del candidato y su línea de investigaciones:

El profesor H.Cerutti Guldberg (nacido en 1950) es profesor titular en el principal y el más grande centro académico no sólo de México, sino de toda América Latina – la Universidad Nacional Autónoma de México, a la que está unido desde el año 1980. A lo largo de casi 30 años de su trabajo en este centro desempeñó muchos cargos directivos y de gran responsabilidad, relacionados en gran parte con la didáctica y las investigaciones sobre la región de América Latina. Actualmente el candidato está vinculado con el Centro de Investigaciones sobre América Latina y el Caribe, que funciona dentro de dicha universidad y que es el centro más importante de los estudios de ese tipo en México y América Central.

El profesor H. Cerutti Guldberg es argentino de origen (naturalizado en México) y terminó los estudios de humanidades en su país natal. Sin embargo, en los años ´70 del siglo XX, en el período del gobierno militar, autoritario y extremadamente criminal, tuvo que abandonar su país como emigrante político para, primero en Ecuador (donde defendió su doctorado en el año 1978) y luego en Alemania (como becario de la Fundación von Humboldt – en 1986), desarrollar y perfeccionar sus pasiones científicas, relacionadas con la historia de ideas y la filosofía socio-política. Sigue fiel a estos temas hasta hoy, se dedica sobre todo al análisis de los discursos llevados a ese respecto en América Latina.

Sus intereses se centran en tales cuestiones científicas como: las principales tendencias filosóficas en el pensamiento latinoamericano, las relaciones entre las ideas filosóficas y la política o la práctica social, las corrientes utópicas en la literatura socio-política y filosófica; y en los últimos años se concentra sobre todo en los temas vinculados con los procesos de democratización e integración en América Latina. No cabe duda que la actitud representada por el prof. H. Cerutti Guldberg tiene el carácter decididamente interdisciplinario, uniendo de manera muy lograda la reflexión filosófica con consideraciones históricas, las reflexiones politológicas con las sociológicas, la ciencia de culturas con la antropología. Por otro lado, su labor científica concierne siempre la problemática de mayor relevancia, la que atrae atención y es tratada, en la mayoría de los casos, de manera sintétitica, aunque siempre original y que suscita la discusión no sólo con otros científicos, sino también con los representantes de los círculos políticos, de la cultura y del arte.

Su labor científica:

La labor científica del profesor H. Cerutti Guldberg ha sido muy fructuosa, muy amplia en cuanto a la cantidad de temas abarcados, basada en sólidos análisis y reflexiones originales, y que, además, se inscribía oportunamente en la corriente principal de los debates abiertos dentro de las humanidades en

busca de nuevos instrumentos para describir los tiempos contemporáneos. En el caso de las investigaciones del candidato, dicha indagación comprendía ante todo las reflexiones sobre el camino de desarrollo de América Latina, las posibles maneras de superar las limitaciones que eran resultado del contexto histórico colonial y tercermundista, y por fin las búsquedas de un nuevo lugar para este continente (civilización) en la época de la globalización del siglo XXI.

El profesor H. Cerutti Guldberg opinaba, entre otros, de los temas arriba mencionados, siempre de manera competente, inspirante y creativa en sus 16 libros individuales (de los que 5 se publicaron en el siglo actual), publicados en México, Argentina y Costa Rica. En el mismo tiempo aparecieron 5 otros libros publicados bajo su redacción, que tratan importantes temas de la actualidad, tales como: las relaciones entre la religión y la política, el papel de la sociedad civil y la construcción del nuevo orden democrático en América Latina. Es también autor de unos 200 ensayos, artículos y capítulos en las publicaciones colectivas, por ejemplo en varias importantes revistas filosóficas, politológicas y de ciencia de culturas en México, América Latina y también en los países fuera del habla hispana (entre otros Alemania, Gran Bretaña, E.E.U.U. y también Polonia).

Además de estas publicaciones estrictamente científicas, el profesor Cerutti Guldberg es autor de unas 300 publicaciones menores, entre las que podemos encontrar muchos textos y declaraciones que comprueban el compromiso del candidato con el debate político y científico actual, referente a los asuntos relacionados con la búsqueda, por parte de los países de América Latina, de su propio camino de desarrollo democrático. La totalidad de los trabajos del profesor (considerando sus publicaciones hasta el año 2000) ha sido comentada de modo completo en un libro, dedicado, como informa su título, al pensamiento y la obra de H. Cerutti Guldberg y publicado por su universidad materna en el año 2001 (R. García Clark, L. Rangel, K. Mutsaku, *Filosofía, utopía y política. En torno al pensamiento y la obra de Horacio Cerutti Guldberg,* UNAM, México). El

gran valor de esta excepcional labor científica lo demuestra el carácter muy positivo de todos los comentarios, polémicas y críticas, como también numerosas citas de las constataciones, declaraciones y reflexiones del Profesor.

En esta abundante literatura científica, destacan tres corrientes, que de modo decidido ocupan el primer plano en sus reflexiones. Dentro de una de esas corrientes están los estudios sobre el pensamiento de carácter utópico en América Latina, especialmente sobre las ideas que surgían en los siglos XIX y XX. El profesor H. Cerutti Guldberg es uno de los mejores especialistas en este tema, lo analizaba en varios contextos regionales (el argentino, ecuatoriano, mexicano y venezolano) y lo estudiaba a fondo dentro de la filosofía, literatura, política y teología. Sus estudios sobre dicha cuestión demostraron que el pensamiento utópico y los proyectos utópicos sociales y políticos estaban siempre presentes en la historia post-colonial de América Latina y que esta presencia puede ser observada también en la actualidad. De igual modo sus investigaciones revelaron en qué medida los pensamientos utópicos habían dejado huella en el desarrollo peculiar del continente latinoamericano. No cabe duda que esta parte de la labor del profesor es muy interesante y valiosa, ya que nos lleva a mirar de una nueva manera tanto el pasado, como el presente de América Latina – una "civilización" que desde sus principios se formaba influenciada por las ideas utópicas, por un lado, y por la dura realidad, por el otro.

Otra corriente bien visible en las investigaciones del candidato abarca los estudios de la historia del pensamiento filosófico latinoamericano. Dichos estudios contienen unos análisis perspicaces de las principales corrientes del filosofar presentes en el continente; identifican el carácter y el alcance de las influencias que venían de los centros europeos; muestran cómo estas inspiraciones adquirían el colorido local; señalan las fundamentales tendencias de desarrollo que se pueden observar actualmente en el pensamiento filosófico latinoamericano. En mi opinión, la contribución más valiosa del candidato en ese aspecto, y la que más aprecio, es su original concepto de la

"filosofía de la liberación". De acuerdo a la idea de H. Cerutti Guldberg, esta filosofía debe basarse en una intensa liberación de la filosofía latinoamericana de las influencias dominantes, primero coloniales (españolas), luego europeas, así como en la búsqueda de sus propios caminos de desarrollo, que serían adecuados a las necesidades, desafíos y el carácter específico de América Latina. Aunque personalmente creo que con los conceptos de ese tipo el mismo H. Cerutti Guldberg se inscribe, en cierto modo, en el conjunto de sus pensadores utópicos "preferidos", sin embargo sus reflexiones y propuestas son muy interesantes e inspiradoras para serios debates filosóficos en el futuro.

En cuanto a la tercera corriente de su creación científica, ésta abarca sus reflexiones sobre la condición contemporánea de América Latina en el proceso de la transformación, en su alejamiento de los gobiernos autoritarios y en el curso de la asimilación de las soluciones democráticas. En este campo de su creación, de manera natural y obvia, las consideraciones del filósofo e historiador de ideas se enlazan con la reflexión sociológica, politológica y con la ciencia de culturas. Este modo tan integral de mirar a la sociedad mexicana y latinoamericana es, en los principios del siglo XXI, absolutamente justificado, especialmente cuando las reflexiones se refieren a los efectos de la globalización, educación intercultural, al carácter duradero de las tendencias populistas, al fortalecimiento de los mecanismos democráticos en la política y en la vida social, al papel de la ética en el proceso de la incorporación de los proyectos de desarrollo, o bien a la importancia de la memoria y del "olvido" de las experiencias traumáticas en el proceso de formación de la identidad.

Esta lista de temas que ocupan al profesor H. Cerutti Guldberg muestra claramente que este filósofo está hoy en día muy interesado en la interpretación científica de la realidad latinoamericana actual y que mantiene una fuerte convicción de que la reflexión académica de este índole puede aportar mucho a los cambios sociales y políticos reales. Uno de los macroproblemas, llamémoslos así, importantes, que el candidato

trata de analizar es la presente condición de América Latina, analizada en relación con las ideas y procesos de integración y con miras a los esfuerzos para conservar su propia identidad y construir su carácter específico y diferente, tanto con respecto a los Estados Unidos, como al mundo europeo.

Actividad científica y organizativa:

Los logros científicos del prof. H. Cerutti Guldberg le aseguraron el reconocimiento y una alta posición entre los especialistas en humanidades, tanto mexicanos como latinoamericanos, y también en los gremios internacionales de los especialistas de América Latina. Por esta razón es frecuentemente invitado a participar en diferentes congresos, conferencias y simposios, en calidad del conferencista principal, como gran especialista o bien confíandole la presidencia de importantes encuentros o debates científicos. En los últimos años (2008-2009) le fue encomendada la función del Vicepresidente de 53 Internacional Congreso de Americanistas, que se celebró en la ciudad de México, en julio del año 2009. Aprovechando la oportunidad de participar en este importante evento científico, pude también observar directamente y de cerca la contribución del profesor en la organización del evento y el prestigio del que goza en el foro internacional. Una alta evaluación de sus competencias ha sido, sin duda, el motivo de su elección al Comité Permanente de dicho congreso, o sea a un gremio internacional que asume la responsabilidad por la forma y la política del movimiento mundial de los americanistas. Hay que añadir en este momento que el prof. H. Cerutti Guldberg es también invitado con frecuencia para impartir conferencias en las universidades de América Latina y de Europa.

Bajo su tutoría fueron preparadas y defendidas 17 tesis doctorales y unas cuantas más están en preparación. Merece la pena observar también que el candidato ejercía y sigue ejerciendo importantes cargos científicos, honoríficos, lo que demuestra el prestigio del que goza en diferentes círculos. Por ejemplo, en los años 1996-1998 fue presidente de la Sociedad Filosófica de México, en 2004 fue uno de los iniciadores de

la creación de una nueva organización: Sociedad de Estudios Culturales de Nuestra América. Al mismo tiempo el profesor H. Cerutti Guldberg se ve muy activo en el ámbito editorial, siendo desde el año 2004 redactor de la importante revista filosófica *Pensares y Quehaceres. Revista de políticas de la filosofía*. Paralelamente es conocido en México como redactor de unas importantes series editoriales, dedicadas a la filosofía, democracia y cultura.

Relaciones científicas con Polonia y la Universidad de Varsovia:

A partir de los años 80 el profesor H. Cerutti Guldberg mantiene intensos contactos con los latinoamericanistas polacos, sobre todo con los investigadores de la Universidad de Varsovia, relacionados con el Centro de Estudios Latinoamericanos, fundado y dirigido por el prof. A. Dembicz. Hay que subrayar que durante todos los años de la existencia de este único centro, el prof. H. Cerutti Guldberg siempre ha apoyado sus actividades, contribuyendo sin duda al desarrollo de los contactos internacionales del CESLA UV con los centros similares en México. Su ayuda consistía en numerosas actividades: invitaba a los investigadores, doctorandos y estudiantes de la Universidad de Varsovia a los eventos científicos que tenían lugar en México, iniciaba las investigaciones comunes (conferencias, ediciones), propagaba en sus numerosas ponencias la labor de los latinoamericanistas polacos, recomendaba a sus colegas la posibilidad de llevar una colaboración más estrecha con los científicos de Polonia.

El profesor H. Cerutti Guldberg participa activamente, desde hace muchos años, en la vida de los círculos científicos varsovienses. Toma parte, a menudo, en las conferencias y simposios, actúa como profesor y consultor, participa en los trabajos de redacción (como miembro del Consejo Editorial) de la revista principal publicada por el mencionado centro: *Revista del CESLA*, publica también sus artículos en las editoriales de la UV (en total 11 artículos). En reconocimiento de sus méritos para el desarrollo de los estudios latinoamericanistas en Var-

sovia, al profesor le fue concedida por CESLA una condecoración especial (en el año 2008).

Sobre ese fondo, descrito aquí en líneas generales, de intensivos contactos del profesor H. Cerutti Guldberg con la Universidad de Varsovia y su Centro de Estudios Latinoamericanos, su figura destaca de manera evidente como el embajador de la ciencia mexicana en Polonia y el promotor de las humanidades polacas en México.

Conclusiones:

Tomando en consideración los logros científicos y organizativos del profesor H. Cerutti Guldberg, no cabe la menor duda que es un científico destacado, con un reconocido prestigio internacional. En reconocimiento de los efectos de su trabajo científico, el profesor H. Cerutti Guldberg fue distinguido en el año 2006 con el título Doctor Honoris Causa por la prestigiosa universidad peruana – Universidad Ricardo Palma de Lima.

Como autor de la opinión sobre su labor científica en UAM creo que la propuesta del Senado de UV de conceder al prof. H. Cerutti Guldberg el título de Doctor Honoris Causa está completamente justificada, tanto por los importantes logros científicos del candidato, como por su largo compromiso en la cooperación científica con los latinoamericanistas varsovienses. En esta situación, recomiendo al Senado de UAM la propuesta del Senado de UV para su aprobación, con el fin de que el procedimiento que tiene por objetivo distinguir al profesor Horacio Cerutti Guldberg con el título Doctor Honoris Causa de la UV, con la participación del padrino de este doctorado, en la persona del director del CESLA, profesor Andrzej Dembicz, podría entrar en su siguiente fase.

Prof. Dr. Lubomir W. Zyblikiewicz
Universidad Jaguellónica

Opinión
para el Senado de la Universidad de Varsovia con respecto al otorgamiento de título Doctor Honoris Causa al profesor Horacio Cerutti Guldberg

Horacio Cerutti Guldberg nació el 12 de noviembre de 1950, al pie de los Andes, en Mendoza, en la parte central de Argentina, bastante cerca de la frontera con Chile (por vía aérea, Mendoza se encuentra a 200 kilómetros de la capital de Chile, Santiago).

23 años más tarde terminó los estudios de filosofía en la Facultad de Filosofía y Letras de la Universidad Nacional de Cuyo en su ciudad natal. Su disertación *América en las utopías del renacimiento* fue un preludio para las futuras búsquedas, que continúan ya varias decenas de años y que, seguramente, están lejos de llegar a su término. Cinco años más tarde obtuvo el título de doctor de filosofía en la Universidad de Cuenca, en el lejano Ecuador. Esta vez su disertación fue titulada *Lectura de la filosofía de la liberación latinoamericana*, el título que no por casualidad está muy cerca del título de un libro del profesor Cerutti – en mi opinión el más importante entre sus libros.

Este cambio de lugar fue ya una parte de su peregrinación permanente por "nuestra América", primero forzada por una necesidad brutal y luego ya continuada por propia voluntad. Se trata, en todo caso, de la América del habla hispana y portuguesa, claramente diferente, si no opuesta a la otra parte, la de la lengua inglesa, sobre todo a los Estados Unidos. Desde aquel tiempo el profesor Cerutti tomaba parte de manera muy intensiva, y lo sigue haciendo hasta ahora, en la vida científica e ideológica de "nuestra América" en numerosos lugares y en diferentes formas.

Tuvo que abandonar Argentina en marzo de 1976, después del golpe de estado de los militares – que no fue el primero en

este país, aunque por suerte el último hasta ahora. Antes de su salida del país se dedicaba a la enseñanza, en los años 1973-75, en la Universidad de Salta, en el noroeste de Argentina. En enero de 1976 llegó a San Carlos de Bariloche, en la provincia de Río Negro para hacer, aprovechando la ayuda de la Fundación Bariloche, los estudios de postgrado de ciencias sociales y para ocuparse, en concreto, de la filosofía de liberación, que vivía en aquel tiempo momentos de intenso desarrollo.

Dentro de poco tiempo, ya en Ecuador, encontró un lugar para vivir y trabajar en la Universidad de Cuenca. Pasó allí tres años, hasta el año 1978. Su actividad científica y didáctica en México empezó por la Universidad Pedagógica Nacional en la capital del país, donde trabajó en los años 1980-1983.

Durante los últimos 30 años se desempeñó como profesor visitante en varias universidades de los países de América Latina (fuera de México) y de España. Tomó parte, de manera bien activa, en gran número de conferencias científicas, sobre todo en América Latina, aunque con el paso de tiempo la lista de los lugares donde presentaba los resultados de sus investigaciones, empezó a alargarse cada vez más. En este momento, me gustaría mencionar sus dos estancias en Alemania, primero en el año 1980 y luego en el 1986; este último viaje pudo llevarse a cabo gracias a la beca de la Fundación Humboldt.

Hace 30 años empezó en la vida del profesor una etapa que dura hasta hoy y que podemos definir como mexicana. El primer paso parece haberse realizado todavía en la capital del Ecuador, Quito, cuando en el año 1978 se encontró con el que había sido una personalidad eminente de las investigaciones sobre el pensamiento socio-político latinoamericano, el profesor de la Universidad Nacional Autónoma de México, Leopoldo Zea, de 66 años entonces. El profesor Zea, al conocer el texto de la tesis doctoral de nuestro candidato, prometió recomendarlo a la prestigiosa editorial Fondo de Cultura Económica. Dentro de poco la UNAM llegó a ser el principal lugar de trabajo del profesor Cerutti, donde – avanzando por los sucesivos grados académicos – es ahora profesor titular en la Facultad de Filosofía y Letras. En los años 1986-90 dirigió el Colegio

de Estudios Latinoamericanos de dicha facultad. Desde el año 1983 empezó una estrecha colaboración con el Centro Coordinador y Difusor de Estudios Latinoamericanos (CCyDEL), transformado posteriormente en El Centro de Investigaciones sobre América Latina y el Caribe (CIALC), o sea dentro de los intereses del centro desde entonces se encontraba también la región del Caribe. La mayoría de sus libros fue publicada en México, empezando por *Filosofía de la liberación latinoamericana*, publicado por primera vez en 1983 por el Fondo de Cultura Económica.

La cantidad de sus trabajos editados y la variedad de temas que interesan al profesor Cerutti, reflejados en sus textos, puede parecer abrumadora. Preparándome para escribir la presente opinión, me sentí obligado a tomar conocimiento de uno más de sus textos, de 182 páginas, que no es mencionado entre sus publicaciones. Se trata de su *Curriculum Vitae*. La parte VII, titulada "Conferencias, congresos y encuentros", en los que participó el prof. Cerutti, y además, en la mayoría de los casos, fue una participación activa, consta de 62 páginas llenas de texto. La parte X, titulada "Publicaciones", consta de 44 páginas, en las que primero, se mencionan 16 libros (dos entre ellos, al principio del año 2009, esperaban su edición), luego aparece el listado de títulos de artículos, ponencias y capítulos de libros, que ocupa cerca de 20 páginas.

Si se trata de sus libros, la variedad de temas es un poco más reducida. La mayoría son libros de un destacado historiador de las ideas, quien investiga el pensamiento filosófico y socio-político de América Latina, especialmente interesado en la búsqueda de la utopía, tanto **en** como **para** "Nuestra América". Tengo la costumbre de fijarme, en las reediciones viendo en ello el reconocimiento de un determinado libro mayor que las más grandes alabanzas. Resulta que de los 12 libros editados en los años 1983-2005, sólo la mitad no tuvo sus sucesivas ediciones. En cambio, destacan los que fueron reeditados ya por tercera vez, el ya mencionado título *Filosofía de liberación latinoamericana* (reeditada en 1992 y en 2006), así como *Filosofías para liberación ¿liberación de filosofar?* (ediciones 1997, 2001

y 2008). El segundo de los libros debería ser tratado como la continuación del primero. Ya que, sin cambiar en ningún aspecto el contenido del primer libro, sus nuevos textos referentes a la misma problemática, escritos hasta finales de los años ochenta, fueron presentados en el segundo.

En cuanto a los textos más pequeños, difícilmente encontraríamos límites de algún tipo a los intereses del profesor Cerutti. Para demostrar esa variedad de preguntas a las que trata con la reflexión filosófica, me limitaré a un solo ejemplo, a su ponencia *El amor a través de filosofía,* dictada en los principios del año 2004. Hablando ya un poco más en serio, como el tema del que me ocupo son las relaciones internacionales, siempre me sentía especialmente atraído por sus textos, que están al margen de los intereses principales del profesor, que se refieren a los procesos de globalización, integración regional o neoliberalismo. Merece la pena también mencionar (fijándonos en la fecha, 4 de octubre de 2001, unas semanas después de los acontecimientos de 11 de septiembre en Nueva York y Washington) su ponencia *¿Cómo podría apoyar (debería ayudar) América Latina a los Estados Unidos y al mundo?*.

No quiero ocultar que la tarea de evaluar y, en consecuencia, reconocer el valor de toda la obra del profesor Cerutti en el grado que realmente se merece, no es fácil. Estaba consciente de ello desde el principio, cuando acepté realizar esta honrosa tarea. La razón es muy sencilla. En sus textos el profesor Cerutti es, ante todo y siempre, un filósofo. Y yo no lo soy. Sin embargo, precisamente por eso, me gustaría en este momento expresar al Autor mi gran gratitud por su libro, cuyo título ya más de una vez he mencionado aquí. Fue un libro que durante mis esfuerzos para cumplir con la tarea encomendada resultó ser muy especial, que ocupa un lugar singular entre todos sus trabajos. Me refiero, evidentemente, al libro *Filosofía de la liberación latinoamericana*, en su última edición del año 2006.

Me estaba enfrentando con esta lectura en un lugar cómodo, en una isla ubicada entre Europa y América Latina, lo que de alguna manera hacía más leve el gran esfuerzo mental que ello requería. No fue fácil, pero con toda la seguridad valió la

pena. Me impresionó muchísimo y sigo siendo impresionado. Estoy consciente de que puede causar asombro la expresión "opus vitae" con la que quiero denominar este libro, aunque había sido escrito por un hombre entonces muy joven.

Presentar este libro sería muy difícil, sobre todo porque la presentación ocuparía mucho tiempo. Por lo tanto me basaré en la *Introducción* a la tercera edición, firmada el 10 de mayo de 2005, en la que el mismo Autor trata de explicar sobre qué tema escribió su libro 28 años atrás, es decir en 1977. Conforme con su explicación, el tema central abarca grandes debates, llevados en numerosos frentes, que reflejaban los conflictos políticos y sociales del momento, traducidos al lenguaje de la filosofía en la manera que fue posible en aquellos tiempos. Dichos debates se llevaban desde determinadas posiciones ideológicas y políticas, con el uso de los muy diferentes instrumentos intelectuales que entonces eran accesibles.

Aunque el título no contiene la palabra "lectura", sin embargo el texto está compuesto de las anotaciones muy detalladas del Lector, caracterizado por un hambre intelectual difícil de saciar, que por su parte lo impulsa a formular sus propias preguntas y respuestas. Como resultado tenemos en nuestras manos el texto que nos inspira a seguir reflexionando y que es como un testimonio de ese debate, increiblemente agitado, con numerosas y cambiantes líneas de división, que empezó en la mitad de los setenta en Argentina, pero que rápidamente se expandió por otros países de "Nuestra América". El debate, fue llevado entre los intelectuales de América Latina de diferentes generaciones, lo que influía en las posiciones mantenidas por ellos. Existe una división esquemática de la filosofía de la liberación – el mismo Autor lo confirma – pero que sigue siendo fundamental en dos "sectores": uno "populista" y otro "crítico". No es difícil observar una amplia, aunque no directa, participación en el debate de los más destacados pensadores europeos, como también ver presiones externas de diferente índole. Tomaré aquí prestadas, siguiendo los pasos de Cerutti, dos expresiones, para referirme al ambiente externo. La primera expresión fue formulada por Enrique Dussel, 16 años mayor

que el Autor: "el centro dominador nordatlántico". La segunda pertenece a Hugo Osvaldo Ortega, al parecer más joven, quien escribía sobre dos proyectos. El primero de ellos, dominante, se definía a si mismo como "la civilización occidental y cristiana", en frente de la cual aparecía, como el polo opuesto, "el centro de Europa del Este tendiente al proyecto socialista". Naturalmente, parece aceptable también usar en este momento la palabra "el Norte". Se buscaba la liberación precisamente de estas influencias, en diferentes campos. Por cierto, las influencias mutuas eran mucho más complejas, pero no es posible presentarlas todas en este texto. Quizás vale la pena mencionar que en este ámbito de la lucha de ideas, tanto en el debate, como en el libro que lo presenta, el marxismo aparecía tan sólo como el marxismo de Europa Occidental.

Al leer el voluminoso libro (su parte esencial consta de 424 páginas), muy conmovido tanto por su rico contenido, como también por la forma adaptada ingeniosamente a los objetivos (que eran diferentes) que el Autor se proponía en la segunda mitad de los años setenta, todo el tiempo me acompañaban dos preguntas importantes.

La primera pregunta surgió en efecto de una constatación de que, quizás exagerando un poco, se puede defender la opinión de que el libro es un específico estudio de caso, con las limitaciones en el espacio y tiempo diseñadas de modo relativamente estrecho. No debería causar protestas, especialmente en el caso de la segunda y tercera edición, la consideración, de que el Lector vuelve, junto al Autor, a Argentina, América Latina y al mundo pertenecientes a un pasado cerrado. Ya que vivieron y siguen viviendo cambios dramáticos y profundos. Podemos discutir cuánto cambio y cuánta continuidad tenemos ahora, pero tengo que reconocer que durante la lectura me invadía en gran parte el sentimiento de la distancia. De ahí viene la pregunta si no fuera apropiado pensar en cierto cambio de valores.

Sin embargo, reconozco que no. Y no sólo porque la construcción del libro sea tan bien pensada y coherente, porque el contenido enlazca con la forma. Ante todo porque los de-

talles concretos e históricos no tienen tanta importancia. En realidad, me arriesgaría a decir que para nosotros ahora ya son casi indiferentes. Lo que sí, importa, son las maneras de cómo "leer" la realidad, en este caso a través de los textos, por el modo de formular las preguntas y buscar las respuestas. Lo que tiene importancia son los valores. El mundo que servía de escenario a las tragedias griegas es mucho más lejano. Sin embargo nos referimos a ellas por otras razones que los vestuarios y el decorado. En este determinado caso, el modo de formular las preguntas y buscar respuestas que podemos aprender leyendo los textos de Cerutti puede servir de gran ayuda al mundo que está entrando en el período de un verdadero pluralismo, superando la exclusividad del Occidente, después de varios siglos.

Lo anterior me lleva a la segunda pregunta que puede parecer algo provocativa. Pues, si la presencia del profesor Cerutti en el mundo se caracteriza por tanta diversidad, se puede entonces defender la frase de que sus relaciones con Polonia, con la Universidad de Varsovia, especialmente gracias a los esfuerzos de varios años del Andrzej Dembicz, inolvidable, son muy fuertes. Pienso, desde luego, del mundo fuera de América Latina y la Península Ibérica. Sin embargo, durante la lectura del libro, me hacía varias veces la pregunta, en qué medida lo que es más valioso en la obra del profesor Cerutti entró en el "sistema sanguíneo" intelectual de Polonia. Y no me refiero a la posibilidad de traducir y publicar en Polonia esos dos libros importantes, o por lo menos el primero de ellos. Al principio de febrero de 2010 miré los catálogos de las bibliotecas en dos universidades, la de Varsovia y la mía – Universidad Jaguellónica. En Varsovia, aunque es posible encontrar algunos de los libros del profesor Cerutti, desgraciadamente faltan esos dos más importantes. En Cracovia, la situación es mucho peor. Por lo tanto, antes de presentar la conclusión final referente al asunto principal, me gustaría formular un postulado categórico: en ambas bibliotecas deberían estar los dos libros más importantes del profesor Cerutti: *Filosofía de la liberación latinoamericana* (2006) y *Filosofía para liberación ¿liberación de filosofar?* (2008).

En cuanto al asunto principal: estoy convencido, sin ninguna duda, de que la solicitud de que la Universidad de Varsovia conceda el título Doctor Honoris Causa al profesor Horacio Cerutti Guldberg de la Universidad Nacional Autónoma de México es plenamente justificada.

Acto solemne de entrega del diploma de Doctor Honoris Causa de la Universidad de Varsovia

al prof. Horacio Cerutti Guldberg

Prof. Ryszard Paradowski
Centro de Estudios Latinoamericanos
Instituto de las Américas y Europa de la UV

LAUDATIO

Rectora Magnífica
Señor Director del Instituto de las Américas y Europa
Señoras Senadoras y Señores Senadores
Estimados Señores

El Centro de Estudios Latinoamericanos del Instituto de las Américas y Europa, como también toda la Universidad, participa con alegría en las conmemoraciones del Bicentenario del inicio de la independencia de los países de América Latina. Poco después de estas conmemoraciones empezaremos a celebrar el 200 aniversario del inicio de proceso de la abolición de la esclavitud en esta región del mundo. Tanto la independencia, como la libertad son muy importantes en este momento ya que Horacio Cerutti Guldberg, a quien tenemos el honor de recibir hoy como doctor de la Universidad de Varsovia, es filósofo de personas libres.

Horacio Cerutti Guldberg nació en Mendoza, Argentina, el 12 de noviembre de 1950. Su obra abarca un 'espacio' delimitado y muy sugerente de la producción filosófica llamada por nosotros latinoamericana, pero que gusta denominar "nuestroamericana", justamente para evitar las exclusiones de pueblos originarios y de la denominada tercera raíz que puede ocasionar el adjetivo latino. La expresión Nuestra América conlleva también un sueño, porque la libertad e igualdad constituyen una tarea cuya realización requiere de un constante esfuerzo de la imaginación.

Las cuestiones científicas, a través de las cuales Horacio Cerutti Guldberg realiza su sueño son las siguientes: historia de las ideas, filosofía latinoamericana, filosofías para la liberación, filosofía política, epistemología, democracia e integración en su, o sea también y Nuestra, no sólo latina, América,

y además los estudios sobre la región vistas de la perspectiva nuestroamericana.

Horacio vivió su iniciación filosófica en el año 1968, cuando empezó a estudiar filosofía en la Facultad de Filosofía y Letras de la Universidad Nacional de Cuyo en Mendoza, Argentina. Al terminar la carrera empezó a trabajar como Profesor en otra universidad argentina: Universidad Nacional de Salta, los estudios de Postgrado realizó en Bariloche (1976), luego se desempeñó como Profesor en la Universidad de Cuenca, Ecuador, donde en el año 1978 culminó el Doctorado en Filosofía. A fines de los años setenta, durante una estancia en la República Federal Alemana, tomó conocimientos de la manera alemana del filosofar y en el año 1980 se instaló en México ya para siempre. Hoy es Catedrático en la Universidad Nacional Autónoma de México, en el Centro de Investigaciones sobre América Latina y el Caribe; es Profesor en la Facultad de Filosofía y Letras.

Durante estos años sus temas u objetos de investigación eran los siguientes:

- la Utopía, especialmente sus manifestaciones especificamente latinoamericanas, con su metodología correspondiente;
- La evaluación epistemológica de las que denominó filosofías para la liberación, propias del continente latinoamericano, como también, en general lo latinoamericano en el filosofar del continente;
- La historia de las ideas, como disciplina a precisar en términos metodológicos, a medida que se la cultiva, igual que la utopía. Para empezar, una historia de las ideas filosóficas donde, junto con Cerutti, recuperamos la noción gaosiana de pensamiento. Luego la filosofía política como una dimensión inherente al filosofar propio y el pensamiento como filosofía aplicada a la resolución de los problemas que la realidad presenta; y por fin una filosofía práctica siempre coyuntural, pero que siempre tiende a transgredir las circunstancias actuales.

– Los estudios latinoamericanos integrales enraizados en lo latinoamericano entendido de manera filosófica.

– En cuanto sus estudios sobre la utopía, su esfuerzo por distinguir tres niveles de uso del término, ha aportado herramientas conceptuales fecundas para el tratamiento de una cuestión tan compleja y enmarañada como la de la utopía. Por lo general, el asunto se reduce a simplificaciones que trivializan el tratamiento del tema. Cerutti ha distinguido con todo cuidado los sentidos del uso cotidiano, el del denominado "género" –que él asocia comparativamente con los géneros bíblicos- y el que caracteriza como "lo utópico operante en la historia". Además, ha delimitado con gran cuidado los orígenes del "género" en la obra clásica de Tomás Moro de 1516, relacionada en su gestación con el llamado 'descubrimiento' de América. También ha trabajado examinando cuidadosamente las complejas relaciones entre utopía, ucronía, mito, escatología, mesianismos y milenarismos[8].

– En cuanto a las que denominó filosofías para la liberación – y es el mismo Horacio Cerutti uno de los creadores de este término – su aporte tiene que ver con la reconstrucción de la gestación de estas modalidades de reflexión surgidas inicialmente en Argentina en los años setenta. El aporte de Cerutti fue examinar con todo cuidado los antecedentes filosófico, culturales, en la pedagogía y el teatro, en la denominada teoría de la dependencia, en la teología de la liberación y detectar cuatro modalidades básicas de ese

---

8 Para facilitar esta exposición, hemos decidido brindar referencias principalmente de libros, porque abundar en artículos, capítulos de libros, ponencias y conferencias la alargaría innecesariamente. Entre sus libros dedicados a utopía, cf. Ensayos de Utopía (I y II). Toluca, Universidad Autónoma del Estado de México, 1989, 150 págs.; La utopía de Nuestra América (De Varia Utopica. Ensayos de Utopía III). Heredia, Costa Rica, Universidad Nacional, 2a. ed. [1a. en Bogotá en 1989], 2007, 222 págs.; Presagio y tópica del descubrimiento (Ensayos de Utopía IV). México, UNAM / Eón, 2a. ed. [1a. en 1991], 2007, 195 págs.; Utopía es tarea y compromiso responsable (Ensayos de Utopía V). Monterrey, en prensa.

pensamiento, cuyas tesis se han seguido reiterando en lo fundamental hasta nuestros días. A estas modalidades las denominó: ontologicista, analéctica, historizadora y problematizadora. Con estos estudios pioneros, Cerutti brindó los elementos heurísticos indispensables para comprender esos aportes, sus limitaciones y logros. Además, privilegió la dimensión epistemológica y las denominó filosofías "para" la liberación, enfatizando la dimensión liberadora en el proceso político e histórico mismo[9].

– En el marco de la historia de las ideas se ha dedicado no sólo a reconstruir el desarrollo de la disciplina en la región, en una especie de enfoque meta disciplinario y meta histórico, sino también a estudiar con sumo cuidado, deleite y espíritu crítico a algunas y algunos entre quienes más se han destacado en el filosofar de la región, como por ejemplo: Alfonso Reyes, Pedro Henríquez Ureña, José Gaos, Samuel Ramos, Francisco Romero, Arturo Ardao, Leopoldo Zea, Vera Yamuni, Francisco Miró Quesada, Arturo Andrés Roig, Ricaurte Soler, María del Carmen Rovira Gaspar, Joaquín Sánchez MacGrégor, Mario Magallón Anaya, David Sobrevilla, etc. Además, no ha descuidado a autoras destacadas del feminismo latinoamericano, así como a exponentes del pensamiento de los pueblos originarios, del pensamiento afroamericano, etc. Su aporte metodológico fundamental tiene que ver con el esfuerzo por esclarecer la dimensión 'material' de las ideas o, en otros términos, su inserción en el seno de la conflictiva

9 Entre sus libros dedicados a las filosofías para la liberación, cf. Filosofía de la liberación latinoamericana. México, Fondo de Cultura Económica, 3a. ed. [1a. en 1983 y 2a. en 1992], 2006, 527 págs.; Filosofías para la liberación ¿liberación del filosofar? San Luis, Argentina, Editorial de la Universidad Nacional de San Luis, 3a. ed. [1a. en 1997, 2a. en 2001 ambas en Toluca, México], 2008, 215 págs.

social como contexto de ineludible reconstrucción para su estudio adecuado[10].

– En cuanto a la filosofía política no es visualizada por Cerutti solamente como una (sub)disciplina filosófica dedicada al estudio de o que tiene por objeto a la política, sino que él ve a la política como una dimensión inherente inescindible de la filosofía. Por lo tanto, como una dimensión práctica constitutiva de todo ejercicio filosófico. Por ello, ha perfilado a la democracia plena como un objetivo a alcanzar insoslayable de la región que denomina Nuestra América. Por democracia plena, Cerutti entiende lo que ha denominado también provocativamente la democracia de las tres "c": democracia en la calle, en la casa y en la cama, para remitirnos a los articulados espacios de lo público, lo privado y lo íntimo. Con esto ha hecho referencia al cuestionamiento a la democracia 'delegativa' y a la reivindicación de las posibilidades de democracia directa y representativa en plenitud. Esta reivindicación va unida a la de una integración elaborada desde las bases de las sociedades nuestroamericanas y desde lo más profundo y vigente de su historia. A ello se han añadido aportes sobre nacionalismo, populismo y revolución[11].

---

10 Entre sus libros al respecto, cf. Pensamiento idealista ecuatoriano. Estudio introductorio, selección de textos. (Biblioteca Básica del Pensamiento Ecuatoriano, 8). Quito, Banco Central del Ecuador / Corporación Editora Nacional, 1981, 553 págs.; Hacia una metodología de la historia de las ideas (filosóficas) en América Latina. México, Miguel Ángel Porrúa / UNAM, 2a. ed. [1a. en 1986], 1997, 214 págs.; Memoria comprometida. Heredia, Costa Rica, Universidad Nacional, 1996, 165 págs.; Experiencias en el tiempo. Morelia, jitanjáfora, 2001, 109 págs.; en coautoría con Mario Magallón Anaya, Historia de las ideas latinoamericanas. ¿Disciplina fenecida? México, Universidad de la Ciudad de México / Casa Juan Pablos, 2003, 181 págs.; Filosofando y con el mazo dando. Madrid, Editorial Biblioteca Nueva / UACM, 2009, 291 págs.

11 Entre sus libros sobre filosofía política, cf. Democracia e integración en Nuestra América (Ensayos). Mendoza, Argentina, Editorial de la Universidad Nacional de Cuyo, 2008, 180 págs.; Y seguimos filosofando... La Habana, Editorial de Ciencias Sociales, 2009, 146 págs.

– Desde el punto de vista epistemológico, Cerutti ha esclarecido las modalidades operativas del filosofar nuestroamericano. Ha desarrollado con todo cuidado las conexiones entre historia de las ideas y el acto del filosofar, además de las funciones críticas y creativas de ese filosofar que apunta a las transformación de lo dado y a la construcción de una sociedad más digna. En ese contexto el filosofar desde Nuestra América, no sólo la latina, significa pensar la realidad a partir de la propia historia, crítica y creativamente, para transformarla[12].

– Sobre los Estudios Latinoamericanos, Cerutti ha efectuado, entre otros, los siguientes aportes. Argumentaciones acerca de la noción de Nuestra América cómo más apropiada para designar a la región del mundo con la que está unido. La necesidad de reconstruir el programa de estos estudios para poder avanzar propositivamente en ellos. Ha destacado la importancia de la convergencia de disciplinas para efectuarlos a cabalidad a partir de problemas bien delimitados, enfatizando los aportes de la historia, la geografía, las ciencias sociales y las disciplinas humanísticas, pero sin excluir las denominadas ciencias duras. Además, siempre ha insistido

12 Entre sus libros sobre filosofar nuestroamericano, cf. Filosofar desde Nuestra América. Ensayo problematizador de su modus operandi. México, Miguel Ángel Porrúa / UNAM, 2000, 202 págs.; Configuraciones de un filosofar sureador. Veracruz, H. Ayuntamiento de Orizaba, 1a. reimpresión [1a. ed. en 2005], 2006, 168 págs.

en la necesidad de insertar en los estudios latinoamericanos el aspecto interamericano y global[13].

Largo sería desarrollar su labor pedagógica, como formador de destacadas y destacados intelectuales y académicos de muy diversas partes del mundo. Su labor como director de tesis y coordinador e impulsor de equipos de investigación ha sido muy fecunda.

Finalmente, conviene mencionar algunos, entre los múltiples reconocimientos que ha merecido el Prof. Dr. Horacio Cerutti Guldberg a lo largo de su desempeño académico.

1973 recibió el reconocimiento por el mejor promedio de su generación en Filosofía por la Facultad de Filosofía y Letras.

1976 obtuvo por concurso de antecedentes y oposición, la Beca de Postgrado otorgada por el Departamento de Ciencias Sociales de la Fundación Bariloche, Río Negro, Argentina, para la Maestría en Epistemología de las Ciencias Sociales, misma que no pudo concluir debido al golpe de estado, el cual lo obligó a salir del país.

---

13 Entre sus trabajos al respecto, cf. Lecturas críticas. Morelia, IMCED, 1996, 165 págs.; "Nuestra América... hoy" (introducción para la publicación bilingüe polaco-castellana del texto de José Martí) en: José Martí, a cien años de Nuestra América. Varsovia, CESLA, 1992, pp. 25-32, versión polaca de Danuta Rycerz; "Latinoamericanismo en Cuenca" en: Pucara. Cuenca, Ecuador, Universidad de Cuenca, n° 12, junio 1992-enero 1993, pp. 54-58; "Más que nunca nos urge una mística latinoamericanista" en: Memoria del coloquio: Los estudios latinoamericanos hoy. México, UNAM, 1993, pp. 53-62; también reeditado en: Actas Latinoamericanas de Varsovia, Universidad de Varsovia, 1994, pp. 21-30; "Perspectivas y nuevos horizontes para las ciencias sociales en América Latina" en: Johannes Maerk y Magaly Cabriolé (coordinadores), ¿Existe una epistemología latinoamericana? Construcción del conocimiento en América Latina y el Caribe. México, Plaza y Valdés / Universidad de Quintana Roo, 1999, pp. 29-46; "Invitación a renovar (¿reinventar?) Nuestra América (y los estudios que a ella se refieren)" en: Revista del CESLA. Varsovia, n° 1, 2000, pp. 178-184; "25 años después: tareas pendientes" en: varios autores, Los estudios sobre América Latina y el Caribe: nuevos temas y perspectivas. México, CCYDEL (UNAM), 2006, pp. 563-585.

1981 obtuvo en concurso internacional de antecedentes la Beca de Postdoctorado para investigadores ya formados de la Fundación Alexander von Humboldt. La disfrutó en 1986 trabajando en Nürnberg y Berlín sobre la cultura andina.

1984 fue designado "Huésped distinguido" por el Honorable Ayuntamiento Municipal Constitucional de San Cristóbal de Las Casas, Chiapas, México, con motivo de su participación en el Simposium sobre "Fray Bartolomé de Las Casas. Trascendencia de su obra y doctrina".

Desde el año 1990 nuestro doctorando integra como miembro el Sistema Nacional de Investigadores del CONACYT, México, inicialmente con el Nivel I y a partir de 1994 promovido al Nivel II.

En 1990 le fue otorgada la "Distinción Universidad Nacional para Jóvenes Académicos" en el área de Docencia en Humanidades. Ésta es la máxima distinción que otorga la UNAM a sus académicos menores de 40 años.

En el año 2006 recibe el Doctorado *Honoris Causa* por la Universidad "Ricardo Palma" de Lima, Perú, por "sus contribuciones al desarrollo de una filosofía humanista latinoamericana".

En el año 2007 la Universidad Nacional, Heredia, Costa Rica, le otorga un certificado en agradecimiento "por su valioso aporte como fundador del Doctorado en Estudios Latinoamericanos", al cumplir éste una década de actividades ininterrumpidas.

En el año 2008 es condecorado por el CESLA "por sus inapreciables aportes al desarrollo del CESLA y de los estudios latinoamericanos de la Universidad de Varsovia" dentro de la celebración por el XX aniversario de este Centro en Polonia.

En el año 2009 fue invitado a formar parte como *"Soci corrispondenti" de la Scuola Internazionale di Alti Studi, Fondazione Collegio San Carlo di Modena,* Italia.

Entre los principales estudios que se han dedicado a su obra, conviene recordar:

Amy A. Oliver, "Cerutti Guldberg, Horacio" en: Stuart Brown, Diane Collinson and Robert Wilkinson: *Biographical Dictionary of Twentieth-Century Philosophers*. London and New York, Routledge, 1996, p. 139.-

Rubén García Clarck, Luis Rangel y Kande Mutsaku (coordinadores), *Filosofía, utopía y política. En torno al pensamiento y a la obra de Horacio Cerutti Guldberg*. México, UNAM, 2001, 342 págs.-

Laura Mues de Schrenk, "Horacio Cerutti Guldberg (1950)" en: Clara Alicia Jalif de Bertranou (presentación y compilación), *Semillas en el tiempo. El latinoamericanismo filosófico contemporáneo*. Mendoza, Argentina, Universidad Nacional de Cuyo, 2001, pp. 43-52.-

María del Rayo Ramírez Fierro, "Horacio Cerutti Guldberg (1950)" en: Mario Magallón Anaya (coordinador), *Personajes latinoamericanos del siglo XX*. México, UNAM, 2006, pp. 87-95.-

Óscar Wingartz Plata, "Horacio Cerutti Guldberg. Un filósofo de y para Nuestra América" en: *Superación Académica*. México, Sindicato Único del Personal Académico de la Universidad Autónoma de Querétaro, año 17, n° 37, noviembre 2008, pp. 15-23.-

María del Rayo Ramírez Fierro y Gustavo R. Cruz, "Horacio Cerutti Guldberg (1950-)" en: E. Dussel, E. Mendieta y C. Bohórquez (editores), El pensamiento Filosófico Latinoamericano, del Caribe y "Latino" (1300-2000). México, Siglo XXI / CREFAL, 2009, pp. 857-859.-

El siempre recordado Prof. Dr. Andrzej Dembicz, fundador y director durante largos años del Centro de Estudios Latinoamericanos, gran amigo de nuestro doctorando, ha descrito alguna vez a Horacio Cerutti como un incansable pensador e investigador, cuyo objetivo consiste en lograr "comunión intelectual y creación de hermandades en búsquedas y persecución de los ideales y utopías cognoscitivas y humanas", como uno de los creadores del ideal de América unida, democrática y justa, en la que los seres humanos, dispuestos a entenderse y colaborar,

respetarán mutuamente su dignidad. Este es el sueño diurno irrenunciable al que Horacio Cerutti Guldberg dedica su vida y sus pensamientos.

Para terminar mi alocución sobre Horacio, a partir de hoy uno de los doctores de nuestra Universidad, uno de esos especiales doctores honoríficos, me gustaría destacar que la *preparazione alla sapienza* que Platón recomendaba hacer durante cincuenta años, Horacio Cerutti Guldberg realizó en un tiempo mucho más corto. Sin embargo no pensamos que quisiera ser considerado un sabio, conformándose con el modesto, pero al mismo tiempo el más alto, título de filósofo.

Discurso del Director del Instituto de las Américas y Europa de la Universidad de Varsovia Prof. Adam Elbanowski

Magnífica Señora Rectora
Estimados Señores y Señoras

El prof. Horacio Cerutti Guldberg está vinculado a la Universidad de Varsovia desde el año 1988, desde los inicios del funcionamiento del Centro de Estudios Latinoamericanos, como consultor y co-fundador de esa línea de investigaciones, dedicada a los estudios sobre la identidad y pensamiento político y filosófico de América Latina.

El profesor Horacio Cerutti Guldberg participó en las actividades del CESLA en el foro internacional, sobre todo en los años 1993-1995 y 2002-2007 – durante la presidencia del prof. Andrzej Dembicz en FIEALC (Federación Internacional de Estudios sobre América Latina y el Caribe) y en CEISAL (Consejo Europeo de Investigaciones Sociales de América Latina). Realiza una activa labor con el objetivo de promocionar la Universidad de Varsovia, invitando a los investigadores polacos a participar en los eventos científicos y en las publicaciones, así como apoyando con todo su corazón los estudios latinoamericanistas polacos.

El prof. Horacio Cerutti Guldberg tomó parte en diferentes actividades de la Universidad de Varsovia:

En septiembre de 1991 participó en el II Simposio de la UV sobre América Latina.

En junio de 1993 participó en el VI Congreso de FIEALC, organizado por CESLA.

En el año 1994 concurrió al debate dedicado a los problemas y perspectivas de los estudios latinoamericanos. Su conferencia titulada "Más que nunca nos urge una mística latinoamericanista" fue publicada en el 16 tomo de los "Actas Latinoamericanas de Varsovia".

En julio del año 2000, durante el 50 Congreso Internacional de Americanistas realizado en Varsovia, dictó una conferencia plenaria, y además fue coordinador del simposio "Utopías americanas".

Desde el año 2001, el prof. Horacio Cerutti Gudlberg es miembro del Consejo Editorial de la "Revista del CESLA", una de las revistas editadas por el Centro de Estudios Latinoamericanos de Varsovia.

En mayo de 2008 participó en la Conferencia "América Latina – interpretaciones a inicios del siglo XXI", con motivo del XX aniversario del CESLA. Durante la conferencia pronunció el discurso de inauguración, le fue concedida también la Mención Honorífica del CESLA "Por sus inapreciables aportes en el desarrollo del CESLA y de los estudios latinoamericanos en la Universidad de Varsovia".

El Prof. Horacio Cerutti Guldberg ha publicado en la editorial del CESLA 11 textos, tanto en el idioma español, como polaco.

Para dar ejemplos: en el año 2000, en la revista trimestral "Ameryka Łacińska", se publicaron sus dos artículos – „Między pamięcią a nostalgią" (*Entre la memoria y la nostalgia*), en el N° 27 y "Uniwersalne przesłania Ameryk na XXI wiek" (*Las premisas universales de las Américas para el siglo XXI)*, en el N° 29-30. Ese mismo año, en el primer número de la "Revista del CESLA" publicó sus dos textos siguientes: "Historia de la Filosofía en Contextos Postcoloniales" e "Invitación a renovar (¿reinventar?) Nuestra América (y los estudios que a ella se refieren)".

Además, CESLA publicó varias ponencias dictadas por el Prof. Horacio Cerutti Guldberg en diferentes simposios organizados en la Universidad de Varsovia: "La tradición latinoamericana de la categoría de la ´identidad´y su posible valor teórico futuro" (*América Latina regional y local. Simposio Internacional sobre América Latina:* septiembre de 1991); ¿Cómo filosofar desde nuestra América? (*VI Congreso FIEALC:* junio de 1993); también, ya mencionado más arriba, su conferencia ple-

naria dictada en el 50 Congreso de Americanistas: "Mensajes universales de las Américas para el siglo XXI" (julio de 2000).

Otros artículos del Prof. Horacio Cerutti Guldberg aparecen en los libros publicados por CESLA: "Nuestra América... hoy" en la edición bilingüe "Nuestra América" de José Martí (1991); el ensayo "Utopía en la teología de la liberación (para un primer acercamiento)" publicado en el Libro Conmemoratorio con motivo de los 40 años de labor científica del prof. Andrzej Dembicz ("Ameryka Łacińska – sercem i rozumem" *América Latina – con corazón y razón*, 2003); un esbozo "Nuestra América integrada y democrática: ¿sueño diurno?", publicado en el tomo "América Latina – interpretaciones a inicios del siglo XXI" (2009).

La ceremonia de hoy, del otorgamiento al eminente científico, prof. Horacio Cerutti Guldberg, el título del Doctor Honoris Causa de la UV, es un suceso de especial importancia para mí, como director del Instituto de las Américas y Europa – Instituto que presentó esta iniciativa. Sin embargo, hay que subrayar, fue el fallecido Prof. Andrzej Dembicz el promotor y autor de dicha iniciativa. Quisiera en este momento citar aquí un e-mail – pido disculpas por esta falta de tacto, ya que pertenece a la correspondencia privada – que el prof. Dembicz mandó al prof. Horacio Cerutti Guldberg con respecto a este asunto. En el encabezamiento del e-mail, envíado exactamente hace un año, se encuentra un título significativo "Pensando en lindos textos": *Obviamente, como promotor oficial actúa tu amigo y servidor. De ahí, que tenemos que pensar los dos en dos lindos textos: yo en el de "laudación", y tú en una conferencia sobre el tema que corresponda y que esté vinculado con tus ideas y trabajos.*

Gracias.

Discurso del Doctor Honoris Causa
Prof. Horacio Cerutti Guldberg

Magnífica Señora Rectora, autoridades, colegas y estudiantes, Excelentísima Señora Embajadora y Excelentísimos Señores Embajadores integrantes del Cuerpo Diplomático de Nuestra América acreditado en Polonia, Señoras y Señores:

La distinción que esta querida Universidad de Varsovia se ha dignado otorgarme mucho me honra, me crea una gran responsabilidad y mayores exigencias para el futuro inmediato. Les ruego acepten estos frutos más recientes de mi trabajo, como un modo de retribuir a tan alto honor, en una pequeñísima, aunque espero que pertinente medida. Con sólo dos palabras pretendo resumir mi plenitud interior: ¡Muchas gracias!

Antes de entrar directamente en el tema, quizá convenga parafrasear unas palabras de la fallecida canta autora argentina Mercedes, "La Negra", Sosa:

"Los premios no son sólo porque canto [en mi caso diría: no son sólo porque hablo, doy clases, leo o escribo], sino porque pienso. Pienso en los seres humanos, en la injusticia. Pienso que si yo no hubiese pensado, otro sería mi destino".

ESPACIOS PARA LA DIGNIDAD HUMANA PLENA[14]

Mi amigo y colega, mi 'hermano mayor', Andrzej Dembicz falleció el año pasado. Hace unas semanas ocurrió el accidente aéreo que acabó con buena parte de la élite política polaca. Posteriormente, recibí la carta de la Señora Rectora comunicándome que este Senado Universitario (*the University Senate*) resolvió otorgarme el Doctorado *Honoris Causa*. ¿Qué decir frente a esto? Desde el fallecimiento de Andrzej, yo estaba sin palabras, deambulando conmigo mismo, atribulado. Le pregunté a mi hijo menor, Adrián, qué hacer. No vaciló un instante

14 Conferencia Magistral al recibir el Doctorado Honoris Causa en la Universidad de Varsovia, Polonia, el día 20 de mayo de 2010.

y me dijo con toda claridad: "decir lo que sientes". Y eso voy a hacer, con el permiso de ustedes. Decir lo que siento y cómo lo siento, junto a lo que pienso y cómo lo pienso.

Me embarga un profundo dolor por la ausencia de mi amigo fraterno, con el cual la distancia espacial paradójicamente siempre nos unió. En momentos muy difíciles estuvimos apoyándonos y yo sólo ansiaba prolongar lo más posible esa amistad tan fecunda. El accidente del avión, por su parte, ha significado un golpe muy duro para la sociedad polaca. Sólo cabe rogar y actuar para que este drama se revierta en oportunidades. En relación a Andrzej, su ausencia es presencia para mí y para muchas y muchos colegas, amigas y amigos comunes, quienes debemos honrar su memoria procurando estar a la altura muy exigente de su legado intelectual y humano. Al mismo tiempo, se entremezclan en mi interior estos sentimientos de dolor y desafío con la profunda satisfacción por el reconocimiento que este amigo gestionó en esta Universidad de Varsovia sin que yo supiera nada –como debe ser- hasta que el proceso ya estuvo encaminado.

Esta mezcla compleja de sentimientos me (re)conduce a una constatación que se presenta como ineludible: lo (sobre)vivido pone en cuestión el sentido de la –nuestra- vida misma. Por lo cual, quizá no sea excesivo concluir que siempre estamos en esa delicada coyuntura; siempre (re)buscando el sentido de nuestras vidas. Para qué, por qué, cómo, dónde, de qué manera, hacia dónde vivir son preguntas obsesivas, las cuales pueden hasta agobiarnos. Y son típicas de los sobrevivientes, dado que eso somos también sin duda alguna: sobrevivientes.

¿En qué contexto preguntamos hoy por el sentido? Admito que siempre el presente es complejo y hasta amenazador. Situados aquí, basta con revisar los mapas de Polonia en los últimos siglos y aparece, en una primera aproximación, un país fugaz, con fronteras móviles en permanente desplazamiento, siempre amenazado y siempre reivindicando su autonomía nacional. Nociones del siglo pasado como el "corredor polaco" o el "*Lebensraum*" sugieren algo más acerca de aquello a lo que procuro referirme. Pero hoy, la situación tiene tintes qu-

izá hasta más potencialmente dramáticos para Polonia, para Nuestra América y para todo el mundo en general. ¿Será que nos aparece así por la información casi instantánea o, al mismo tiempo, por la desinformación que esa instantaneidad conlleva? No lo sé a ciencia cierta. Sólo una enumeración, sin orden cronológico y a manera de bosquejo acumulativo, puede ayudar a captar lo que pretendo sugerir: golpe de estado en Honduras, siete bases con presencia usamericana en Colombia, compra de equipo bélico por parte de Brasil a Francia, la IV Flota nuevamente por los mares de Nuestra América después de tres décadas, crisis financiera mundial, terremoto en Haití, terremoto en Chile, profundización de la crisis económica en Grecia con amenazas fuertes en España y Portugal, explosión del volcán islandés, destrucción progresiva por razones ecológicas del Coliseo romano, derrame de petróleo incontrolable en el Golfo de México, leyes antiinmigrantes en Arizona y un larguísimo etcétera relacionado con la contaminación o deterioro ecológico por el calentamiento global, el hambre, la exclusión creciente de inmensas mayorías de la población mundial de los servicios y derechos más elementales, conflictos étnicos y religiosos, guerras (potenciales, ocultas, en preparación, retenidas, en evaluación y proyecto). ¿Visión apocalíptica? De ninguna manera y lo dice quien lleva casi cuatro décadas investigando sobre apocalipsis y escatología. No. No visión catastrofista, sino mera constatación de parte –felizmente no de la totalidad- de lo que nos rodea. ¿Y qué más, aparte de estos aspectos horrorosos, nos rodea? Muestras de fraternidad, de solidaridad, de comprensión, no sólo de tolerancia sino de hospitalidad humana. Esfuerzos por no renunciar a la experiencia fecunda de una cotidianidad y un presente acogedores, agradables, donde el buen vivir, la vida buena, se manifestara en plenitud, sin limitaciones, con toda la alegría, hermosura y belleza que conlleva la experiencia del amor, del cariño, del respeto, del reconocimiento y del aliento que unas y unos nos brindamos junto a otros y otras. Pero, ¿no pasaríamos así de una aparente visión catastrofista y apocalíptica negativa a una visión paradisíaca, ilusoria y sin sustento de ningún tipo? El riesgo es inmenso. La verdadera cuestión quizá

podría abordarse como sigue: por no correr ese riesgo ¿sería aceptable negarse a imaginar un mundo mejor? ¿Habría que conformarse con el 'ahí se va' y doblar nuestros brazos derrotados antes siquiera de intentar –no sólo realizar estos sueños- sino al menos inicialmente examinar con todo rigor teórico y sapiencial nuestra relación con los ideales y deseos? ¿O todo debe quedar en pura 'moralina' ineficaz por definición, donde se predica lo que no se hace: hay que ser buenos, etc., etc. y, en el fondo, 'haz lo que yo digo, pero no lo que yo hago'?

Aquí es menester incluir una serie de nociones relacionadas entre sí y con una perspectiva inicial, aunque no exclusiva ni excluyentemente, geográfica y, cada vez más, astronómica. No por algo a eso se dedicó en cuerpo y alma nuestro amigo Andrzej Dembicz con tanta obstinación. Son las complejas, quizá por sus referencias mutuas, nociones de: espacio, lugar, sitio, región, ámbito, *locus*, *topos*, ubicación, suelo, zona, interior, exterior, paisaje, escenario, límite, punto, intersticio. Aludidas por los términos: donde, en, sobre, desde y en correlación con otros diversos niveles discursivos: horizonte, frontera, aire, cósmico, más allá, paraíso, liminar. Cada uno de estos términos, y la enumeración no pretende ser exhaustiva, nos permite matizar aspectos, variantes, facetas de lo que en primera instancia es, ahora dicho en sentido positivo, espacio vital, el espacio *en* que habitamos o *que habitamos*. Y esta última es una distinción no por sutil menos decisiva. Lo habitamos porque nosotros lo construimos simbólica y fácticamente. La "y" juega aquí un papel unificador inherente.

Permítanme enunciar a continuación mi tesis (¿hipótesis?) fuerte, la cual intentaré fundamentar posteriormente lo más que me sea factible. Y es que, aunque lo parezca, el espacio no es algo dado en el que nos desenvolvemos. Somos nosotros –individual y colectivamente- quienes lo moldeamos y construimos, elaboramos a nuestra medida o a lo que creemos sería nuestra medida, aunque después aparezca como una malla o entramado restrictivo, agobiante, asfixiante, claustrofóbico. Un corral apestoso o un jardín paradisíaco. Muy poco, si acaso algo, de todo esto nos es dado –me refiero en cuanto nos consideramos

seres humanos. Todo es construido. Lo cultural inunda lo natural hasta un punto en que ambas dimensiones se hacen casi indiscernibles. Y esta intromisión de una dimensión en otra aumenta progresivamente. Ya casi es impensable un *paisaje no social*. Por tanto, lo simbólico aparece no solamente unido a, sino en tanto *conformador de* lo natural. No hay natural inmediato o acceso inmediato a lo natural, sino siempre mediado por lo simbólico, cuya historicidad es inherente. Esta historicidad está también, en el límite, constituida por espacialidad en tensión, intensa, extensa, encadenada y hasta escalonada.

Por lo dicho, someterse a vivir –si a eso se le puede llamar vivir- según un modelo *Auschwitz* generalizado, extendido, donde el espacio público es prácticamente eliminado y lo privado se convierte en reducción carcelaria ultra vigilada y donde a lo más está permitida la 'convivencia' pasiva con la TV o los medios virtuales de comunicación, sólo conduce a una restricción del espacio hasta un punto intolerable. ¿Estamos en eso? En buena medida. Nuestras experiencias espaciales y temporales aparecen todas predeterminadas casi en su totalidad. Por dónde vamos, a qué hora, con quiénes estamos, para qué, cómo, etc., etc. Todo (pre)planificado, (pre)parado, (pre)determinado, (pre)decidido. Lo cual lleva a preguntarnos ¿Y nosotros qué decidimos? Pues del 'menú' que se presenta, lo que más nos guste. Siempre y cuando no se nos ocurra cuestionar o cambiar el menú o, mucho peor, también el modo de cocinar, los ingredientes, los ritmos, las recetas, los instrumentos de cocina, la ubicación de la cocina y el comedor, las horas de comer, el decorado, las cocineras y cocineros, los condimentos y todo lo demás. Esta transgresión es vista como irracional, ilusoria, irrealizable, imposible, fuera de toda justificación, irreal; en el límite delirante, 'utópica'. Una idiotez (en sentido etimológico) absurda y hasta muy peligrosa. Proponer ingenuamente paraísos suele llevar a infiernos todavía peores. Por lo tanto, mejor abstenerse. Y es que, entonces, nos habríamos deslizado de los riesgos apocalípticos e idealistas a ciertos mesianismos, los cuales podrían llegar incluso a adquirir matices milenaristas. Y no es por ahí, considero, que debe enfocarse nuestra reflexión, sino asumiendo estos riesgos de caminar por la cuerda

floja, por la cornisa, junto a estos abismos como equilibristas para poder avanzar creativamente.

Y es que la pregunta de fondo, decisiva e in-evadible, podría enunciarse así: ¿es posible, sí, *posible* renunciar a la dignidad humana plena? Pareciera que la respuesta sería claramente *no*. Pero, después comenzarían los matices: no renunciamos, sólo aceptamos lo que se pueda. Peor es nada. Lo mejor es enemigo de lo bueno. Hay que conformarse con los pedacitos de espacio y tiempo que nos son concedidos (¿las migajas que caen de la mesa?), finalmente, el *carpe diem* de mi, *mutatis mutandi*, tocayo Horacio. En otras palabras, disfrutemos la pachanga mientras se pueda, evadamos dificultades, no dejemos para mañana lo que podamos hacer (¿gozar?) hoy a cualquier precio que sea o, para decirlo en términos de la ética del darwinismo social: ande yo caliente, ríase la gente. Vámonos pues de vacaciones. Y ahí toparemos de nuevo con el mismo obstáculo. Resulta que todo estará (pre)organizado y el contacto con la naturaleza resultará igual de artificial en cualquier organización turística del globo. ¡Ahora hasta se preparan viajes turísticos a la luna! Después serán a Marte, etc., etc.

¿Cómo colocarnos eficientemente antes del (pre)? Ése es el punto neurálgico. ¿Es inteligente disfrutar el aquí y el ahora? ¡Por supuesto! Lo que no es inteligente es aceptar que el *hic* y el *nunc* sean impuestos bajo la máscara de que no hay otras posibilidades. Y eso no porque se desee que las haya, sino porque efectivamente las hay o las podemos construir (¿inventar?). Es cuestión de nuestro ingenio (*razón apasionada y nunca por ello perturbada*) examinar todas estas aristas y buscar los cómos, cuándos, dóndes, etc. y, sobre todo, los para qué y para quiénes. Éste es un trabajo que requiere convergencia de esfuerzos, comunión intelectual, creación de hermandades en búsquedas y persecución de la concreción de ideales. El asunto es entonces encontrar el modo de pensar y realizar lo nuevo que deseamos y necesitamos.

Nuestra América fue vista originalmente como un espacio vacío a ser llenado de acuerdo a las necesidades y proyectos de quienes llegaron a 'descubrirla'. Cuando se advirtió que había

seres aquí, no se dudó en apreciarlos primero como 'buenos', pero apenas mostraron resistencia a las imposiciones ya no se pudieron librar de los descalificativos: bárbaros, salvajes, incivilizados, etc. Quizá el único reconocimiento que se les hizo fue el declararlos "homúnculos", como un modo de no negar totalmente su humanidad, lo cual hubiera dejado sin sustento a la labor evangelizadora y a su correlato colonizador, sino aceptar apenas lo mínimo para eso, aunque sin plenitud ni vigencia ninguna. Sujetos sujetados o, más bien, objetos maleables al gusto de los dominadores. Toda la historia a partir de allí ha estado plagada de estos esfuerzos por lograr auto reconocimiento, auto valoración, autonomía, por lo tanto ser sujetos sustentadores del propio protagonismo, de las propias responsabilidades, de los propios anhelos, de las propias decisiones, de los propios deseos. Lo cual se dice fácil, pero ha resultado de muy difícil concreción.

No es casual que el denominado 'descubrimiento' de esta parte del globo, haya conllevado también la idea de un Nuevo Mundo. Un mundo novedoso donde todo lo difícilmente aceptable en el Viejo aquí sería realizable, pasible de ser concretado efectivamente, experimentable, hasta disfrutable. La historia de esta parte del globo está plagada de estas mezclas entre constataciones fácticas y deslizamientos casi imperceptibles hacia zonas fantásticas, curiosa y sugestivamente erotizadas. Visiones del paraíso se entremezclaron con espacios disponibles para todos los ideales habidos y por haber. Como si constituyera este trozo del globo el lugar, el espacio adecuado para soñar despiertos y, no sólo eso, sino y sobre todo para hacer de esos sueños apetecidos realidades tangibles y disfrutables. Por algo la utopía surgió en relación con este sector de la geografía universal. Me refiero al término con todas sus entremezcladas y sugestivas alusiones. Ese *topos* no disponible en el Viejo Mundo aparecería como lo totalmente a la mano en el Nuevo. Y daría lugar a pensar-imaginar-elucubrar-soñar-diseñar-ocupar un no lugar que no existe, pero que debería existir si... En un inmenso 'si' condicional que brinda las pautas de todo lo deseable en cada caso. Por ello también hay que prestarle atención a la toponimia. No resultan vanos

los nombres, la innumerable lista de nombres que se han dado o atribuido a nuestras regiones. Y es que al llamarlas o denominarlas se ha estado y se está tratando de asegurar un cierto dominio principalmente simbólico de esos espacios.

Este esfuerzo de convergencia y construcción implica suma de esfuerzos y de interlocución respetuosa, al tiempo que alerta máxima frente a las falacias naturalista e idealista. Ni tránsito descuidado de descripciones a prescripciones, ni lo contrario. Felizmente, estas dificultades y confusiones entre lo enunciativo y lo normativo, suelen estar muy lejos de la tensión utópica. Es que confundir lo que es con lo que debería ser o anhelamos que sea, sería tanto como anular esa misma tensión, la cual surge justamente por la contraposición entre ser (indeseable) y deber ser (deseable, anhelado, soñado). Es esta tensión la que remueve toda la estructura de nuestro imaginar-decidir-y-actuar cotidiano, estructura procesual consecuente, ante la cual no podemos evadirnos ni ignorarla. Lo que común y simplistamente ha sido visualizado como fuga utópica en realidad no es tal. Ni en cuanto al denominado 'género' utópico ni, muchísimo menos, en relación con la tensión utópica entre un *status quo* intolerable y unos ideales ansiados de vida plena o de un mundo más acogedor.

En este esfuerzo por ejercer en plenitud el derecho a nuestra utopía y dejar de ser sólo un aparente espacio disponible para las utopías ajenas -las de aquellos que, por cierto, jamás tomaron en cuenta nuestros derechos y, más bien, se impusieron siempre por la fuerza- requerimos de un enconado compromiso en la reconstrucción de nuestra propia historia, de nuestras visiones de la misma, de nuestro propio pensamiento y filosofía, de nuestros ideales y búsquedas. Una reapropiación de la dimensión simbólica de nuestro *locus* o *topos* espacio-temporal.

Fuimos colonia, espacio donde sólo se aplicaban decisiones tomadas en las metrópolis y, aun cuando se ejerciera la fórmula "se acata, pero no se cumple" por parte de muchos funcionarios locales, siempre los intereses a ser satisfechos eran ajenos. Roto el vínculo colonial, permanecieron espacios neocoloniales. Puerto Rico es quizá la muestra más flagrante, con su inge-

niosa noción de "estado libre asociado", galimatías que abrió espacios de articulación política, pero no logró avanzar en una independencia siempre postergada. Y el resto de la región, con himno, banderita, fuerzas armadas propias y supuestas soberanías en tanto monopolio de la violencia por parte del estado en un territorio determinado (incluyendo mar territorial) sería visto como integrada por estados nacionales logrados. Sin embargo, las decisiones siguieron tomándose en los centros y estas periferias padecieron la dependencia con dominación. Ante el diagnóstico de estas específicas situaciones de dependencia, ya no coloniales ni neocoloniales, se reafirmó en el último tercio del siglo pasado la necesidad de impulsar procesos de liberación que pudieran culminar así la independencia plena, la emancipación integral. En esos contextos la reivindicación de la democracia en serio y no meramente procedimental, esa democracia plena en que la soberanía corresponde efectivamente a las ciudadanas y ciudadanos, al pueblo político en el sentido fuerte del término, a ese sujeto colectivo que es el llamado a decidir efectivamente sobre su destino y a exigir de sus representantes el cumplimiento eficiente, cabal, responsable, legal y, sobre todo, legítimo de sus mandatos ha constituido el ideal más añorado en estos últimos decenios y la exigencia mayor de estos días que corren. Claro que a esa dimensión va asociada la demanda de satisfacer de manera adecuada las necesidades básica y radicales de una sociedad harta de esperar y que, en no pocos ámbitos de la región, se ha decidido a organizarse para reinventar la política de cabo a rabo. Con todos los riesgos y ambigüedades que esto implica.

En este contexto ha ido tomando forma también una percepción que poco a poco tiende a generalizarse, relacionada con la denominada deuda externa y que quizá convenga reconocer como deuda eterna. Para decirlo sin ambages: de supuestos deudores vamos cayendo en la cuenta que somos acreedores. Esto porque es más lo que se ha extraído abusivamente de Nuestra América que lo que esta región se ha endeudado. Incluso intereses y deudas así estrechamente concebidas han sido pagadas ya con creces.

En fin, renacimientos de la vida colectiva se procuran por las vías no violentas de reformas constitucionales. También intentos de renovaciones a fondo de las organizaciones institucionales se experimentan en casi toda la región. Su efectividad está por verse.

La integración desde las bases de la sociedad y la constitución de una Nuestra América como sujeto protagónico de la relaciones internacionales sigue siendo una tarea pendiente. Probablemente, sin esa dimensión será imposible construir ese espacio donde la dignidad humana sea vivida en plenitud. La vía aparece abierta. La demanda es cada vez más clara y nítida. Las propuestas son nutridas cada vez más por la creatividad de inmensos sectores de masa de la población. Son, en definitiva, nuestros sueños diurnos. Y no es malo tenerlos, lo malo es no trabajar disciplinadamente para hacerlos realidad. Porque los sueños forman parte de la realidad y colaboran siempre en el modelado e interminable re-modelado de esa misma realidad. Nuestra realidad. De la que venimos, en la que estamos y la que necesitamos modificar. Es una tarea abierta y nada ni nadie podrá clausurarla o diseñarla totalitariamente. Siempre estaremos allí, nosotros y las hijas y los hijos de nuestras hijas e hijos para procurar esa culminación tan añorada y, esperamos, merecida.

El filosofar tiene en todo esto tareas nodales que cumplir. Sin su aporte crítico y autocrítico suele ser difícil lograr una mirada holística que permita denunciar sinsentidos y enrumbarse hacia sentidos apropiados. El filosofar está llamado precisamente a pensar esta realidad compleja para encontrar las grietas en la dominación tanto interna como externa y lograr ejercicios de ingenio a la búsqueda de concretar las transformaciones que no lleven a más de lo mismo, sino a un futuro verdaderamente alternativo. Y es que hay que evitar caer en el victimismo atribuyendo todo a una causalidad reductivamente externa y asumir lo que nos corresponde. La articulación de las tres instancias en que la temporalidad juega nos permite instalarnos en el espacio de modo protagónico. Y es que reconstruir la memoria del pasado ayuda a no reiterar como

comedia lo sobrellevado como tragedia. Atisbar matinalmente el futuro, nos permite enfrentarnos a visiones crepusculares, donde la filosofía sólo cumple funciones justificadoras de lo dado (logrado, impuesto, establecido, consolidado). Así, como siempre, todo se juega en el presente. Ese presente constituido por una compleja articulación convergente de aquí y ahora es el espacio-tiempo fecundante, en el cual se gesta lo que viene, se reconstruye lo que fue y se disfruta lo que ocurre. Por eso no me cansaré de situar mi propio filosofar, y hasta de sugerir que cabe generalizarlo, bajo el ámbito simbólico del colibrí con toda su carga y fuera polisémica. Esta ave americana rompe con su pico la clausura de la flor y permite algo que tanto en la teoría como en la práctica resulta decisivo: no llegar tarde. Las demandas son muchas, las tareas inmensas, las responsabilidades asumibles y la creatividad fecundante. No podemos quedarnos en meras alegorías. ¡Manos a la obra y a compartir riesgos, logros y fracasos sin temor ni temblor, porque la vida humana merece vivirse en plenitud y la dignidad humana de todas y todos no es negociable ni canjeable bajo ningún aspecto!

Otwarcie uroczystości. Od lewej: prof. Adam Elbanowski, prof. Horacio Cerutti Guldberg, prof. Katarzyna Chałasińska-Macukow, prof. Ryszard Paradowski

La apertura de la ceremonia. Desde la izquierda: prof. Adam Elbanowski, prof. Horacio Cerutti Guldberg, prof. Katarzyna Chałasińska-Macukow, prof. Ryszard Paradowski

Laudację wygłasza promotor, prof. Ryszard Paradowski

El padrino, prof. Ryszard Paradowski, pronuncia el laudatio

Przemawia dyrektor Instytutu Ameryk i Europy UW
prof. Adam Elbanowski
El Director del Instituto de las Américas y Europa UV,
prof. Adam Elbanowski, hace uso de la palabra

Wręczenie dyplomu doktora honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego
prof. Horacio Ceruttiemu Guldbergowi
Entrega del Diploma de Doctor Honoris Causa de la Universidad de Varsovia
al Prof. Horacio Cerutti Guldberg

Wykład wygłasza prof. Horacio Cerutti Guldberg, doktor honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego

El prof. Horacio Cerutti Guldberg, Doctor Honoris Causa de la Universidad de Varsovia, pronuncia su discurso

Doktor honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego,
prof. Horacio Cerutti Guldberg przyjmuje gratulacje od ambasadora Meksyku w Polsce, JE Raphaela Stegera Cataňi

El prof. Horacio Cerutti Guldberg, Doctor Honoris Causa de la Universidad de Varsovia recibe las felicitaciones del embajador de México en Polonia, S.E. Raphael Steger Cataño

Prorektor UW, prof. Włodzimierz Lengauer odczytuje listy gratulacyjne skierowane do prof. Horacio Ceruttiego Guldberga
El Vicerrector de la Universidad de Varsovia, prof. Włodzimierz Lengauer, lee las cartas de felicitación dirigidas al prof. Horacio Cerutti Guldberg

Rektor UW, prof. Katarzyna Chałasińska-Macukow wręcza prof. Horacio Ceruttiemu Guldbergowi Medal Uniwersytetu Warszawskiego
La Rectora de la Universidad de Varsovia, prof. Katarzyna Chałasińska-Macukow entrega la Medalla de la Universidad de Varsovia al prof. Horacio Cerutti Guldberg